

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

**SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.**



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915**

TELEFONY. KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

**WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.**

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

POLSKIE ZWIĄZKI AZOTOWE
DOSTARCZAMY NASTĘPUJĄCE
PRODUKTY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO DLA CELÓW TECHNICZNYCH:

SALETRE AMONOWĄ

SALETRE SODOWĄ

S A L M I A K

KWAS AZOTOWY

AMONIAK SKROPLONY

WODE AMONIAKALNĄ

T L E N :: :: :: ::

PAŃSTWOWA FABRYKA
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH

W CHORZOWIE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU

POLSKIE ZAKŁADY SKODY

S. A.

WYRABIAJĄ SILNIKI LOTNICZE

LICENCYJNE:

LORRAINE 400 i 450 KM.
WRIGHT 220 KM.
JUPITER 500 KM.
MERCURY 550 KM.



WŁASNEJ KONSTRUKCJI:

S — 29 550 KM.
G — 594 120 KM.

KABLE ELEKTRYCZNE dla wysokiego i niskiego napięcia
MOTORY i APARATY ELEKTRYCZNE
TABLICE ROZDZIELCZE i TRANSFORMATORY

Zarząd i fabryki: WARSZAWA — OKĘCIE

skrz. poczt. 418; telefony: 315-61, 530-49, 532-75, 674-84 i 514-28. Centrala 555-80.

Adres telegraficzny: SKODALOT — WARSZAWA

Targi Wiedeńskie

8—14 marzec 1931 r. (Rotunda do 15 marca)

IMPREZY SPECJALNE:

WYSTAWA MEBLI, WYSTAWA REKLAMY, SALON FUTER,
WYSTAWA ANTYKÓW I PRZEDMIOTÓW SZTUKI, WYSTAWA
„NOWOCZESNA ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTWA”.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

MEBLE ŻELAZNE I OPATENTOWANE,
WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
I DELIKATESÓW, WYSTAWA BUDOWLANA
ORAZ BUDOWY DRÓG, TECHNICZNE
NOWOŚCI I WYNAŁAZKI, POKAZY WZO-
RÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
I LEŚNEGO

AUSTRJACKA WYSTAWA ŁOWIECKA MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czesko-słowacka zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach: polskich, niemieckich, czesko-słowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po 2 8) przez

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.

Podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Austriacki Pawilon (Oesterr. Messhaus) oraz u honorowych przedstawicieli:

WARSZAWA:

Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i S-ka, Długa 48, skrz. poczt. 108. Compagnie Internationale des Wagons Lits, Hotel Bristol, Krakowskie Przedm., Polskie Biuro Podróży „Orbis”: Królewska 16, Białńska 1, Marszałkowska 98, Nalewki 8, Polsko-Austriacka Izba Handlowa, Sienna 29, m. 32.



Długotrwałe formalności celne

opóźniają wydanie i możliwość sprzedaży importowanych towarów

UNIKNIEMY TYCH NIEDOGODNOŚCI, SPROWADZAJĄC TOWARY SAMOLOTAMI, GDYŻ WÓWCZAS ODPRAWIANE SĄ NATYCHMIAST PO PRZYBYCIU PRZED WSZYSTKIMI INNYMI.

**Samoloty kursują codziennie
Niskie taryfy towarowe**

INFORMUJCIE SIĘ

W BIURACH P. L. L. „LOT” (W WARSZAWIE,
UL. MARSZAŁKOWSKA 138, TEL. 547-60).

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
ZNIŻKA CEN JAKO KONIECZNOŚĆ GOSPODARCZA— C. P.	251	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	272
W SPRAWIE KONCENTRACJI HANDLU ZBOŻO- WEGO — J. WOJCIŃNA	253	ZEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	273
OPODATKOWANIE OSÓB PRAWNYCH — WITOLD BERNHARDT	255	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	275
ZYCIE GOSPODARCZE:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	275
GÓRNICTWO WĘGLOWE	259	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	275
HUTNICTWÓ ŻELAZNE	259	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	263	Exposé Pana Ministra Skarbu Matuszewskiego w Sejmie	
Sytuacja eksportu trzody z Polski — M. Pogorzelski		SPRAWY BUDŻETOWE	278
HANDEL:		MONOPOLE	281
HANDEL ZAGRANICZNY	266	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	282
Pr. mje wyw. zowe przy eksporcie zbóż w okr. sie sierpień- grudzień 1930 r. — M. F.		Z BANKU POLSKIEGO	284
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	268	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
RYNEK AKCYJNY	271	PROBLEMAT KRYZYSU ŚWIATOWEGO — T. E.	285
CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	272	SYTUACJA GOSPODARCZA IRAKU	289
		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	291

ZNIŻKA CEN JAKO KONIECZNOŚĆ GOSPODARCZA

W DYSKUSJI na temat „zniżki cen” wysuwane są ze strony niektórych przedstawicieli życia gospodarczego różne objeKCje natury kalkulacyjnej, które obracają się około zagadnienia „rekompensat” za obniżenie cen artykułów przemysłowych, z jednej strony w procesie samej produkcji, a z drugiej — w procesie handlu. Jako źródła tych rekompensat wymienia się obniżenie płac robotniczych, zmniejszenie świadczeń państwowych i socjalnych, rewizję taryf kolejowych, rozszerzenie ulg cel-

nych i zwrotów cel, zwiększenie premij eksportowych, gwarancji kredytowych i t. p. — jednym słowem od różnych posunięć natury finansowej uzależnia się ewentualną zniżkę cen artykułów przemysłowych, czyli stawia się tu sprawę obniżki cen całkowicie na poziomie zw. kiego myślenia kalkulacyjnego.

Gdybyśmy rozpatrywali to zagadnienie w okresie zwykłym, nie podczas trwania przesilenia gospodarczego — i to takiego, jak dziś, t. j. wtedy, gdy kształtowanie cen odbywa się na zasadzie normalnych go-

spodarczych przesłanek, należałoby tego rodzaju platformę uznać za całkowicie jasną i uzasadnioną, gdyż nawet i w okresie obecnym nic temu sposobowi parzenia na cenę z punktu widzenia logicznego zarzucić w zasadzie nie można. Wszak cena jest końcowym wyrazem gospodarczego stosunku elementów kalkulacyjnych produkcji i handlu, przyczem należy pamiętać, że elementy te nie są czemś dowolnym mogącem być zależnem od jakiejś postronnej (poza-kalkulacyjnej) ingerencji, lecz że są one wyrazem określonej rzeczywistości gospodarczej. Przejściowo wszakże musimy na zagadnienie cen spoglądać z nieco innego punktu widzenia, nie z teoretycznego, lecz z praktycznego, a węc także pod kątem widzenia dzisiejszej rzeczywistości, kształtującej się pod wpływem innych warunków.

O rozpiętości między poziomem cen artykułów rolnych i poziomem cen artykułów przemysłowych („nożyce”) mówiliśmy już na łamach naszego pisma niejednokrotnie i nie pragniemy teraz do tego tematu powracać, jakkolwiek ma on ciągle znaczenie pierwszorzędne i wyjściowe dla omawiania sprawy cen artykułów przemysłowych. Ponieważ jednakże rozwarcie tych „nożyce” jest tak oczywiste, że nie wymaga argumentacji, pręto nie powracamy do niego. Za punkt wyjścia dla niniejszego rozważania bierzemy fakt spadku cen wogóle, a więc zarówno cen płodów rolnych, jak i cen artykułów przemysłowych.

Tendencja spadkowa w cenach przemysłowych daje się już zaobserwować wyraźnie od dwóch lat i nastąpiła ona niemal że bezpośrednio po rozpoczęciu okresu katastrofального spadku cen płodów rolnych. Tempo wszakże spadku cen artykułów przemysłowych było i jest znacznie mniejsze niż spadku cen płodów rolnych, tem niemniej ta tendencja spadkowa w kształtowaniu się cen przemysłowych trwa do dziś niezmiennie. I to jest rzeczywistość, niezależna od brania w rachubę obniżki tych czy innych składników kalkulacji.

Sprawa obniżenia świadczeń publicznych była na porządku dziennym zawsze i nie tylko w Polsce, ale wszędzie — i jest to z punktu widzenia płatnika zawsze zupełnie zrozumiałe. Miała ona wszakże charakter ogólny. Dzisiaj natomiast, gdy Rząd wysunął hasło generalnej zniżki cen, jako zagadnienie niezależnej od naszej woli konieczności gospodarczej, sprawa zmniejszenia świadczeń publicznych nabrała charakteru zasady „do ut des”, t. j. że ceny przemysłowe mogą być obniżone wtedy, gdy najprzód obniżone zostaną świadczenia publiczne i socjalne, gdy dana będzie i ułatwiona możność obniżenia płac robotniczych i t. d.

Czy rzeczywiście sprawa tak się może przedstawiać, gdy będziemy mieli na uwadze, że niezależnie od tego rozumowania ceny wogóle spadają? Gdyby Rząd nie był wysunął tego zagadnienia, to ceny i takby spadały dalej i ta zasada „do ut des” nie miałaby wtedy żadnego zastosowania, a sprawa obniżki świadczeń publicznych stałaby nadal na ogólnej platformie reform skarbowych.

Nie chcemy wcale przez tok tego rozumowania udowodnić, że zmniejszenie opłat publicznych i ewentualne skasowanie niektórych ciężarów socjalnych nie ułatwiłoby obniżenia cen artykułów przemysłowych, lecz chcemy tylko podkreślić, że spadek tych cen rozpoczął się niezależnie od tej sprawy, gdyż pochodzi on ze źródła konieczności przystosowania się do spadku cen płodów rolnych. Ingerencja więc Rządu w to zagadnienie nie ma wcale charakteru wpływania na gospodarcze składniki kształtowania się cen i układania ich pod jakąkolwiek presją, lecz ma na celu znormalizowanie i skoordynowanie procesu zniżkowego, który się sam przez się rozpoczął i trwa, lecz który odbywa się w sposób chaotyczny i nazbyt powolny, wbrew potrzebom rynkowym i nawet dądyderatom niektórych grup gospodarczych.

Reasumując, pragniemy stwierdzić, że proces spadku cen artykułów przemysłowych trwa niezmiennie, niezależnie od tego, czy pewne składniki wytwórczości tanieją, czy nie, gdyż zasadniczą dyspozycją artykułu przemysłowego jest szukanie dla siebie nabywcy, a nabywca ten zna dzie się o tyle, o ile odpowiada mu cena artykułu. Nasz zaś konsument jest w większości konsumentem, żyjącym z produkcji rolnej, która nie przedstawia w tej chwili rentownego źródła dochodów.

Nie chodzi tutaj także o to, aby uczynić i produkcję przemysłową nierentowną, lecz idzie o to, aby przez zniżkę cen zapewnić jej zbyt w zwiększonym rozmiarze oraz umożliwić jej przetrwanie tak ciężkiego okresu gospodarczego, jaki w tej chwili przeżywamy.

Obniżenie więc cen artykułów przemysłowych, aby choć częściowo zbliżyć się tu aj do tendencji w cenach rolniczych, jest koniecznością, którą wysunęło samo życie, i byłoby wielkim błędem, a nawet i niemożliwością hamowanie tej tendencji, uzależniając ją od potanienia tych czy owych składników produkcji, a zwłaszcza tych, których obniżenie nie da się przeprowadzić od razu (ciężary publiczne), albo których obniżenie mogłoby się odbyć ze szkodą konsumpcji (obniżenie płac robotniczych).

C. P.

W SPRAWIE KONCENTRACJI HANDLU ZBOŻOWEGO¹⁾

OD CZASU, gdy kryzys rolniczy przybrał ostre formy, zagadnienie koncentracji handlu zbożowego nie przestaje być aktualne. Ostatnio rozważno tę sprawę na Zjeździe Izby Przemysłowo-Handlowych w Lublinie w dn. 24 i 25 stycznia r. b.

Sprawa ta ma dwie strony: psychiczną i techniczno-finansową. Strona psychiczna polega na tem, że w handlu rodrobnionym rolnik widzi bezplanowość i anarchię oraz straszaka spekulacji i wyzysku; w handlu skoncentrowanym dopatruje się natomiast planowości i możliwości kontroli. Tendencje jego w tym kierunku odwołują się zresztą jednemu z punktów podświadomego programu społeczeństwa powojennego: punktem tym to właśnie planowość, a jej zewnętrznym wyrazem i najprostszą formą — koncentracja. Rolnik stara się iść w ślady przemysłu, który usiłuje zapobiegać kryzysowi przy pomocy kartelizacji.

Strona techniczno-finansowa jest bez porównania więcej skomplikowana.

Zgodnie z wysuwaniem projektami dwójakiego rodzaju, rozpatrzmy oddzielnie sprawę koncentracji eksportu i sprawę koncentracji całego, a więc i wewnętrznego, obrotu zbożowego.

Celem koncentracji eksportu jest ochrona ceny zagranicą i dotarcie na rynki konsumpcyjne bez kosztownego i spekulacyjnego pośrednictwa. Ochrona ceny ma polegać na wyeliminowaniu wzajemnego licytowania się in minus naszych eksporterów i na współdziałaniu przy kształtowaniu cen na rynkach zagranicznych narówni z eksporterami innych krajów.

Konkurencji naszych eksporterów między sobą na rynkach zagranicznych, czyli ich wzajemnemu licytowaniu się ze szkodą dla kraju, można istotnie zapobiec drogą skoncentrowania eksportu w jednym ręku. Nie trzeba jednakże zapominać, że nie jest to jedyna droga do celu. Ten sam efekt można osiągnąć przez opanowanie sytuacji na rynku wewnętrznym. Jeśli rynek wewnętrzny jest zdeorganizowany, to eksporter może nabyć zboże za wszelką cenę. Były wypadki, że przy premji 6-złotowej kupowano zboże na Wileńszczyźnie po zł 7.20. Nic dziwnego, że w tych warunkach kupiec mógł dowolnie obniżyć cenę zagraniczną. Gdyby nasza cena wewnętrzna odpowiadała cenie rynków odbiorczych, to poziom naszych cen byłby naturalnym hamulcem przy licytowaniu się eksporterów, bo żaden z nich nie sprzedawałby poniżej kosztów własnych. Punkt ciężkości leży zatem w organizacji rynku wewnętrznego. Droga ta dałaby lepsze wyniki, bo nie likwidując zadziergniętych przez setki firm stosunków z zagranicą, wykorzystalibyśmy wielkie możliwości eksportowe. Instytucja centralna możliwości tych w pełni wykorzystać nie może.

Pełnego usamodzielnienia się w eksporcie nie osiągniemy przez sam fakt bezpośredniego wywozu do portów zagranicznych. Być samodzielnym eksporterem — to znaczy być współtwórcą koniunktury zagranicznej, to znaczy tkwić głęboko korzeniami w tej koniunkturze i żyć jej najgłębszym życiem wewnętrznym. Sam fakt przerzucenia dostaw z granicy, względnie z portów własnych do portów zagranicznych jest najczęściej zagadnieniem buchalteryjnym, a nie istotnym. W dotychczasowych dostawach „c. i. f.” byliśmy tak samo biernym czynnikiem handlu światowego, jak przy dostawach franco granica lub „f. o. b.”

porty polskie, bo nie byliśmy związani tysiącem nici jawnych i tajnych z wielkim handlem światowym.

Czynnikiem aktywnym na rynku światowym możemy, bezwątpienia, łatwiej stać się, koncentrując eksport, niż w stanie rozproszkowanym. Zależy to jednakże nie od samego faktu koncentracji, lecz od sprężystości i żywotności danej instytucji. Należy przytem pamiętać, że podjęcie się samej dostawy naszych zbóż przez jedną instytucję, czyli koncentracja podaży — to dopiero wstępny krok na arenę światową. W normalnych warunkach decydującą rolę odgrywał nie rejonowe, lecz światowe firmy — w liczbie kilku, względnie kilkunastu (niektórzy publicyści wyliczają 8 takich firm); każda z tych firm pracowała na terenie 5 kontynentów, operując zbożem wszystkich głównych krajów rolniczych. Firma taka może mieć tani tonnaż ze względu na masowe obroty, łatwy dostęp do banków i własne informacje. Firma taka zna dostatecznie rynek światowy i wskutek tego może dokonywać arbitrażu, wyrównując ceny i koniunktury. Słowem, wielka firma światowa jest w pełnym słowa tego znaczeniu współtwórcą koniunktury na rynkach zbożowych. Rola rejonowego dostawcy, choćby monopolisty, jest naogół bierna.

Próby stworzenia u nas wielkiego przedsiębiorstwa eksportowego mają tę zasadniczą wadę, właściwą zresztą wszystkim tego rodzaju tworom, że koncentrują nie handel i kapitał, lecz jedynie ten idealny czynnik, jakim jest prawo eksportu. Wielkie, zdrowe firmy światowe powstały z handlu prywatnego, organicznie — wrastając ewolucyjnie w teren wewnętrzny i zagraniczny — a nie drogą operacji mechanicznej. Nie koncentrując handlu i kapitału, czynnego w obrocie zbożowym, wveliminujemy z rynku zbożowego i tak już szczupłe środki prywatne i zmuszeni będziemy zastąpić je nowymi środkami publicznymi. Likwidując finansowy kapitał firm eksportowych, zlikwidujemy również zdobyty w ciągu wielu lat ich kapitał niematerialny — stosunki, znajomość rynku, doświadczenie, zaufanie. Kapitału tego nie należy likwidować, nie mając własnego, własny zaś zebrać można dopiero w ciągu dłuższego okresu czasu.

Poruszając stronę finansową zagadnienia, dotykamy jednej z najważniejszych trudności na drodze do koncentracji handlu zbożowego. Trzeba się liczyć z tem, że przy dobrych urodzajach i względnie korzystnych warunkach zbytu moglibyśmy wywieźć rocznie do 1 milin. tonn zbóż wszelkiego rodzaju. Licząc tylko po zł 200 za tonnę, otrzymamy zł 200 miljn. obrotu zagranicznego. Gdyby dana instytucja dokonała 3 obroty swym kapitałem, to musiałaby posiadać blisko zł 70 milin. kapitału obrotowego. Pomijamy przytem prawdopodobieństwo silnych sezonowych wahań podaży, co pociągnęłoby konieczność zwiększenia tegoż kapitału. Do tej sumy należałoby dodać kapitał zakładowy spółki i przede wszystkim kapitał rezerwowi. Ponieważ w handlu zbożowym ryzyko jest bardzo wysokie — nie pomylimy się zbyt, oceniając je na 20 do 30% — przeto pozycja kapitału zapasowego musiałaby być odpowiednio poważna. Brak takich rezerw musiałaby zastąpić gwarancja Skarbu Państwa. W rezultacie otrzymalibyśmy łączną kwotę zł 120—130 miljn. Ponieważ nie mamy nadmiaru kapitału, sumę

¹⁾ Artykuł dyskusyjny.

tę należałoby wycofać z innego odcinka życia gospodarczego. A nie ulega wątpliwości, że w hierarchii naszych potrzeb monopolizacja eksportu nie zajmuje pierwszego miejsca.

Rozumujemy jednak dalej: cóż się stanie z tym wielkim aparatem w razie nieurodzaju? Wielkie firmy prywatne handlują — jak widzieliśmy — zbożem całego świata. Cóż będzie z naszą instytucją, jeśli nie będziemy mieć zboża na eksport? A dalej: czyż można zmonopolizować eksport w oderwaniu od rynku wewnętrznego? Najważniejsze firmy, operujące na rynku wewnętrznym, są równocześnie organizacjami eksportowymi. Należy się wobec tego liczyć z tem, że z chwilą usunięcia ich od eksportu firmy te zlikwidują całkowicie swoje interesy zbożowe. Nieuniknionem następstwem monopolizacji eksportu będzie zatem konieczność rozbudowy aparatu wewnętrznego. Tak rozbudowana instytucja będzie kosztowna i ciężka. W dodatku wzrośnie zapotrzebowanie kapitału, bo obrót wewnętrzny jest wielokrotnie większy niż obrót zagraniczny.

Strona techniczna zagadnienia przedstawia się nie mniej zniechęcająco. Koncentracja operacji handlowych wymaga koncentracji towaru. Spółka nie mogłaby towaru „koncentrować” z dwóch względów: z braku pomieszczenia, t. j. spichrzów i elewatorów, oraz z braku standaryzowanej produkcji, zwłaszcza za w niektórych zbożach. Akcja Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych obliczana jest na dość małą skalę. Mimo to kwestja magazynów nie jest dla tej instytucji drugorzędna. Szanse standaryzacji naszej produkcji zbożowej są minimalne. W tych warunkach trudno handlować masowo. Z innych spraw natury technicznej wymienić należy sprawę kierownictwa. Od doboru jednostki kierowniczej zależy będzie los instytucji, a z nią los eksportu i producenta. Ryzyko, rozłożone zwykle na szerokie koła handlujących, spadnie na jedną organizację.

Wreszcie dodamy, że reorganizację handlu mielibyśmy przeprowadzić w momencie silnej nadprodukcji, czyli w momencie wielkich potrzeb eksportowych. Ryzyko jest więc teraz bezporównania większe niż w latach niewielkich nadwyżek produkcji. Wprawdzie tego rodzaju monopoliczne organizacje powstają w okresach kryzysu, lecz — jeśli chodzi o dobre wyniki — to tylko w przemyśle, a nie w rolnictwie. W przemyśle bowiem kryzys opanowuje się przez regulowanie produkcji. W rolnictwie zaś trudno mówić o analogicznym regulowaniu produkcji, zwłaszcza w naszym, które stoi na granicy samowystarczalności kraju i które ma nadwyżki w pewnej części fikcyjne. (Powstają one bowiem w znacznej części wskutek spadku cen, gdyż nie ulega wątpliwości, że rolnik, pragnąc zaspokoić swe minimalne potrzeby, więcej dziś rzuca na rynek dla zdobycia środków obiegowych niż w latach dobrych cen. U nas raczej można mówić o regulowaniu konsumpcji na wsi, która teraz niedomaga więcej niż kiedykolwiek).

Odpowiedź co do drugiej, na wstępie postawionej kwestji, a mianowicie co do monopolu wewnętrznego, nie przedstawia po dotychczasowych rozważaniach żadnej trudności. Naogół wszystkie przytoczone argumenty znajdują tu również zastosowanie. Trzeba jedynie wagę ich uwielokrotnić w takim stosunku, w jakim eksport pozostaje do obrotu wewnętrznego. Jeśli do tego dodamy najprostsze, lecz bardzo ważne momenty, jak: niebezpieczeństwo gwałtownej podaży w chwili wprowadzenia monopolu, trudność technicznego i fi-

nansowego jej opanowania, deprymujące perspektywy załamania się cen monopolowych, kosztowność nowego aparatu handlowego przy unieruchomieniu aparatu istniejącego i t. d. i t. d. — to oszczędzimy sobie dalszych rozważań.

Jakąż więc drogę należy zalecić, aby ze strony handlu rolnictwo nie było narażone na zbędne dodatkowe straty.

Dotychczas idziemy trzema drogami. Utrzymujemy handel prywatny, popieramy spółdzielczość i wprowadzamy nowy czynnik do handlu zbożowego — interwencjonizm państwowy.

Od interwencjonizmu do monopolu jest dość blisko, a oddzielająca je granica jest elastyczna. Stąd pochodzi trudność zakreślenia interwencyjnemu handlowi państwowemu jakichkolwiek ram. Stąd też pochodzi pewne niebezpieczeństwo dla handlu spółdzielczego i prywatnego. Przy interwencjonizmie sytuacja tego handlu nie jest pewna.

Na handel spółdzielczy poza b. zaborem pruskim nie możemy jeszcze przez długie lata zhytnio liczyć. Brak nam środków, a szczególnie sił fachowych.

Handel prywatny jest obecnie jakgdyby w półlikwidacji.

Wynika stąd ten anormalny stan, że nasz obrót zbożowy niema ani jednej silnej podstawy, że oparty jest na 3 wzajemnie osłabiających się elementach. Jest to marnotrawstwo i tak już skromnych środków, znajdujących się w obrocie zbożowym.

Najracjonalniejszą formą koncentracji handlu byłoby wzmoczenie sił handlujących (koncentracja środków w poszczególnych firmach, a nie tworzenie sztucznych zlepków). Pierwszym warunkiem do tego celu jest zapobiegnięcie temu wzajemnemu osłabianiu się poszczególnych form handlu, które nazwalibyśmy marnotrawstwem rozporządzalnych sił i środków. Przekładając to na język praktyczny, zaznaczmy, że chodzi tu o skomercjalizowanie spółdzielczości i działalności Państwa. Praktyka ziem zachodnich wykazuje, że spółdzielczy i prywatny handel mogą obok siebie rozwijać się bez specjalnych przywilejów dla pierwszego z nich.

Drugim teoretycznym wzięciem byłoby takie rozbudowanie bądźto spółdzielczości, bądźto handlu państwowego, aby na tej drodze kwestja obrotu zbożem została definitywnie rozwiązana. Przesadziwszy sprawę monopolu w sposób negatywny i zwątpiwszy w możliwość szybkiej rozbudowy spółdzielczości, której stan poza województwami zachodnimi i częściowo południowymi nie pozwala nawet na racjonalne jej finansowanie, stajemy wobec najłatwiejszej do realizacji alternatywy, t. j. wobec zagadnienia wzmocnienia handlu prywatnego. Handel ten pracuje od szeregu lat w niezłych warunkach. W takich warunkach istnieje duże ryzyko. Kupiec ubezpiecza się przed tem ryzykiem wysoką stawką kosztem rolnika. Handel ten pracuje w dodatku bez żadnej pomocy finansowej, bo Państwo ponosi poważne ofiary dla podtrzymania słabych instytucji spółdzielczych, a handel prywatny nie otrzymuje od Państwa kredytów.

Jeśli to rozwiązanie nie znajdzie aprobaty, to w każdym razie w żaden sposób obecny stan półśrodków i półcelów nie powinien być utrzymany na przyszły rok gospodarczy. Wzajemne osłabianie się trzech różnych form obrotu zbożowego prowadzi nie do koncentracji handlu, lecz do zniszczenia jego sił i do destrukcji jego form.

J. Wojyna

OPODATKOWANIE OSÓB PRAWNYCH

JEDNEM z najbardziej miarodajnych źródeł do ustalenia ilości czynnych przedsiębiorstw, posiadających osobowość prawną, jest statystyka, prowadzona przez Departament Podatków Min. Skarbu odnośnie wykupywanych świadectw przemysłowych.

Według wspomnianej statystyki w 1929 r. czynnych było ogółem 25.272 przedsiębiorstw; w tej liczbie 842 przedsiębiorstw rozpoczęło swą działalność dopiero w II półroczu 1929 r. i dlatego wykupiło świadectwa półroczne.

Największa ilość czynnych przedsiębiorstw — przeszło 13.500 — posiada formę spółdzielni. Jak wiadomo, rozwój ilościowy spółdzielni poczynił w ostatnich kilku latach znaczne postępy, a to z uwagi na poparcie moralne i materialne ze strony Rządu oraz ulgi podatkowe, z jakich korzystają spółdzielnie.

Spółki akcyjne wykupiły dla swoich przedsiębiorstw 5.251 świadectw przemysłowych, w tem 241 półrocznych.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykupiły 5.824 świadectw przemysłowych, w tem 252 półroczne.

Poniższe zestawienie wskazuje ilość wykupionych świadectw przemysłowych przez osoby prawne według przedmiotu działalności przedsiębiorstw:

Osoby prawne	Kredytowe		Handlowe (oprócz kredytów.)		Przemysłowe	
	roczne	półrocz.	roczne	półrocz.	roczne	półrocz.
Spółki akcyjne	261	5	3.048	198	1.708	38
Spółki z ogr. odp.	124	1	3.233	143	2.215	108
Spółdzielnie	984	24	8.488	200	3.806	105
Inne osoby prawne	38	1	355	15	170	4
Razem:	1.407	31	15.124	556	7.899	255

Jak widzimy, przedsiębiorstw handlowych mamy 15.680, t. j. prawie dwukrotnie więcej od przedsiębiorstw przemysłowych. Tych ostatnich czynnych było w 1929 r. 8.154. Ilość przedsiębiorstw kredytowych, obowiązanych do wykupna świadectw przemysłowych, wynosiła w tymże okresie czasu 1.438.

Z pośród wszystkich wymienionych rodzajów czynnych przedsiębiorstw pierwsze miejsce pod względem ilości zajmują spółdzielnie, i to zarówno w grupie przedsiębiorstw przemysłowych, jako też handlowych, nie wyłączając kredytowych.

Przechodząc do sprawy obciążenia osób prawnych podatkiem dochodowym, stwierdzić należy że osoby te ponoszą około $\frac{1}{3}$ ciężaru z tytułu podatku dochodowego. Za rok podatkowy 1929 udział procentowy podatku osób prawnych w ogólnej sumie wymienionego podatku dochodowego wynosił 37% (zł 133.104.789). Jest to udział bardzo znaczny, a to tem więcej, że dotyczy zaledwie 4.349 osób prawnych.

W okręgach poszczególnych izb skarbowych wymiar omawianego podatku dla osób prawnych przedstawiał się następująco:

Izby skarbowe	Liczba płatników	Kwota wymierzonego podatku zł
Białostocka	80	521.140
Brzeska	53	32.815
Grudziądzka	158	4.522.665
Kielecka	276	8.953.416
Krakowska	359	6.356.743
Lubelska	94	851.099

Lwowska I	405	5.623.478
II	168	266.971
Łódzka	350	15.346.267
Nowogródzka	60	30.920
Poznańska	363	5.878.773
Warszawska	1.214	43.640.787
Grodzka	146	628.903
Okręgowa	67	812.005
Wileńska	49	43.498
Wołyńska	507	39.483.409
Śląski Urząd Woiew.		
Ogółem:	4.349	133.104.789

Różnica między ilością czynnych przedsiębiorstw a ilością płatników podatku dochodowego tłumaczy się nietylko tem, iż część osób prawnych nie osiągnęła minimum dochodu, podlegającego opodatkowaniu — zł 1.500, lecz także postanowieniami art. 11—22 ustawy o podatku przemysłowym, wedle których za oddzielne przedsiębiorstwo uważa się nie osobę prawną w całości, lecz każdy zakład handlowy względnie przemysłowy, należący do osoby prawnej. Z uwagi zaś, że jedyną osobą prawną posiadać może nie jeden, lecz kilka zakładów przemysłowych lub handlowych, a nawet — jeśli chodzi o te ostatnie — to ilość ich niejednokrotnie sięga kilkudziesięciu zakładów, należących do jednej osoby prawnej — zrozumiałem przeto się stanie, że liczba osób prawnych nie może być identyfikowana z liczbą odnośnych przedsiębiorstw w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Przechodzimy obecnie do omówienia podstaw wymiaru podatku dochodowego dla osób prawnych.

Przepisy ustawy o państwowym podatku dochodowym, dotyczące opodatkowania osób prawnych, nie mogą być zaliczone do jasnych i pełnych, lecz — przeciwnie — są skąpe i lakoniczne. Mimo, iż opodatkowanie osób prawnych odbywa się nie na zasadach ogólnych, a opiera się na przepisach szczególnych, o podstawie wymiaru podatku dochodowego dla omawianych osób traktuje głównie art. 21 ustawy. Stanowi on, że za podlegający opodatkowaniu dochód osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa się zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym za ostatni rok gospodarczy. Zamknięcie to jednak musi być sporządzone zgodnie z postanowieniami art. 6, 8, 10 i 13 ustawy.

Powyższy z tem przepis kładzie nacisk z jednej strony na okoliczność zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego, z drugiej zaś strony na zgodność tego zamknięcia z materialnymi przepisami wspomnianych artykułów ustawy. Oznacza to, że wykazane w zamknięciu rachunkowym potrącenia z tytułu kosztów osiągnięcia dochodu, strat na przedmiotach majątkowych (łącznie z ich amortyzacją), z tytułu podatków, świadczeń publicznych oraz innych wydatków, które wywarły wpływ na ostateczny wynik bilansowy, winny się mieścić w granicach, zakreślonych postanowieniami powyższych artykułów. Inne potrącenia względnie odliczenia nie mogą być honorowane przy ustalaniu dochodu.

W dalszym ciągu art. 21 wylicza, co w celach podatkowych z woli ustawy uznać należy za część składową zysku, bez względu na gospodarcze przeznaczenie odnośnych sum. Z tych postanowień wynika zatem, że dochód podatkowy niekoniecznie pokrywa się z zyskiem, wykazany w bilansie handlowym,

albowiem art. 6, 8 i 10 ustawy o państwowym podatku dochodowym określają specjalnie dla celów podatkowych pojęcie przychodu i kosztów oraz innych pozycji, potrącanych z przychodów, uzależniając uznanie niektórych potrąceń od pewnych w ustawie określonych warunków.

Następstwem takiego stanu rzeczy jest, że w przypadku, gdy zaliczenie wpływów lub przyrostów majątkowych do kategorii przychodów z jednej strony oraz wydatków i ubytków majątkowych do rozchodów z drugiej strony w księgowości oraz w końcowym zamknięciu rachunkowym płatnika nie odpowiada zasadom wyżej wspomnianych szczególnych postanowień ustawy, zamknięcie, mające służyć za podstawę do ustalenia dochodu podatkowego — ulega sprostowaniu celem uzgodnienia wyników bilansowych z wymogami ustawy, czyli bilans handlowy zastępuje się bilansem nie jako podatkowym, opartym na bilansie handlowym.

Jeżeli chodzi o straty, poniesione na obiektach majątkowych wskutek zużycia, to ustawa zezwala na potrącenie amortyzacji jedynie budynków, maszyn i martwego inwentarza. Nie cały zatem majątek użytkowy może być amortyzowany, bowiem ustawa nie przewiduje amortyzacji inwentarza żywego oraz nieruchomości ziemskiej.

Ziemia nie może być amortyzowana z tego względu, że nie ulega zużyciu, a najczęściej nie tylko nie traci na wartości, lecz z biegiem czasu nawet wzrasta w cenie. Wyjątek stanowią tereny kopalniane, jak np. obszary, zawierające węgiel, glinę, torf, piasek, kaolin i t. p., które się wyczerpują przy eksploatacji i po upływie pewnego okresu czasu mogą zostać prawie bezwartościowe. Dla tego rodzaju terenów rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu zezwala na odpisanie tytułem zużycia kwoty, odpowiadającej zmniejszeniu się subsancji gruntu (zapasów kopalnianych). Zrozumiałe jest jednak, że odpisanie to dotyczy przedsiębiorstw, które rzeczywiście eksploatują takie tereny.

Inwentarz żywy nie podlega amortyzacji. Z powyższego wynika, że równowartość strat na nim uwzględniana jest dopiero w razie padnięcia jakiejś sztuki inwentarza lub też w razie stwierdzenia całkowitej niezdolności zwierzęcia do dalszej używalności. Zasadniczo wysokość potrącenia z tytułu amortyzacji przedmiotów, podlegających zużyciu, winna odpowiadać rzeczywistemu zmniejszeniu się wartości tych przedmiotów w danym okresie operacyjnym lub gospodarczym.

Ustalenie faktycznego zużycia w poszczególnych okresach rocznych nasuwa wielkie trudności, a niejednokrotnie jest wprost niemożliwe. Zwłaszcza dotyczy to budynków, które zużywają się w ciągu wielu dziesiątków lat, a wysokość zużycia, znikoma w pierwszych latach istnienia budynku, szybko postępuje w ostatnich jego latach. Zresztą dużą rolę odgrywa tu stan budynku, w jakim utrzymuje go właściciel, oraz inne warunki i okoliczności. Podobną trudność przedstawia również ustalenie wysokości kwoty, odpowiadającej zużyciu w danym okresie gospodarczym nieruchomości, maszyn, narzędzi, urządzeń fabrycznych i t. p.

Celem przerwano ułatwienia zarówno władzom wymiarowym, jako też płatnikom, rozporządzenie wykonawcze ustaliło przeciętne zużycie poszczególnych rodzajów obiektów majątkowych w okresie rocznym. Do obliczenia tych przeciętnych przyjęto za podstawę

ilość lat, w ciągu których poszczególne rodzaje obiektów majątkowych całkowicie się zużywają. Przyjmując więc np., że budynek fabryczny zużywa się przeciętnie w ciągu 25 lat, procent rocznego zużycia takiego ustalono na 4% od jego wartości i t. d.

W ten sposób ustalono następujące normy przeciętnego zużycia:

- dla budynków mieszkalnych — 2% od ich wartości,
- dla budynków gospodarczych — 3% od ich wartości,
- dla budynków fabrycznych — 4% od ich wartości,
- dla ruchomości biurowych, sklepowych i t. p. — 5% od ich wartości,
- dla maszyn, narzędzi, urządzeń fabrycznych, kopalnianych, pieców fabrycznych i t. p. — 10% od ich wartości,
- dla inwentarza szybów naftowych — 20% od ich wartości.

Ostatnia norma ustalona jest nie przez rozporządzenie wykonawcze, lecz w drodze okólnika Ministerstwa Skarbu i stosowana być może do inwentarza, znajdującego się na powierzchni ziemi, i tylko u przedsiębiorstw kopalniano-naftowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Odpisy amortyzacyjne, czynione przez płatników w granicach omawianych norm przeciętnego zużycia, nie są kwestionowane przez władze podatkowe. W przypadku zaś, gdy wysokość rocznego odpisu przekroczy powyższe normy, winien płatnik udowodnić, że odpis odpowiada rzeczywistemu zmniejszeniu się wartości danego obiektu. Wyższe odpisy amortyzacyjne uzasadniać można ściśle obliczeniami, opartymi na wynikach praktyki z lat poprzednich, opiniami fachowców, zaświadczeniami fabryk, wytwarzających odnośne przedmioty, i t. p. wiarygodnymi materiałami.

Jeżeli odpisanie na zużycie nasuwa wątpliwości, wówczas władze podatkowe badają przedstawione przez płatnika materiały dowodowe za pośrednictwem znawców, poczem ustalają właściwą wysokość zmniejszenia się wartości przedmiotów majątkowych.

Oprócz amortyzacji budynków, maszyn i martwego inwentarza, o których mowa w ustawie o podatku dochodowym, rozporządzenie wykonawcze rozszerza możliwość amortyzacji na nabyte odpłatnie przywileje i prawa terminowe, jak np. wynalazki, prawa autorskie, koncesje i t. p. Tu wysokość odpisów amortyzacyjnych zależy jest od wartości i czasu korzystania z przywilejów i praw np. z przywileju, trwającego 20 lat, o wartości zł 100.000, potrąca się rocznie $\frac{1}{20}$ część, t. j. zł 5.000.

Ustawa w art. 8 ustala następujące wydatki, które nie są związane z osiągnięciem dochodu, eo ipso nie podlegają potrąceniu od przychodu z poszczególnych źródeł:

1) koszty, wywołane tworzeniem nowego źródła lub powiększeniem względnie ulepszeniem już istniejącego źródła dochodu, np. koszty budowy budynku gospodarczego, koszty wyasfaltowania podwórka fabrycznego, kupna nowej maszyny, nowych ruchomości biurowych, wydatki na urządzenie wzorowni i t. p. (nie stanowią takich kosztów wydatki na reparacje i remonty, czynione w celu utrzymania przedmiotów majątkowych w dotychczasowym stanie używalności — i tego rodzaju wydatki bezwzględnie są potrącalne);

2) wydatki na umorzenie długów lub kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwo przez właściciela względnie spółników;

3) procenty od własnego kapitału, włożonego przez właściciela względnie spółników;

4) wydatki osobiste właściciela względnie spółników;

5) wydatki na osiągnięcie dochodu ze źródeł, położonych zagranicą, a w kraju naszym nieopodatkowanych;

6) inne wydatki i straty, niezwiązane z osiągnięciem dochodu, jak np. statutowo nieprzewidziane ofiary na cele społeczne i dobroczynne.

Zaznaczyć przytem należy, że przejęcie przez osobę prawną na siebie obowiązku opłacania za osoby trzecie podatków, jak np. podatku dochodowego od uposażeń za pracowników, podatku od kapitałów i rent od wypożyczonych przez osoby trzecie kapitałów pieniężnych i t. p., nie może być traktowane jako wydatek, niezwiązany z osiągnięciem dochodu przez daną osobę prawną.

Również pod pojęciem omawianych wydatków, niezwiązanych z osiągnięciem dochodu, nie mogą podpaść takie koszty handlowe, które — zdaniem władzy podatkowej — nie były konieczne do osiągnięcia dochodu. Jak to Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 26/V 1930 r. L. Rej. 1022/28 orzekł, przepis art. 21 w związku z art. 8 p. 6 ustawy bynajmniej nie daje władzy prawa, tak daleko sięgającego, by jej wolno było na niekorzyść płatnika snuć wnioski ze swojej oceny gospodarczego uzasadnienia rozmiaru wydatków biurowych. Jeżeli władza jest zdania, że przy innej organizacji pracy możnaby zmniejszyć wydatki na biuro, to ta okoliczność sama przez się nie daje jeszcze podstawy do wydzielenia części tych wydatków z prawidłowo zaksięgowanych i uwzględnionych w zamknięciu kosztów handlowych i doliczenia tej części do zysków bilansowych. Co się tyczy kar za zwłokę w płaceniu podatków, to bez względu na to, od jakiej zaległości podatkowej przypadają, nie mogą one być kwestjonowane przez władze podatkowe, gdyż stanowią koszt osiągnięcia dochodu (wyrok N. T. A. z dn. 15.IX 1930 r. — L. Rej. 2397/28).

W artykule 10 ustawy wyliczone są następujące rodzaje wydatków, które bezwzględnie podlegają odliczeniu od ogólnego dochodu podatnika. Do takich należą:

1) odsetki od długów;

2) renty i inne ciężary przymusowe;

3) premje ubezpieczeniowe na wypadek śmierci lub na dożycie do wysokości zł 300 rocznie za samego podatnika, względnie do zł 600 za podatnika i jego rodzinę;

4) podatki bezpośrednie, państwowe i samorządowe, z wyjątkiem dochodowego, specjalnego od tantiem, majątkowego oraz daniny lasowej;

5) ustawowe lub przymusowe świadczenia publiczne, jak np. na rzecz Kasv Chorych, Funduszu Bezrobocia, Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i t. d.;

6) w spółdzielniach, które należą do związków rewizyjnych, zyski bilansowe, osiągnięte na obrotach z członkami, pod tym jednak warunkiem, że spółdzielnie te działają wyłącznie wśród swoich członków, albo też że rozszerzają wprawdzie swoją działalność i na nieczłonków, lecz przelewają przypadające na nieczłonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszy, nie podlegających statutowo podziałowi między członków.

Zyski z lat ubiegłych, o ile były włączone do zysków bilansowych danego okresu gospodarczego, również należy odliczyć, a to na zasadzie art. 13 ustawy,

w myśl którego opodatkowuje się dochody li tylko za jeden, ostatni rok względnie okres operacyjny.

Pojęcie zysku bilansowego, jak to wyżej zaznaczyliśmy, traktuje ustawa odmiennie od zasad, przyjętych w nauce i praktyce buchalteryjnej. W rozumieniu art. 21 ustawy zysk bilansowy stanowią:

1) kwoty, rozdzielone tytułem udziału w zyskach w postaci dywidend, procentów od akcji i t. p. pomiędzy członków, spółników i u ziałowców;

2) kwoty, rozdzielone tytułem tantiem, z wyjątkiem nie podlegających specjalnemu podatkowi od tantiem, a wydzielonych z zysków dla członków rad nadzorczych, zarządu, dyrektorów i innych pracowników przedsiębiorstwa;

3) kwoty, przeznaczone z zysków bilansowych na umorzenie długów lub kapitał zakładowy; za kapitał zakładowy uważa się kapitał akcyjny, udziałowy, składowy i t. p.; w instytucjach kredytowych, emitujących listy zastawne lub obligacje i nie posiadających kapitału zakładowego, za kapitał zakładowy uznaje się $\frac{1}{10}$ część wypuszczonych w obieg listów i obligacji; kapitałem zakładowym przedsiębiorstw, należących do towarzystw i spółek zagranicznych, których zarządy znajdują się poza obszarem Rzeczypospolitej, jest suma kapitału, przeznaczonego dla operacji na terenie Polski;

4) kwoty, przeznaczone z zysków bilansowych na rozszerzenie lub ulepszenie przedsiębiorstwa; za takie uważa się sumy, które nie służą ani do pokrycia bieżących kosztów przedsiębiorstwa, ani do utrzymania i dalszego prowadzenia ruchu przedsiębiorstwa w dotychczasowym rozmiarze, lecz które zostały wyłożone na urządzenia i zakłady w celu osiągnięcia wyższego dochodu lub w celu rozszerzenia rozmiaru ruchu przedsiębiorstwa;

5) sumy, przeznaczone z zysków bilansowych na utworzenie wszelkiego rodzaju funduszy rezerwowych, z wyjątkiem kwot, odkładanych przez towarzystwa ubezpieczeniowe na wypłatę sum ubezpieczonych, a ponadto w towarzystwach, opartych na wzajemności, również kwot, odkładanych na zwroty premij dla członków ubezpieczonych; za fundusz rezerwowy uważa się wszelkie sumy, nagromadzone z nadwyżek bilansowych, które w poszczególnym wypadku przedstawiają się właściwie jako pomnożenie majątku; takim pomnożeniem majątku będą np. fundusze, wyeliminowane z zysków jako rezerwa na ewentualne różnice kursowe, procentowa rezerwa na wątpliwych dłużników i t. p.; nie stanowią jednak dochodu takie fundusze, które służą tylko do pokrycia już istniejących zobowiązań, jak np. rezerwa na nieuiszczone podatki, na świadczenia publiczne, na przyznana, a niewypłaconą jeszcze pracownikom gratyfikację i t. p. zobowiązań, dających się ściśle określić w dacie sporządzenia bilansu;

6) wreszcie za zysk bilansowy, podlegający opodatkowaniu, uważa ustawa kwoty pensyj i wszelkiego rodzaju wynagrodzeń władz przedsiębiorstwa, przekraczające następujące normy:

przy kapitale zakładowym do zł 500.000 — 15% kapitału
" " " do zł 500.000 — 750.000 — zł 75.000
" " " ponad zł 750.000 — 10% od sumy kapitału.

Do władz przedsiębiorstwa zalicza ustawa:

a) osoby, biorące czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, a zarazem wchodzące w skład zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisji

rewizyjnych w charakterze członków lub ich zastępców;

b) osoby, upoważnione do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, uważa Ministerstwo Skarbu (okólnik z dn. 8 X 1927 r. L. D V 116/2) dyrektorów, zarządzających lub ich zastępców oraz prokurentów z pełną prokurą, t. j. osoby, którym przysługuje prawo zastępowania całego przedsiębiorstwa, a nie jednego tylko jego oddziału. Jeśli chodzi o prokurentów o łącznej prokurze, to o ile osoby te upoważnione są do łącznego zastępowania całego przedsiębiorstwa, podpadają one również pod pojęcie prokurentów z pełną prokurą. Stanowisko takie zajął również Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzeczeniu z dn. 25/VI 1928 r. L. Rej. 4135/26, ustalając, że pod nazwą „osób, upoważnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa” należy rozumieć nie poszczególne osoby fizyczne, lecz zbiór osób upoważnionych, obojętne więc jest, czy omawiane uprawnienie przysługuje tylko jednej czy więcej osobom łącznie. Z powyższego wynika, że nadwyżki wynagrodzeń prokurentów o łącznej prokurze winny być opodatkowywane narówni z nadwyżkami wynagrodzeń innych władz przedsiębiorstwa, wyszczególnionych wyżej.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że odmienne potraktowanie sprawy prokurentów, którym służy prawo łącznego podpisu w imieniu przedsiębiorstwa, przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 4/XI 1927 r. Nr 586/27 nie obowiązuje władz skarbowych. Wyrokiem tym Sąd Najwyższy orzekł, iż za osoby, zastępujące nieograniczenie właściciela przedsiębiorstwa, uważani być mogą li tylko prokurenci, posiadający prokurę jeneralną, czyli prokurenci-dyrektorzy. Wyrok Sądu Najwyższego wydany został w związku ze skargą pewnej spółki w sprawie ustawy o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby. Spółka ta sprzeciwiała się obowiązkowi ubezpieczenia prokurentów o łącznej prokurze i stanowisko jej zostało poparte wyrokiem Sądu Najwyższego. Orzeczenie tego Sądu, jak widzimy, dotyczy kas chorych, a nie władz skarbowych, i dla tych ostatnich jest bez znaczenia z uwagi, że najwyższą instancją, orzekającą w sprawach przepisów formalnych ustawy o podatku dochodowym, jest wyłącznie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Jaki jest cel przepisu, uznającego nadwyżki wynagrodzeń władz przedsiębiorstwa za zyski bilansowe, podlegające opodatkowaniu?

Bezspornie ten, aby nie dopuścić do wybierania zysków przedsiębiorstwa w formie wygórowanych wynagrodzeń zupełnie niewspółmiernych do wartości usług, oddawanych przedsiębiorstwu. A wiadomo jest,

że podatek dochodowy od uposażeń obliczany jest według skali niższej od skali, podług której określa się podatek od dochodów fundowanych. Ustawodawca miał tu na względzie takie spółki, których akcje względnie udziały w większości swej znajdują się w rękach jednej lub kilku bliskich sobie osób, mających z tej racji decydujący wpływ na wysokość wynagrodzeń, wypłaconych z tytułu udziału w zarządzie spółki. O ile więc osoby takie same brałyby udział w zarządzie przedsiębiorstwa, mogłyby one bez przeszkód wybierać zysk w postaci wypłaconych sobie uposażeń służbowych lub innych wynagrodzeń. Zważszy mogłoby to mieć miejsce w t. zw. spółkach rodzinnych, gdzie władza przedsiębiorstwa spoczywa całkowicie w rękach osób ze sobą spokrewnionych. W takich spółkach zyski mogłyby nie być nigdy wykazywane, gdyż wchłaniane one byłby przez kółko rodzinne. W ten sposób Skarb Państwa byłby narażony na straty.

Słuszność zatem przepisu jest aż nadto widoczna. W wypadkach zaś, gdyby dla niektórych spółek ustalone ustawą normy wynagrodzeń okazały się za niskie, to mogą one być przez Ministra Skarbu podwyższone — oczywiście, naskutek podań, indywidualnie wnoszonych; spółki, które zmuszone są ubiegać się o rozszerzenie granic norm wynagrodzenia, winny we własnym interesie składać odnośne podania przed dokonaniem wymiaru podatku dochodowego.

Co się tyczy kwestji, czy za podstawę do ustalania nadwyżek wynagrodzeń wyższej administracji ponad normy, przewidziane art. 21 ustęp 3 ustawy o podatku dochodowym, przyjmować należy kapitał zakładowy, figurujący w dniu zamknięcia bilansu w rejestrze handlowym, czy też kapitał w wysokości, wykazanej w bilansie — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 15/III 1930 r. L. D V 561/2/30 zajęło stanowisko, że zarówno podwyższenie, jak i obniżenie kapitału zakładowego brać należy pod uwagę dopiero z chwilą zarejestrowania.

W wypadkach atoli, gdy, opierając się na odpowiedniej uchwale walnego zromadzenia, umieszczono w bilansie kapitał zakładowy w kwocie wyższej, aniżeli figurował w dniu zamknięcia w rejestrze handlowym — Ministerstwo Skarbu zezwoliło organom wymiarowym ustalić wspomniane nadwyżki wynagrodzeń, przyjmując za podstawę kapitał podwyższony; może to mieć miejsce jednakże tylko wtedy, gdy kapitał w kwocie podwyższonej został w miarodajnym roku operacyjnym całkowicie wpłacony, i gdy podwyższenie kapitału zarejestrowane zostało przed dokonaniem wymiaru podatku.

Witold Bernhardt

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZEBRANIE DYSKUSYJNE W SPRAWIE ZNIŻKI CEN. — W dn. 6 b. m. odbył się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych dalszy ciąg dyskusji nad wygłoszonym w dn. 30 ub. m. odczytem P. Cz. Pechego, Szefa Sekretariatu Ministra P. i H. W wyczerpującej i stojącej na wysokim poziomie dyskusji zabierali głos PP.: Jakubowski, Battaglia, Dyr. Jastrzębski, Nacz. Fabierkiewicz, Rzepecki, Atlas,

Garczyński, Pos. Wiślicki, Iwasiewicz, Szydłowski, Nacz. Krawulski, Radca Rakowski. Na zakończenie zabrał głos prelegent, który w dłuższym przemówieniu stwierdził, że — poza powyższymi zastrzeżeniami przedstawicieli życia gospodarczego — samo zagadnienie niżki cen znalazło należyty oddźwięk w społeczeństwie; dla powodzenia tej akcji niezbędna jest koordynacja wysiłków Rządu i społeczeństwa.

W dn. 9 b. m. P. Szef Peche wygłosił odczyt na temat akcji zniżki cen w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych, koreferat wygłosił Dr. Oswald Buber. W dyskusji zabierali głos PP.: Atlas, Wenzel, Perl, poczem odpowiadał prelegent. Przewodniczący

zebrania, P. Friede, podkreślił, zamykając zebranie, że w gruncie rzeczy Rząd i sfery gospodarcze dążą do jednego i tego samego celu, należy tylko znaleźć wspólny język porozumienia.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W STYCZNIU 1931 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

K r a j e	Styczeń:			Gru- dzień 1930	Sly- czeń 1931	Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stos. do g. udnia 1930
	1928	1929	1930			
Rynki konwen- cyjne: — ogółem .	451	474	305	332	303	- 29
Rynki środkowo- europejskie .	423	444	286	301	272	- 29
Austria	268	302	181	203	176	- 27
Węgry	64	55	36	33	25	- 8
Czechosłowacja . .	90	87	69	65	71	+ 6
Niemcy	1	—	—	—	—	—
Inne rynki kon- wencyjne	28	30	19	31	31	—
Gdańsk	24	29	18	27	29	+ 2
Jugosławia	4	1	1	4	2	- 2
Rynki pozakon- wencyjne:—ogółem	553	598	788	779	844	+ 65
Rynki północne	460	473	590	599	592	- 7
Szwecja	210	166	231	244	194	- 50
Norwegia	43	62	78	61	125	+ 64
Dania	148	167	173	182	206	+ 24
Finlandja	5	16	5	59	14	- 45
Łotwa	39	48	75	39	28	- 11
Litwa	5	5	7	8	12	+ 4
Estonja	—	—	2	—	7	+ 7
Kłapeda	10	6	2	2	1	- 1
Z. S. R. R.	—	3	8	3	4	+ 1
Islan ja	—	—	9	1	1	—
Inne rynki euro- pejskie	93	122	198	180	244	+ 64
Francja	30	50	120	106	96	- 8
Włochy	39	53	44	44	100	+ 56
Rumunia	7	6	7	2	6	+ 4
Szwajcaria	11	9	10	11	12	+ 1
Holandja	3	1	9	6	4	- 2
Belgia	3	3	6	11	15	+ 4
Hiszpanja	—	—	2	—	9	+ 9
Rynki pozaeuro- pejskie	—	3	—	—	8	+ 8
Algier	—	3	—	—	1	+ 1
Egipt	—	—	—	—	7	+ 7
Węgiel okrętowy	12	39	74	66	44	- 22
Ogółem: 1.016	1.111	1.167	1.177	1.191	+ 14	

Przeładunek wę- gla w portach:						
w Gdańsku	417	453	551	547	570	+ 23
w Gdyni	104	189	254	279	283	+ 4
Razem:	521	642	805	826	853	+ 27

Eksport węgla w styczniu w związku z większą o 2 ilością dni roboczych (25 wobec 23) w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazał wzrost o 14 tys. t. osiągając 1.191 tys. t.

Zwiększenie się eksportu miało miejsce we wszystkich rejonach węglowych, a mianowicie: z rejonu śląskiego wyeksportowano 1.012 tys. t. t. j. o 7 tys. t. więcej, z rejonu dąbrowskiego wywieziono 177 tys. t. t. j. o 7 tys. t. więcej, eksport z rejonu krakowskiego utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, wynosząc ok. 2 tys. t.

Z wyżej wymienionych ilości na rynki konwencyjne wywieziono 303 tys. t. t. j. o 29 tys. t. mniej niż w grudniu, przyczem cały spadek eksportu dotyczył tylko rynków środkowo-europejskich, podczas gdy zbyt na inne rynki konwencyjne, t. j. do Jugosławji i Gdańska, utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Eksport na rynki pozakonwencyjne zwiększył się o 65 tys. t. i wynosił 844 tys. t. z czego na rynki północne wywiez. no 592 tys. t. t. j. o 7 tys. t. mniej, na inne rynki europejskie 244 tys. t. t. j. o 64 tys. t. więcej, na rynki pozaeuropejskie 8 tys. t. Węgla okrętowego wywieziono 44 tys. t. a zatem o 22 tys. t. mniej niż w miesiącu poprzednim.

Udział wymienionych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w styczniu w porównaniu z grudniem procentowo przedstawiał się następująco:

	Grudzień 1930	Styczeń 1931
Rynki konwencyjne	28.21	25.44
Rynki północne	50.89	49.71
Inne rynki europejskie	15.29	20.49
Rynki pozaeuropejskie	—	0.67
Węgiel okrętowy	5.61	3.69
Razem: 100.00	100.00	

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w styczniu przy 25 dniach roboczych ok. 48 tys. t. a zatem o ok. 3 tys. t. mniej niż w grudniu przy 23 dniach roboczych.

Wysyłka ta z rejonu śląskiego wynosiła ok. 40.5 tys. t. a zatem o ok. 3.5 tys. t. mniej niż w grudniu, eksport z rejonu dąbrowskiego wynosił ok. 7.5 tys. t. t. j. o ok. 0.5 tys. t. więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Przeładunek węgla w portach w miesiącu sprawozdawczym zwiększył się o 27 tys. t. wynosząc 853 tys. t. z czego na Gdańsk przypada 870 tys. t. t. j. o 23 tys. t. więcej, a na Gdynię 283 tys. t. czyli o 4 tys. t. więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

HUTNICTWO ŻELAZNE

KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH W PAŹDZIERNIKU 1930 R. — Październik przyniósł, jak gdyby, pewne odprężenie w kopalnictwie rud, będące wynikiem nieznacznego zwiększenia wytwórczości wielkich pieców i, być może, pojawienia się nadziei na stałszą poprawę konjunktury. Tendencja do ograniczania ruchu kopalń, jaka zarysowała się już od dłuższego czasu, a mocniej wystąpiła we wrześniu, ustąpiła w miesiącu sprawozdawczym miejsca pewnemu wzmoczeniu wydobycia, które i ze wnętrniło się zarówno większą ilością rudy wydobyczej, jak i wzrostem dziennej wydajności robotnika. Jak już dziś wiadomo, polepsze sie konjunktury październikowej było tylko chwilowe, po którym nastąpiła dalsza depresja. Wywóz rudy zwiększył się procentowo nawet dosyć znacznie, w liczbach

jednak absolutnych pozostawał ciągle na poziomie, nie mogącym wpłynąć na ogólne położenie kopalń.

Ogólne wydobycie zwiększyło się w najważniejszych okręgach, głównie w okręgu częstochowskim; przyczyniły się do tego prawie wszystkie kopalnie, które w mniejszym lub większym stopniu wykazały wzrost produkcji; również i w okręgu radomskim wzrost wydobycia nastąpił prawie równomiernie na wszystkich kopalniach. Ruchu poszukiwawczego nie było zupełnie.

Liczbowo wydobycie rudy w całej Polsce i w poszczególnych okręgach przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

Okręgi górnicze:

	częstochow.	radomski	zagł. dąbrowskie	krakowski	tarnogórski	Ogółem w Polsce
1929 — przec. mies.	43.342	8.536	1.008	1.035	957	54.878
I kw. 1930 — przec. mies.	41.847	5.601	801	64	1.014	49.327
II kw. 1930 — przec. mies.	31.234	5.133	1.030	—	576	37.973
III kw. 1930 — przec. mies.	27.751	6.525	962	—	574	35.812
Wrzesień 1930	27.429	6.379	783	—	574	35.165
Październik	31.434	7.206	773	—	472	39.885
Styczeń—paźdz. 1929	435.594	81.109	10.983	11.403	9.717	551.806

Ogólne wydobycie rudy wzrosło o 4.720 t, przyczem wzrosło również i wydobycie dzienne, gdyż wyniosło 1.477 t wobec 1.352 t we wrześniu.

Wzrost wydobycia wykazały okręgi: częstochowski i radomski, natomiast zagłębie dąbrowskie i okrąg tarnogórski wykazały zmniejszenie, pierwsze o 1,3% i drugi o 17,8%. Porównanie wydobycia w ciągu 10 miesięcy 1930 i 1929 r. wykazało zmniejszenie je w 1930 r. o 143.118 t, przyczem zmniejszenie nastąpiło we wszystkich bez wyjątku okręgach.

Poniższe zestawienie przedstawia procentowe zmiany wydobycia październikowego w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wydobycia październikowego w stosunku do:			Zmiana wydobycia za 10 mies. 1930 w stos do 1929		
	września 1930: mies. dzien.	październ. 1929	przec. mies. 1913	września 1930	październ. 1929	przec. mies. 1913
Ogółem w Polsce	+ 13,4	+ 9,2	— 3,0	+ 3,3	— 26,0	— 26,0
B. Kongresówka	+ 13,9	+ 9,7	— 29,2	+ 52,0	— 21,2	— 21,2
Małopolska	—	—	—	—	— 98,3	— 98,3
Górny Śląsk	— 17,8	— 21,8	— 46,4	— 95,9	— 28,3	— 28,3

W okręgu krakowskim eksploatacja kopalń nie była prowadzona z powodu zupełnej ich nierentowności. Udział okręgów w ogólnym wydobyciu przedstawiał się, jak następuje: okr. częstochowski 78,8% (we wrześniu 78,0%), okr. radomski 18,1% (18,2%), zagłębie dąbrowskie 1,9% (2,2%) i okr. tarnogórski 1,2% (1,6%).

Liczba uruchomionych kopalń wynosiła w październiku 21, z których wydobycie dało 19.

Liczba robotników wynosiła w październiku 4.014, co wobec liczby wrześniowej 3.969 stanowi zwiększenie o 45 robotników, czyli o 1,1%, nie wychodzi zatem poza normy normalnych miesięcznych wahań. Największy wzrost liczby robotników był w okr. częstochowskim i wyniósł 61, t. j. 1,9%, przyczem właściwie nastąpił on na jednej tylko kopalni, która dała znacznie większe wydobycie niż we wrześniu. Na innych kopalniach liczba robotników albo pozostała bez zmiany albo się zmniejszyła. W pozostałych okręgach nastąpiło zmniejszenie

liczby robotników. W październiku 1929 r. pracowało w kopalniach rudy żelaznej 5.645 robotników, zmniejszenie więc ich liczby w październiku 1930 r. wyniosło 29,0%.

Wydaźność pracy robotnika (w tonnach miesięcznie i dziennie) przedstawiona jest w poniższym zestawieniu; przy obliczaniu wydaźności uwzględnieni zostali jedynie robotnicy, pracujący w kopalniach z wydobyciem:

	Lipiec 1930	Liczba kopalń:		Liczba robotn.:		Wydobycie na 1 robotnika:	
		czynnych	z wydobyc.	ogółem	w kop. z wyd.	miesięcznie	dziennie
Lipiec 1930	22	19	3.886	3.640	10,68	0,395	
Sierpień "	22	20	3.822	3.669	9,08	0,364	
Wrzesień "	21	19	3.969	3.877	9,07	0,349	
Październik "	21	19	4.014	3.930	10,15	0,376	

Jak widać z tego, wydaźność robotnika niespodziewanie skończyła dosyć znacznie w porównaniu do września, gdyż o 7,8%, pozostawała jednak jeszcze poniżej lipca i znacznie poniżej maksymalnej wydaźności w 1930 r. (0,455 t), jaka miała miejsce w styczniu.

Przywóz rudy wraz z innymi tworzywami, zawierającymi żelazo, wzrósł w październiku o 8.753 t. t. j. o 51,4%, przyczem zwiększył się tylko przywóz rudy, natomiast przywóz innych tworzyw zmalał. Przywóz rudy manganowej wzrósł bardzo znać. Wzrósł również i wywóz rudy.

Liczbowo obrót rudą z zagranicą przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Przywóz z zagran.:		Wywóz wóz	
	rudy żelaznej	rudy żel. zawieraj. żelazo	rudy żel. zagra-nicę	rudy manganowej
1929 — przec. mies.	44.441	9.713	8.255	4.667
I kwart. 1930 — przec. mies.	30.654	4.186	10.999	1.946
II kwart. 1930 — przec. mies.	16.600	5.148	5.459	3.236
III kwart. 1930 — przec. mies.	12.658	6.642	5.827	2.764
Wrzesień 1930	10.259	6.806	4.911	1.240
Październik	20.580	5.238	5.222	6.794
Styczeń—październik	200.357	21.549	72.085	30.636
" " 1929	416.432	22.733	84.066	47.724

Przywóz rudy żelaznej wzrósł w październiku bardzo znacznie, gdyż o 10.321 t. t. j. podwoił się, natomiast przywóz tworzyw, zawierających żelazo, obniżył się o 1.568 t. t. j. o 23,0%. Przywóz rudy niskoprocentowej w październiku nie było. Wywóz rudy zagranicę wzrósł o 1.679 t. t. j. o 34,2%. Porównanie obrotu w ciągu 10 miesięcy 1930 r. i 1929 r. wykazuje znaczny spadek w 1930 r. zarówno przywozu, jak i wywozu rudy, mianowicie przywóz rudy obniżył się o 216.075 t. t. j. o 52,0%; tworzyw zaś, zawierających żelazo, o 1.184 t. t. j. o 5,2%; wywóz rudy okazał się mniejszy o 11.981 t. t. j. o 14,2%.

Przywóz rudy manganowej zwiększył się bardzo znacznie, gdyż w porównaniu z wrześniem wzrósł 5½ raza, natomiast w ciągu 10 miesięcy w porównaniu z poprzedzającym rokiem zmniejszył się o 35,6%. Produkcja ferromanganu, do czego jest używana większa część sprowadzonej rudy manganowej, wyniosła w październiku 2.240 t wobec 590 t we wrześniu, co oznacza wzrost o 1.720 t, czyli blisko czterokrotny; w październiku 1929 r. wytwórczość ferromanganu wyniosła 1.243 t.

Stosunek żelaza, zawartego w rudzie przywiezionej i wydobytej, zużytych w kraju (obliczony według metody, wskazanej w zesz. 7/1930), przedstawiał się w ciągu ostatnich 4 miesięcy, jak następuje:

	Żelazo w rudzie wydo- bytej	Żelazo w rudzie przywie- zionej	Stosu- nek I b : a	Stosu- nek II 100a : (a + b)
	(a)	(b)		
1929 — przec. mies.	13.463	25.776	1.91	34.4
Lipiec 1930	9.311	6.537	0.59	58.7
Sierpień "	7.648	9.720	1.27	44.0
Wrzesień "	8.789	5.950	0.68	59.6
Październik "	10.114	11.936	1.18	45.8

Stosunek II wyraża procentowy stosunek żelaza polskiego, zawartego w całej ilości żelaza, jakie znajduje się w rudzie, pozostającej w danym miesiącu do przetopu. Jak widać, w październiku stosunek ten pogorszył się w porównaniu do września, wynikało to jednak wskutek znacznie większego przywozu rudy zagranicznej. Pomimo pogorszenia stosunek ten pozostawał jeszcze niezły, a w każdym razie znacznie lepszy od przeciętnego miesięcznego z 1929 r.

Ceny rudy żelaznej pozostawały bez zmiany (zesz. 23/1930). Przeciętna cena wywozowa według Gł. Urz. Stat. wynosiła w październiku zł 27.20 za tonnę loco granica wobec zł 22.80 we wrześniu.

HUTNICTWO ŻELAZNE W PAŹDZIERNIKU 1930 R.—

Ogólne położenie w hutnictwie żelazem doznało w październiku dalszego pogorszenia. Przyczyniły się do tego, poza kryzysem gospodarczym, normalne czynniki sezonowe, które zwykle w tym miesiącu zaczynają się już ujawniać, jednakże przyczyny te były naogół znacznie słabsze niż przyczyny, wywołane przez ogólny światowy kryzys gospodarczy. Widocznym rezultatem tego kryzysu są u nas ciągle zmniejszające się ilości obstatunków krajowych, które w październiku wyniosły zaledwie ok. 50% normalnej ilości, jakiej możnaby oczekiwać. Bardzo niekorzystnie kształtowały się w miesiącu sprawozdawczym zamówienia ze strony handlu hurtowego, do czego częściowo przyczyniły się święta żydowskie, przypadające w tym miesiącu; ze strony przemysłu natomiast okazał się pewien wzrost zamówień, który w głównej mierze pochodził od ocykowni blach, a częściowo i od fabryk narzędzi rolniczych. Zbyt tych ostatnich jest szczególnie utrudniony ze względu na niemożność udzielania osłabionemu rolnictwu takich kredytów, jakich udzielają fabryki zagraniczne.

Podtrzymaniem hutnictwa, podobnie jak i w poprzednich miesiącach, był wywóz zagranicę, a w szczególności do Sowiec, dokąd wyniósł on 77.6% całego wywozu wytworów hutniczych; w październiku 1929 r. wywóz ten wyniósł 37.5% całego wywozu.

Produkcja hutnicza wykazała w ilości miesięcznej niewielki wzrost, który był wynikiem wyłącznie większej ilości dni pracy. Poniższe zestawienie podaje procentowe ustosunkowanie wytwórczości ostatnich 4 miesięcy do przeciętnej miesięcznej z 1913 r.

	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik
Wielkie piece	44.4	43.9	44.6	45.6
Stalownie	82.0	75.5	79.5	82.0
Walcownie	81.1	72.6	74.6	76.2

Sytuacja finansowa hut uległa dalszemu pogorszeniu. Większym upadłości w październiku nie było, jednakże zaczęły się pojawiać zawieszania wypłat drobniejszych firm handlowych, co może wpłynąć na trudności płatnicze hurtowników, mających bezpośrednie stosunki z hutami.

Wytwórczość hut żelaznych w ich zasadniczych działach przedstawiała się według dzielnic, jak następuje (w tonnach):

	Su- rówka	Stal zlewna	Wytw. walc. gotowe	Rury żel. i stal.	Liczba robotn.
a) w województwie kieleckim					
1929 — przecięt. mies.	19.045	33.815	27.527	4.176	19.612
I kwart. 1930 — przecięt. mies.	17.106	26.561	21.620	4.008	15.363

II kwart. 1930 — przecięt. mies.	12.542	30.133	20.191	2.793	15.303
III kwart. 1930 — przecięt. mies.	10.930	26.410	18.828	2.824	14.707
Wrzesień 1930	10.625	26.471	19.801	2.571	14.316
Październik "	12.04	27.562	19.959	2.423	13.285
Styczeń-październ. "	133.789	276.871	201.875	31.298	—
" " 1929	193.590	405.419	283.874	42.350	—

b) w województwie krakowskim

1929 — przecięt. mies.	—	987	906	—	199
I kwart. 1930 — przec. mies.	—	1.175	691	—	196
II kwart. 1930 — przec. mies.	—	204	448	—	160
III kwart. 1930 — przec. mies.	—	176	477	—	159
Wrzesień 1930	—	528	322	—	145
Październik "	—	1.123	592	—	188
Styczeń-październ. "	—	4.666	5.441	—	—
" " 1929	—	9.629	9.332	—	—

c) w województwie śląskim

1929 — przecięt. mies.	39.658	74.894	51.760	6.149	32.140
I kwart. 1930 — przec. mies.	28.579	76.610	55.350	4.546	30.992
II kwart. 1930 — przec. mies.	25.830	68.730	52.181	4.013	29.835
III kwart. 1930 — przec. mies.	27.199	82.987	60.805	4.952	28.970
Wrzesień 1930	27.809	83.607	57.580	5.479	28.640
Październik "	27.806	81.882	58.957	4.662	28.449
Styczeń-październ. "	272.032	768.855	561.803	45.194	—
" " 1929	455.835	772.329	529.798	62.959	—

d) ogółem w Polsce

1929 — przecięt. mies.	58.703	114.726	80.193	10.325	51.964
I kwart. 1930 — przec. mies.	45.685	101.346	77.651	8.554	46.551
II kwart. 1930 — przec. mies.	38.372	98.730	72.820	6.806	45.298
III kwart. 1930 — przec. mies.	38.129	109.573	79.390	7.776	43.836
Wrzesień 1930	38.434	110.606	77.703	8.050	43.151
Październik "	39.260	113.557	79.508	7.085	41.922
Styczeń-październ. "	405.821	1.051.515	769.119	76.492	—
" " 1929	599.425	1.187.475	823.007	105.309	—

Jak można z tych liczb wnioskować, wytwórczość miesięczna zasadniczych działów wzrosła niezmiernie, natomiast wytwórczość dzienna we wszystkich tych działach spadła; natomiast dział rur wykazuje dosyć znaczny spadek zarówno wytwórczości miesięcznej, jak i dziennej. Porównanie 10-miesięcznej wytwórczości ostatnich 2 lat wykazuje w 1930 r. dosyć znaczne zmniejszenie na wszystkich działach, jedynie tylko Górny Śląsk dał wzrost w dziale walcowniczym.

W dziale wielkich pieców ogólna wytwórczość wzrosła o 826 t, jednakże wytwórczość dzienna obniżyła się. Zwiększenie wytwórczości nastąpiło jedynie w b. Kongresówce, gdyż Górny Śląsk dał mniejszą ilość surówki o 603 t. W ciągu 10 miesięcy wytwórczość 1930 r. była mniejsza niż w roku poprzednim o 193.634 t, przyczem zmniejszenie w obu dzielnicach nastąpiło mniej więcej w jednakowym stosunku.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany wytwórczości surówki w październiku w porównaniu z poprzednimi okresami:

Zmiana wytwórcz. październ. w stos. do:	września 1930: październ. przecięt.		mies. 1930		Zmiana wytwór. za 10. mies. 1930 w stos. do 1929
	mies.	dzien.	1929	mies. 1913	
Ogółem w Polsce	+ 2.1	- 1.15	- 32.0	- 55.4	- 32.3
B. Kongresówka	+ 13.4	+ 9.8	- 32.0	- 62.6	- 30.9
Górny Śląsk	- 2.2	- 5.3	- 31.9	- 46.8	- 33.0

Ogólna liczba wielkich pieców w ruchu powiększyła się o jeden, t. j. wynosiła 11, gdyż na Górnym Śląsku liczba ich wzro-

sła z 6 do 7. Przepracowały one razem 290 pieco-dniówek wobec 275 we wrześniu; na 1 pieco-dniówkę wypadło więc 135 4 t wobec 140 t we wrześniu. Udział poszczególnych dzielnic w ogólnej wytwórczości wyniósł: b. Kongresówka 30·7% (we wrześniu 27·6%) i Górny Śląsk 69·3% (72·4%).

Zbyt surówki w sprzedaży krajowej zmniejszył się z 20.276 t do 17.794 t, t. j. o 12·2%, wywóz zagranicę wyniósł zaledwie 40 t, tak że praktycznie sprowadzał się do zera. Spożycie własne hut natomiast wzrosło, tak że zapasy wykazały w dalszym ciągu zmniejszenie o 2.840 t do 52.242 t. Liczba ta jednak, pomimo zmniejszenia, przedstawia przy dzisiejszej wytwórczości zapas, równy 1½-miesięcznej wytwórczości, i stała jest silną przeszkodą dla powiększania produkcji. W październiku 1929 r. zbyt surówki w kraju wyniósł 21.390 t, wywóz zaś zagranicę—382 t.

Wytwórczość stali wzrosła w ogólnej liczbie o 2.961 t, wynikało to jednak tylko z większej ilości dni pracy w październiku, gdyż wytwórczość dzienna wykazała spadek. Miesięczny wzrost wytwórczości wykazały wszystkie dzielnice: b. Kongresówka o 1.091 t, Małopolska o 595 t i Górny Śląsk o 1 275 t, dzienna zaś wytwórczość wzrosła w b. Kongresówce i w Małopolsce, na Śląsku zaś zmniejszyła się. W ciągu 10 miesięcy wszystkie dzielnice wykazały zmniejszenie w ogólnej sumie o 135 860 t, z czego przypada 128.547 t na b. Kongresówkę, 3.840 t na Małopolskę i 3.472 t na Górny Śląsk. Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany wytwórczości stali w październiku w stosunku do poprzednich okresów:

	Zmiana wytwórcz. październikowej w stos. do:				Zmiana wytw. za 10 mies. 1930 w stos. do 1929	
	wrzesnia 1930:	październ. 1930:	przec. mies. 1929	przec. mies. 1913	1930	do 1929
	mies.	dzien.	1929	1913		
Ogółem w Polsce	+ 27	- 11	+ 33	- 180	- 11·4	
Kongresówka	+ 41	+ 026	- 194	- 46·2	- 31·7	
Małopolska	+ 1130	+ 105·0	- 109	+ 15·6	- 40·0	
Górny Śląsk	+ 15	- 22	+ 140	- 15	- 0·45	

Ogólna liczba pieców martenowskich spadła z 37 do 36, ponieważ w b. Kongresówce liczba ich spadła z 12 do 10, na Śląsku zaś podniosła się z 24 do 25; ogólna ilość pieco-dniówek spadła z 830 we wrześniu do 806, przyczem wytwórczość na 1 dniówkę wzrosła ze 133 do 141 t. Ilość pieców elektrycznych pozostawała bez zmiany, t. j. 8, dając ogółem 107 pieco-dni wobec 88 we wrześniu. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości wynosił: b. Kongresówka 24·2% (we wrześniu 24·0%), Małopolska 10% (05%) i Górny Śląsk 74·8% i (75·5%).

Zapasy stali w hutach wykazywały w dalszym ciągu tendencję zniżkową i zmniejszyły się o 2.639 t do wysokości 42.157.

Wytwórczość walcowni w ogólnej liczbie wzrosła o 1.805 t, przyczem największy wzrost nastąpił na Gór. Śląsku, gdyż o 1.377 t, w b. Kongresówce o 158 t i w Małopolsce o 270 t. Wytwórczość dzienna w ogólnej liczbie zmniejszyła się, z poszczególnych zaś dzielnic wykazała wzrost na Śląsku i w Małopolsce. Wytwórczość 10-miesięczna w ogólnej sumie wykazała w porównaniu z poprzedzającym rokiem zmniejszenie o 53 888 t, przyczem zmniejszenie nastąpiło w b. Kongresówce o 81.999 t i w Małopolsce o 3.891 t, na Śląsku zaś produkcja wzrosła o 32.005 t.

Poniższe zestawienie podaje dla walcowni procentowe zmiany wytwórczości w październiku w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wytw. październikowej w stos. do:				Zmiana wytw. za 10 mies. 1930 w stos. do 1929	
	wrzesnia 1930:	październ. 1930:	przec. mies. 1929	przec. mies. 1913	1930	do 1929
	mies.	dzien.	1929	1913		
Ogółem w Polsce	+ 2·3	- 1·4	+ 178	- 238	- 6·5	
B. Kongresówka	+ 08	- 2·9	- 320	- 460	- 28·9	
Małopolska	+ 839	+ 76·5	- 502	- 39	- 41·7	
Górny Śląsk	+ 2·4	- 1·4	+ 170	- 11·5	+ 6·1	

Pracowały naogół te same walcownie, co i w poprzednich miesiącach, jednakże coraz wyraźniej zaznaczało się skracanie czasu pracy w poszczególnych oddziałach walcowni, a nawet unieruchomianie poszczególnych warsztatów. Ogólny zbyt wytworów walcownianych zwiększył się o kilkaset tonn, przyczem nastąpiło to dzięki zwiększeniu się wywozu z 25.837 t we wrześniu do 31.924 t, gdyż zbyt wewnętrzny (łącznie z W. M. Gdańskiem) obniżył się z 45.363 t we wrześniu do 39.865 t. W wywozie ogólnym wywóz do Rosji wyniósł w październiku 26.411 t, co stanowi 82·8% całego wywozu wytworów walcownianych. W stosunku do wytwórczości zbyt w kraju stanowił 50·2% (we wrześniu 58·4%), wywóz zaś zagranicę 40·1% (32·2%), w czem wywóz do Sowieców wyniósł 34·2% (26·0%). W październiku 1929 r. zbyt krajowy wyniósł 54 550 t, co stanowiło 67·5% wytwórczości, wywóz zaś 12.070 t, czyli 14·9% wytwórczości. Zapasy wytworów walcownianych wzrosły o 1.581 t do wysokości 76.318 t. Udział poszczególnych dzielnic w ogólnej wytwórczości wynosił: b. Kongresówka 25·2% (we wrześniu 25·5%), Małopolska 07% (0·4%) i Górny Śląsk 74·1% (74·1%).

Praca rurkowni przedstawiała się stosunkowo naigrozej, gdyż zmniejszenie wytwórczości wyniosło 965 t, czyli 12·0%, przyczem wytwórczość dzienna obniżyła się o 15·2%. Zmniejszenie wytwórczości nastąpiło w obu dzielnicach: w b. Kongresówce o 148 t, czyli o 5·7%, przyczem dzienna wytwórczość spadła o 9·3%, na Śląsku zaś produkcja zmniejszyła się o 817 t, t. j. o 14·9%, przy spadku dziennym o 18·1%. W ciągu 10 miesięcy 1930 r. w porównaniu z 1929 r. ogólna wytwórczość spadła o 28.817 t, t. j. o 27·4%, przyczem w b. Kongresówce spadła o 11.052 t, t. j. o 26·0%, na Śląsku zaś o 17.765 t, t. j. o 28·3%. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości wynosił: b. Kongresówka 34·2% (we wrześniu 31·9%) i G. Śląsk 65·8% (68·1%).

Ogólny zbyt rur zmniejszył się w październiku o 1 033 t., przyczem zbyt krajowy zwiększył się z 1.765 t do 2.370 t, natomiast wywóz zagranicę zmniejszył się z 5.941 t we wrześniu do 4.303 t. Ogólny zapas rur zwiększył się w październiku o 384 t, do 4.997 t.

Liczba robotników zmniejszyła się o 295 ludzi, t. j. o 0·68%. Główne zmniejszenie nastąpiło w b. Kongresówce, gdzie zwolniono 257 robotników, czyli 1·8%, również i na Górnym Śląsku zwolniono 91 robotników, t. j. 0·3%. W Małopolsce przyjęto 53 nowych robotników. Poszczególne dzielnice zatrudniały: b. Kongresówka 33·2% (we wrześniu 33·6%) Małopolska 0·45% (0·3%) i Górny Śląsk 66·4% (66·1%).

Zamówienia krajowe, po stosunkowo dobrym wrześniu, wykazały znaczny spadek. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, bez surówki, rur i zamówień zagranicznych, ilość obstalunków wynosiła:

	Sierpień		Wrzesień		Październik:	
	1930	1929	1930	1929	1930	1929
Rządowe	2.742	15.236	1.847	2.921		
Prywatne	32.368	29.215	23.752	32.064		
Razem:	35.110	44.441	25.599	34.985		
W prywatnych było:						
zamówień handlu	22.047	23.283	14.777	22.687		
" przemysłu	10.321	5.922	8.975	9.197		

Jak widać więc, zmniejszenie nastąpiło zarówno w dziale zamówień rządowych, jak i prywatnych. Zamówienia rządowe już od dłuższego czasu utrzymują się na bardzo niskim poziomie, wrzesień był tu wyjątkiem dzięki transakcji zamiennej szyn za stare żelastwo, uskutecznionej z koleją. Zamówienia prywatne zmniejszyły się skutkiem bardzo znacznego, gdyż 36·6%-owego, spadku zamówień ze strony handlu. Spadek ten częściowo można przypisać świętom żydowskim, w głównym jednak stopniu nastąpił on z powodu trudności zbytu i skutkiem tego — rezerwowego stanowiska ze strony handlu. Procentowo dosyć znaczny wzrost, gdyż o 51·5%, nastąpił w zamówieniach przemysłu, nie

posiadało to jednak charakteru stałego, ze względu na ciągle zwiększający się brak zamówień w przemyśle przetwórczym. Według poszczególnych gatunków żelaza największy spadek wykazały, oczywiście, szyny kolejowe, a poza tem dosyć znaczne zmniejszenie nastąpiło w żelazie prętowym i w kształtownikach; natomiast zwiększyły się zamówienia w blasze cienkiej i w drucie. Zmniejszenie zamówień nastąpiło również w dziale drobnych wytworów kolejowych i zestawów kotłowych.

Dostawa tworzyw hutniczych odbywała się normalnie. Rudy surowej i prażonej, gotowej do załadowania do pieca, huty otrzymały 43.783 t, w czem zagranicznej było 13.095 t; żużli i innych tworzyw, zawierających żelazo, dowieziono 12.192 t, w czem z zagranicy 6.513 t; dostawa starego żelastwa wynosiła 85.655 t, w czem z zagranicy przyszło 52.027 t; rudy manganowej dowieziono 7.647 t. Spożycie powyższych tworzyw przedstawiało się, jak następuje: rudy do potrzeb wielkich pieców zużyto 51.863 t, innych tworzyw, zawierających żelazo, 20.091 t, koksu wielkopiecowego 43.863 t, w czem 745 t było koksu zagranicznego; węgla dla wszelkich potrzeb hutnictwa, z wyjątkiem koksowania, spożyto 131.928 t, żelastwa dla pieców wielkich i martenowskich — 93.542 t, w czem było 25.763 t żelastwa własnego; rudy manganowej zużyto 786 t.

Obrót zagraniczny wytworami hutnictwa żelaznego wraz z obrotem uszlachetniającym podany jest poniżej (w tonnach i w tys. zł). Liczby wywozu zestawione są na podstawie danych Depart. Górnictwo-Hutniczego, liczb zaś przywozu i wartość na zasadzie danych Główn. Urz. Stat.

	1 9 3 0		1 9 2 9		
	Wrzesień		Październik		
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł	
Sirówka wszelka	wyw.	—	40	15	
	przyw.	133	109	493	274
Półwytwór walc. żel. i stal.	wyw.	747	230	3.109	760
	przyw.	4.410	984	1.735	392
Żel. i stal walc. (oprócz niżej wymienionych)	wyw.	17.591	5.660	24.816	7.850
	przyw.	347	327	432	325
Szyny wszelkie wraz akcesorj.	wyw.	1.252	350	2.885	830
	przyw.	—	—	2	1
Blacha żel. i stal.	wyw.	7.874	3.115	4.223	1.720
	przyw.	510	309	666	479
Rury żel. i stal.	wyw.	5.941	4.450	4.303	2.955
	przyw.	150	248	125	237
Razem:	wyw.	33.405	13.805	39.376	14.130
	przyw.	5.550	1.977	3.473	1.708

Oprócz wymienionych wytworów huty wywoziły jeszcze wytwory dalej posuniętej obróbki, których ilość wyniosła w październiku 533 t, wobec 542 t we wrześniu i 458 t w październiku 1929 r. Jak widać z powyższego, ogólny wywóz październikowy wzrósł ilościowo o 5.971 t, t. j. o 17,9%, pod względem zaś wartości powiększył się tylko o zł 325 tys., t. j. o 2,35%. W ciągu 10 miesięcy całkowity wywóz wyniósł w 1930 r. 346.068 t o wartości zł 131.786 tys., podczas gdy w tymże okresie czasu 1929 r. wyniósł 179.948 t o wartości zł 89.456 tys., wzrost więc tegorocznej wywozu wyniósł 166.120 t, t. j. 87,8%, pod względem zaś wartości zł 45.330 tys., t. j. 50,7%. Przebiegająca wartość jednej wywiezionej tonny wynosiła w 1930 r. zł 390 wobec zł 500 w 1929 r.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

SYTUACJA EKSPORTU TRZODY Z POLSKI. — Ostatnie tygodnie ubiegłego roku zadały naszej hodowli ciężki cios, mianowicie nastąpiło bardzo wydatne podwyższenie przez Czechosłowację stawek celnych na trzodę chlewną, której w ten sposób został odcięty dostęp na ten rynek. Poza tem grozi nam w połowie 1931 r. podobne posunięcie ze strony Austrii. Dwa jedyne dla nas dostępne rynki zbytu na trzodę chlewną w stanie żywym lub bitym zostaną dzięki tym posunięciom w znacznej mierze zamknięte.

Eksport trzody chlewnej odgrywa w Polsce rolę bardzo ważną. Dość wskazać, że na przeszło 6 miljn. sztuk świń ogólnego pogłowia wywozi się z Polski około 1,2 miljn. sztuk, czyli ok. 20%. Jest to bardzo duży odsetek, i zamknięcie rynków zbytu godzi w najżywniejsze interesy gospodarcze kraju, szczególnie rolnictwa, które i tak znajduje się w sytuacji bardzo trudnej. Eksport trzody chlewnej w stanie nieprzerobionym wykazuje już od 2 lat tendencję do zmniejszania się, po osiągnięciu maksimum w 1928 r. Zmniejszenie się tego eksportu w ciągu ostatnich 2 lat nie jest jednakże tylko wynikiem mniejszej podaży świń w kraju, choć i ten obaw obserwowaliśmy, szczególnie w ciągu 1930 r., lecz przypisać go należy ogólnej tendencji, jaka zarysowała się w całej Europie.

Wszystkie kraje europejskie wszelkimi środkami dążą do powiększenia swego stanu posiadania w zakresie hodowli trzody chlewnej, która ma właściwość stosunkowo szybkiego rozmnażania się. Jeśli zjawisko to obserwować będziemy przez dłuższy okres czasu, to stałe zwiększanie się pogłowia świń w Europie wystąpi w tem jaskrawszych barwach. W ciągu ostatnich 30 — 40 lat pogłowia świń w Europie całej wzrosło dwukrotnie; przyczem w niektórych krajach jeszcze intensywniej. W Niemczech liczone przed wojną światową (a więc z Poznańskiem i Pomorzem): w 1892 r. 12,2 miljn. świń, w 1913 r. 22,7 miljn. Po wojnie ilość ta spadła (po stracie Pomorza, Poznańskiego

i t. d.) do 16 miljn. sztuk, obecnie Niemcy liczą 23,7 miljn. sztuk. W Danii ilość świń wzrosła z 829.000 sztuk w 1893 r. do 3,7 miljn. w 1927 r. i do 4,5 miljn. w 1930 r. W Holandji pogłowia świń w 1880 r. określano na 800.000 sztuk, w 1924 r. zaś na 1,5 miljn. Europa wykazuje w ostatnich dziesiątkach lat daleko intensywniejszy wzrost hodowli świń niż Stany Zjednoczone Ameryki, które liczą największą ilość trzody na świecie, wykazując największe napięcie hodowli w II połowie ubiegłego stulecia. W bieżącym wieku Europa pod względem napięcia hodowli zdystansowała Amerykę, która posiadała w 1900 r. 38,7 miljn. sztuk świń, obecnie zaś 59,3 miljn. Ta ogólna tendencja wzrostu pogłowia trzody w Europie wyraża się wreszcie w stosunku ilości trzody chlewnej do mieszkańców. Gdy z końcem XIX w. przypadło w Europie 13 świń na 100 mieszkańców, to obecnie norma ta wynosi 19 na 100.

Konstatując fakt szybkiego wzrostu hodowli świń w Europie, nie chcemy badać przyczyn tego wzrostu, poprzestając na podkreśleniu ogólnej tendencji do samowystarczalności gospodarczej tendencji, występującej po wojnie jaskrawiej wobec utworzenia szeregu nowych państw, o mniejszym terytorjum, zmuszonych do holdowania temu ogólnemu pędowi, co w rezultacie daje coraz intensywniejszy rozwój hodowli i odgradzania się od innych krajów.

I znów, patrząc na rozwój handlu trzodą i jej przetworami, musimy zaobserwować ogólne zjawisko uniezależniania się Europy od Ameryki, która dominowała z końcem XIX w. w imporcie mięsa wieprzowego do Europy, bądź w formie bekonów (92% całego importu Anglii), bądź mięsa mrożonego, które powoli wypierane jest z rynków europejskich, i wreszcie tłuszczów, których eksport zaczyna się dopiero teraz kurczyć. Obecnie udział Stanów Zjedn. w imporcie bekonów do Anglii wynosi zaledwie ok. 6%, mięso mrożone, ongiś bardzo popularne, znika już prawie zupełnie z rynków Europy. Zamiast mięsa

amerykańskiego wchodzi mięso europejskie, i w obrocie międzyeuropejskim następują dalsze ograniczenia w łonie poszczególnych państw. Główny obszar konsumpcji wieprzowiny w Europie — kraje środkowo-europejskie — przeważnie przewyższyły już ogólnoeuropejską średnią stosunku pogłowia trzody do liczby ludności. Poniżej normy europejskiej posiadają świnie: Anglia, Francja, Włochy, Belgja, Grecja, Finlandja, Norwegia. Krajami o najbardziej intensywnej hodowli świń zaś są: Danja (109 świń na 100 miesz.), Litwa (74), Jugosławia (40), Luksemburg (40), Irlandja (39), Niemcy (36), Estonia (32), Węgry (29), Łotwa (28), Polska (24), Austria (23).

Jeśli chodzi o Polskę, to jest ona pod względem ilości trzody drugim po Niemczech krajem (prócz Z. S. R. R.) w Europie, piątym zaś z rzędu na całym świecie (po Stanach Zjednoczonych — 593 miljn., Niemczech — 23 miljn., Z. S. R. — 20 miljn. i Brazylii — 16 miljn.). Pod względem natężenia hodowli stoi jednak Polska daleko w tyle za krajami europejskimi. Polska posiada wszak tyle świń w stosunku do swej ludności, co Austria, i niewiele więcej niż Czechosłowacja, t. j. kraje, które są naszymi głównymi odbiorcami, a daleko mniej niż Niemcy, o których tak ubiegano się. Krajom tym niewiele już brakuje do zupełnej samowystarczalności, i nic dziwnego, że coraz bardziej ogradzają się od napływu trzody z zewnątrz, tem bardziej w okresie kryzysu rolnego.

Ogólna konjunktura europejska dla eksportu świń nie przedstawia się korzystnie, szczególnie dla Polski, która posiada na eksport przeważnie świnie mięsne. Lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie tłuszczowej, gdzie Europa dopiero jest na drodze do osiągnięcia samowystarczalności. Poza tem osiąganie samowystarczalności odnośnie samych świń powoduje, że kraje europejskie przesuwają stopień swego zapotrzebowania z mięsa nieprzypisanego na przetwory mięsne o coraz wyższej jakości, co ilościowo zmniejsza możliwości importowe, ale pozostawia jeszcze okazję do umieszczania pewnych ilości cenniejszych wyrobów mięsnych.

Taka konjunktura europejska wymaga, aby nasz eksport trzody chlewnej odpowiednio się do niej dostosował. Jest to tem ważniejsze, że eksport trzody w Polsce odgrywa bardzo poważną rolę nie tylko w ogólnym bilansie handlowym, ale również dla rolnika jako hodowcy.

Polska, posiadając około 6 miljn. sztuk rocznie, wywozi około 12 miljn. sztuk rocznie, czyli ok. 20% całego pogłowia. Z tego zestawienia wynika, że każde utrudnienie w eksporcie odbija się katastrofalnie na rynku wewnętrznym, gdyż wobec tak znacznego udziału eksportu w ogólnym obrocie trzodą, następuje natychmiast przeładowanie targów krajowych, i cena raptownie spada, co zniechęca rolnika do hodowania świń i pogłębia niezmiernie kryzys rolny.

Tak poważne zaangażowanie się hodowli świń w wywozie zagranicę uwarunkowane jest szeregiem momentów.

Przedewszystkiem stwierdzić należy bardzo małą konsumpcję wieprzowiny w kraju, obliczaną na 16 kg rocznie na głowę (ok. 4 miljn. szt. uboju krajowego po 120 kg = 480 miljn. kg, czyli ok. 16 kg na głowę rocznie; nie nadające się do konsumpcji odpadki dają się skompensować przez ubój domowy, nieujęty statystycznie). Zwiększenie konsumpcji tylko do 20 kg na głowę rocznie, co jest jeszcze mało, jeśli porównamy np. z konsumpcją 52 kg w Niemczech, uniemożliwiłoby zupełnie wszelki eksport przy obecnym stanie pogłowia trzody. Zwiększenie konsumpcji byłoby więc jednym z najpoważniejszych zagadnień chwili.

Poza tem nastawienie hodowli, szczególnie w niektórych dzielnicach, jak Małopolska i częściowo niektóre województwa centralne (lubelskie), skierowane jest prawie wyłącznie na eksport dzięki jakości świń. Hodowane są mianowicie świnie bardzo lekkie, mięsne, nie wymagające specjalnych zabiegów kosztów. Świnie te nie nadają się jednak dla celów przemysłowych

(prócz pewnych gatunków szynek małych), gdyż na bekony naprzykład są za krótkie, o nierównym grzbiecie, za grubych kościach i nierównej, za mękkiej słoninie. Nie nadają się one również na rynek wewnętrzny, który wymaga świń cięższych. Świnie lekkie, hodowane w Małopolsce, znajdują tam zbyt, gdzie tania hodowla nie jest rozwinięta, co miało miejsce dotychczas w Austrii i częściowo w Czechosłowacji. Gdy jednak kraje te przechodzą do takiej samej hodowli, bardzo łatwo dającej się ilościowo powiększać, to, siłą rzeczy, zamykają swe rynki dla trzody polskiej.

Trzecim ważnym momentem, warunkującym nasze nastawienie na eksport, jest aparat handlowy, którego działalność uzależniona jest, zresztą, od powyższych warunków gospodarczych. Dzięki zarejestrowaniu firm eksportowych możemy mieć pewien pogląd na obecny nasz aparat handlowy. Ogółem zarejestrowanych i czynnych w eksporcie trzody z końcem 1930 r. było w całej Polsce 40 firm handlowych, 4 spółdzielnie i 3 bekonniarnie (bez przemysłu bekonowego). Owych 40 firm handlowych rozdzielało się na poszczególne województwa, jak następuje, z uwzględnieniem zarejestrowanych spółników:

Województwa	Liczba firm	Liczba spółników	
Pomorskie	1	3	
Poznańskie	2	7	
Śląskie	1	3	
Zachodnie	4	13	(47%)
Warszawskie	2	5	
Lubelskie	3	31	
Kieleckie	2	4	
Wołyńskie	1	2	
Centr. i Wschodnie	8	42	(15.3%)
Krakowskie	5	40	
Lwowskie	10	92	
Tarnopolskie	9	62	
Stanisławowskie	4	26	
Małopolska	23	220	(80%)
Cała Polska	40	275	

Jak widać z powyższego zestawienia, Małopolska jest najbardziej przeładowana firmami eksportowymi, posiadającymi największą liczbę drobnych kupców-spółników. Małopolska też najwięcej eksportuje trzody żywej, co wynika ze statystyki eksportu według stacyj załadowniczych, uzyskanej na podstawie zaświadczeń, zwalniających od cła wywozowego na trzodę chlewną (dane za rok 1930):

Województwa	Świnie żywe sztuk	Świnie bite szt k	R a z e m	
			szt k	%
Pomorskie	57 819	15 562	73 381	9.6
Poznańskie	12 299	62 219	74 518	9.7
Śląskie	533	15 981	16 514	2.1
Zachodnie	70 651	93 762	164 413	21.4
Białostockie	531	5 273	5 804	0.7
Kieleckie	21 031	—	21 031	2.8
Lubelskie	68 588	918	69 506	9.0
Łódzkie	238	—	238	0.0
Nowogrodzkie	1 351	—	1 351	0.2
Poleskie	145	—	145	0.0
Więńskie	—	—	—	—
Wołyńskie	31 028	—	31 028	4.0
Warszawskie	3 211	—	3 211	0.4
Centralne i Wschodnie	126 123	6 191	132 314	17.1
Krakowskie	59 703	5 907	65 610	8.5
Lwowskie	163 142	10 568	173 710	22.6
Stanisławowskie	94 640	114	94 754	12.3
Tarnopolskie	139 403	318	139 721	18.1
Małopolska	456 885	16 907	473 792	61.5
Cała Polska	653 559	116 840	770 519	100.0

Powyższe liczby mówią, że Małopolska najbardziej ucierpi na obecnej złej konjunkturze europejskiej w eksporcie trzody, skoro na Małopolskę przypada 61·5% całego wywozu trzody z Polski w stanie żywym lub bitym, 70% wszystkich firm handlowych i 80% spółników. Przytem Małopolsce trudno się w obecnej sytuacji przestawić na eksport racjonalniejszy, szczególnie najłatwiejszy bekonowy, gdyż brak tam jest i odpowiedniego materiału zwierzęcego i odpowiednich rzeźni.

Obraz naszego położenia eksportowego byłby niekompletny, gdybyśmy nie uzupełnili go eksportem bekonów, który wybitnie zmienia strukturę całości wywozu. Intensywny rozwój przemysłu bekonowego pozwala na odciążenie rynku wewnętrznego, jeśli zważymy, że eksport bekonów według teoretycznych obliczeń wyniósł w ciągu 1930 r. przeszło 400 tys. sztuk świń. Szybki rozwój przemysłu bekonowego ilustrują następujące dane. Rozwój ilościowy fabryk bekonowych przedstawia się następująco:

Województwa	1928	1929	1930
Pomorskie	5	6	7
Poznańskie	1	3	3
Śląskie	3	4	4
Kieleckie	—	—	1
Lubelskie	—	—	1
Krakowskie	—	1	1
Lwowskie	1	2	2
W. M. Gdańsk	3	3	3
Razem fabryk:	13	19	22

Ubój świń na bekony wyniósł w przybliżeniu 116 tys. szt. w 1928 r., 242 tys. szt. w 1929 r. i 405 tys. szt. w 1930 r.

Jeśli porównamy liczby eksportu świń bitych i żywych oraz bekonów w poszczególnych województwach, to przekonamy się, jak zmienia się obraz eksportu. W 1930 r. wywieziono świń:

Województwa	Żywe		Bite		W bekonach		% ogólnego wywozu
	tyś. sztuk	tyś. sztuk	tyś. sztuk	tyś. sztuk	tyś. sztuk	tyś. sztuk	
Pomorskie	58	16	115	189	16·1		
Poznańskie	12	62	90	164	13·8		
Śląskie	0·5	16	78	94·5	8·0		
Zachodnie	70·5	94	283	447·5	37·9		
W. M. Gdańsk	—	—	39	39	3·3		
Białostockie	0·5	5	—	5·5	0·4		
Kieleckie	25	—	8	29	2·4		
Lubelskie	68·5	1	4	73·5	6·3		
Nowogródzkie	1·3	—	—	1·3	0·1		
Wołyńskie	31	—	—	31	2·6		
Warszawskie	3·2	—	—	3·2	0·3		
Centr. i wschod.	125·5	6	12	143·5	12·1		
Krakowskie	60	6	25	91	7·7		
Lwowskie	163	11	46	219	19·0		
Stanisławowskie	95	—	—	95	8·0		
Tarnopolskie	140	—	—	140	12·0		
Małopolska	45·8	17	71	546	46·7		
Cała Polska	654	117	405	1.176	100·0		

Szczególnie duży jest udział eksportu bekonów w województwach zachodnich (a także w W. M. Gdańsku), jak to ilustruje następujące procentowe zestawienie:

Województwa	Świnie żywe	Świnie bite	Świnie w bekonach
Pomorskie	31	8	61
Poznańskie	7	38	55
Śląskie	1	17	82
W. M. Gdańsk	—	—	100

Zaznaczyć należy, że przestawienie się eksportu w województwach zachodnich ze świń żywych czy bitych na eksport przemysłowy bekonowy nastąpiło pod wpływem zamknięcia rynku niemieckiego. Analogiczny objaw zamknięcia rynków na żywiec obserwujemy obecnie, i sędzić należy, że zagrożone obszary polskie będą znów szukać ratunku w rozwoju przemysłu mię-

snego. Fakty zmuszają nas do pójścia drogą przemysłu mięsnego to jest tą drogą, jaką kroczy obecnie rozwój gospodarczy Europy. Sądzić można, że gdyby u nas od dłuższego czasu wczuwano się w tętno życia i rozwoju europejskiego w tej dziedzinie, to kryzys, jaki obecnie przeżywamy, byłby znacznie łagodniejszy.

M. Pogorzelski

SEROWARSTWO W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRODZKIM. — W dn. 8 stycznia 1931 r. w Ministerstwie Rolnictwa odbyło się posiedzenie komisji dla spraw serowarstwa w województwie nowogródzkim z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego, miejscowych organizacji rolniczych oraz rzeczoznawców z dziedziny przemysłu serowarskiego.

Kilkumiesięczny okres, oddzielający to zebranie od pierwszego, które odbyło się w jesieni r. ub. na terenie województwa, wypełniły: objazd miejscowości, zaprojektowanych jako siedziby wzorowych serowarni, oraz szczegółowe prace rzeczoznawców nad rozwiązaniem zagadnienia budowy tych serowarni, charakteru i ogólnego zarysu ich przyszłej pracy. Przedmiotem obrad było zatem w pierwszym rzędzie zapoznanie się ogółu członków komisji z opracowaniami materiałami i ogólnymi wnioskami oraz dyskusja nad nimi.

Ustalono więc przedewszystkiem, że pierwotnie obrane przypuszczalne siedziby serowarni wzorowych (Niehniewicz pow. nowogródzkiego i Dzikuszki pow. szczuczynskiego) należy uznać za najbardziej odpowiednie na całym terenie województwa zarówno ze względów fizjograficznych, jak i gospodarczych.

Zkolei poddano szczegółowej dyskusji wnioski rzeczoznawców, odnoszące się do charakteru i rodzaju przyszłych serowarni wzorowych. Przyjęto zasadę, która posiada szczególne znaczenie dla całości zagadnienia w pierwszym rzędzie ze względów organizacyjnych i gospodarczych, a mianowicie by przy opracowywaniu szczegółowego planu i ewentualnego kosztorysu wzorowej serowarni zbliżyć się możliwie jak najwięcej do praktycznego prymitywu, któryby mogli naśladować w przyszłości rolnicy i ich zrzeszenia — spółdzielnie. Nie ma to być zatem serowarnia, zakrojona na szeroką i kosztowną skalę o charakterze szkolnym czy doświadczalnym, lecz wzór tego, co można będzie w przyszłości w jak największej mierze rozpowszechnić. To też kwestja np. laboratorium została przesądzona w ten sposób, że wzorowa serowarnia posiadać ma tylko podręczne techniczne laboratorium, jakie w zasadzie powinien posiadać każdy racjonalnie zorganizowany i prowadzony zakład tego typu, wszelkie zaś prace o charakterze naukowo-badawczym będą później skoncentrowane prawdopodobnie w Warszawie.

Przy zachowaniu prymitywnego charakteru serowarni uznano, że przy budowie i urządzeniu powinny być zachowane wszelkie warunki, gwarantujące możliwość racjonalnej i opartej na naukowych zasadach produkcji serów, a więc odpowiednia wentylacja, możliwość regulowania temperatury, wilgotności i t. p., wszystko jednak w granicach lokalnych możliwości, by ułatwić późniejsze naśladownictwo wzoru.

Przy określeniu charakteru serowarni i jej zdolności przetwórczej ustalono, że ma ona nosić charakter kombinowany, mianowicie: z ogólnej ilości mleka, dostarczanego do serowarni, na wyrób serów ma być użyte tylko to mleko, które pod względem swej jakości najbardziej jest przydatne do tego celu, reszta zaś ma być przerobiona na masło. Serowarnia zatem, obok urządzeń do wyrobu serów ma również posiadać maszyny i urządzenia do wyrobu masła. Decyzją ta, ze względu na różnorodność dostarczanego mleka oraz ze względu na wymagania co do jego jakości przy wyrobie serów, stanowi ważną wskazówkę praktyczną dla obecnie istniejących i przyszłych serowarni na tym terenie. Uwzględniając lokalne warunki gospodarcze i organizacyjne, ustalono, że zdolność przerobcza serowarni powinna wynosić od 1.000 do 1.500 l mleka dziennie, przyczem taką samą ilość mleka należy przewidzieć do przetworzenia na masło.

Powyżej ustalone zasady pozwalają już na przystąpienie do sprawy budowy wzorowych serowarni. Toteż komisja powołała ze swego grona podkomisję techniczną, której zadaniem będzie polecić architektowi sporządzanie według jej wskazówek szczegółowych projektów oraz kosztorysów budynków wzorowych serowarni. Prace w tym kierunku są już rozpoczęte.

Ze spraw wewnętrzno-organizacyjnych komisja przyjęła ogólne zasady przyszłego regulaminu swoich czynności, który w ostatecznej redakcji zostanie przyjęty na następnym posiedzeniu. W myśl tych zasad komisja staje się radą fachową, podejmującą inicjatywę w zakresie prac, dotyczących serowarstwa i opinuje celowość prac, zainicjowanych przez inne organizacje

E. W.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

PREMJE WYWOZOWE PRZY EKSPORCIE ZBÓŻ
W OKRESIE SIERPIEŃ — GRUDZIEŃ 1930 R. — System

wydawania zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu dla otrzymania zwrotu ceł przy wywozie zbóż nie uległ zmianie w omawianym okresie i utrzymał się w stanie, podanym w artykule, zamieszczonym w tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 51/1930 (str. 2228). Natomiast od dn. 1 listopada 1930 r. zmienione zostały stawki zwrotu cen na mąkę, mianowicie zróżniczkowano je na podstawie zawartości popiołu na zł 9 dla mąki posledniej (od 100 kg), pozostawiając zł 12 dla mąki pełnej.

Eksport zbóż i mąki pod koniec 1930 r. wykazywał coraz bardziej zmniejszające się ilości wskutek trudności lokowania na rynkach zbytu wobec coraz większej podaży zbóż rosyjskich, oferowanych po bardzo niskiej cenie.

Według stanu w dn. 15 stycznia 1931 r. stwierdzony na podstawie zaświadczeń Min. Przem. i Han. eksport zbóż i mąki przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Żyto	54.312·0	35.936·1	39.024·2	14.882·9	12.144·5
Jęczmień	16.019·1	30.969·0	16.842·2	14.063·5	12.645·0
Pszenvca	4.192·8	7.169·7	6.342·3	4.797·4	1.582·3
Mąka	4.339·9	9.069·3	10.865·6	7.458·2	7.712·7
Słód	—	165·9	196·2	200·2	165·0
Kasza jęczm.	—	—	25·0	35·0	40·0

Ogółem wywieziono w okresie od sierpnia do końca grudnia 1930 r. (p. tabelkę obok u góry — w tonnach):

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Dania	24.174·8	15.133·9	20.361·7	6.564·0	6.227·8	72.462·2
Szwecja	405·0	1.387·6	1.575·7	3.882·0	100·0	7.350·3
Holandja	6.025·0	3.055·0	4.747·5	772·9	979·7	15.580·1
Niemcy	8.026·5	1.002·4	600·5	1.354·0	1.009·7	11.993·1
Belgia	4.402·4	4.741·0	3.538·0	965·0	1.519·5	14.165·9
Norwegja	4.100·0	3.650·5	570·0	600·0	700·0	9.620·5
Palestyna	—	—	10·0	—	20·0	30·0
Szczecin port	—	—	534·9	105·0	1.162·8	1.802·7
Gdańsk w. port.	—	—	894·4	515·0	425·0	1.834·4
Estonja	125·0	1.100·0	270·0	45·0	—	1.540·0
Finlandja	2.685·0	4.031·4	5.751·5	80·0	—	12.547·9
Łotwa	1.406·2	70·0	65·0	—	—	1.541·2
Francja	2.842·1	1.405·0	105·0	—	—	4.352·1
Czechosłowacja	75·0	359·3	—	—	—	434·3
Razem:	54.312·0	35.936·1	39.024·2	14.882·9	12.144·5	156.298·7

Procentowy udział poszczególnych krajów w eksporcie w okresie sierpień - grudzień 1930 r. przedstawia się w następujący sposób:

Dania	46·4
Szwecja	4·7
Holandja	9·9
Niemcy	7·7
Belgia	9·1
Norwegja	6·1
Finlandja	8·0
Francja	2·8
Inne kraje	5·3

100·0

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Belgia	9.541·4	18.219·8	10.054·0	8.075·7	1.604·5	47.485·4
Dania	2.934·7	3.942·8	2.941·6	—	150·0	9.969·1
Niemcy	2.688·0	5.258·5	970·0	877·5	573·9	10.367·9
Holandja	675·0	225·0	224·8	253·8	557·0	1.935·6
Łotwa	120·0	599·9	669·9	324·8	75·5	1.820·1
Finlandja	60·0	—	415·0	—	—	475·0
Norwegja	—	205·0	—	245·0	75·0	525·0
Francja	—	2.528·0	872·2	554·4	539·7	4.494·3
Estonja	—	—	172·0	—	115·0	287·0
Szwecja	—	—	60·0	—	—	60·0
Gdańsk w. port	—	—	432·7	430·0	1.110·0	1.972·7
Szczecin port	—	—	—	2.900·9	1.740·8	4.641·7
Anglja	—	—	—	401·4	103·6	505·0
Razem:	16.019·1	30.969·0	16.842·2	14.063·5	12.645·0	90.538·8

Żyto	156.298·7
Jęczmień	90.538·8
Pszenvca	24.084·5
Mąka	39.445·7
Słód	727·3
Kasza jęczm.	100·0

Efektywny wydatek Skarbu Państwa na premje zbożowe wyniósł przeto w omawianym okresie następujące sumy (w zł):

Żyto	9.377.922
Jęczmień	3.621.552
Pszenvca	1.445.070
Mąka	4.542.192
Słód	87.276
Kasza jęczm.	12.000

Razem: 19.086.012

Jest to suma stosunkowo bardzo duża, jeśli zważymy, że premje wywozowe za czas od 16 listopada 1929 r. do 31 lipca 1930 r. wynosiły przeszło zł 23 miljn.

Eksport zbóż do poszczególnych krajów daje nam obraz nieco inny niż w poprzednim roku gospodarczym. Ze statystyk znikają Niemcy, które dominowały dotychczas, i dzięki temu dane liczbowe wykazują większe zróżniczkowanie wywozu, pozwalając na lepsze zorientowanie się w kierunkach polskiego eksportu zboża. Jest to objaw bardzo pomyślny, wskazujący na uniezależnianie się naszego eksportu zbożowego od pośrednictwa niemieckiego.

W eksporcie żyta partycypowały następujące kraje (w tonnach)

Żyto wysyłane jest prawie wyłącznie przez Gdańsk i Szczecin, przytem zauważyć się dają między temi portami wahania odnośnie udziału w eksporcie. Przez Gdańsk wywieziono w sierpniu 43·5% całego wywozu żyta, we wrześniu 63·6%, w październiku 49·6%, w listopadzie 42·4%, w grudniu 60%. Począwszy od listopada, w eksporcie żyta zaczyna brać udział i Gdynia, czego przy innych zbożach i mące się nie obserwuje.

Jęczmień wykazuje odmienne kierunki wywozu, przyczem dominuje w eksporcie Belgja, dokąd wywozi się jęczmień wyłącznie przez Gdańsk.

Eksport jęczmienia do poszczególnych krajów przedstawiał się, jak następuje:

Procentowy udział poszczególnych krajów w eksporcie jęczmienia był następujący:

Belgia	52.3
Dania	11.0
Niemcy	11.5
Francja	5.0
Szczecin port.	5.2
Inne kraje	15.0
	<hr/>
	100.0

Ekspert jęczmienia kieruje się przeważnie via Gdańsk, przez który przeszło 67—77% całego eksportu.

Wywóz pszenicy jest w Polsce nowym zjawiskiem, spowodowanym znacznymi urodzajami tego gatunku zboża. W poprzednim roku gospodarczym eksportu pszenicy prawie wcale nie było.

Następujące kraje są odbiorcami polskiej pszenicy (w tonnach):

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Dania	2.101.9	5.640.3	3.478.3	435.0	356.4	11.975.9
Holandja	1.080.0	302.0	—	444.0	187.5	2.013.5
Belgia	105.0	165.0	150.0	200.0	—	620.0
Łotwa	43.0	30.1	—	60.0	—	133.1
Finlandja	60.0	—	—	—	—	60.0
Niemcy	522.3	283.3	179.0	209.1	194.6	1.388.2
Anglia	280.6	404.0	2.535.0	2.641.0	409.8	6.270.4
Szwecja	—	345.0	—	—	157.1	157.1
Gdańsk w. port.	—	—	—	225.6	—	225.6
Szczecin port.	—	—	—	568.3	276.9	845.2
Czechosłowacja	—	—	—	15.0	—	15.0
Razem:	4.192.8	7.169.7	6.342.3	4.797.4	1.582.3	24.084.5

Procentowo udział poszczególnych krajów w eksporcie pszenicy był następujący:

Dania	49.8
Anglia	26.5
Holandja	8.4

Niemcy	5.8
Inne kraje	9.5
	<hr/>
	100.0

Wywóz pszenicy kieruje się również przeważnie przez Gdańsk.

Wywóz mąki jest najbardziej zróżniczkowany pod względem kierunku eksportu i daje następujący obraz (w tonnach):

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Holandja	150.0	334.6	719.0	179.3	75.0	1.457.9
Dania	437.6	1.079.0	1.489.4	984.1	1.726.5	5.716.6
Belgia	30.0	295.0	105.0	515.0	480.0	1.425.0
Szwecja	245.0	215.0	120.0	45.0	—	625.0
Norwegja	250.0	484.7	530.9	615.0	990.0	2.870.6
Finlandja	1.497.4	1.570.0	1.932.5	255.0	180.0	5.434.9
Niemcy	1.504.9	3.096.8	2.076.0	1.313.2	1.095.6	9.086.5
Francja	30.0	190.0	380.4	840.0	900.2	2.340.6
Anglia	5.0	416.6	1.104.1	570.0	352.9	2.448.6
Palestyna	135.0	—	10.0	53.2	40.0	238.2
Gdańsk w. port.	55.0	1.306.3	1.893.3	1.140.3	1.490.0	5.884.9
Czechosłowacja	—	80.8	—	30.0	105.0	215.8
Łotwa	—	—	505.0	—	—	505.0
Szczecin port.	—	—	—	738.1	142.5	880.6
Zagł. Saary	—	—	—	—	120.0	120.0
Austria	—	—	—	—	15.0	15.0
Turcja	—	—	—	30.0	—	30.0
Razem:	4.339.0	9.069.3	10.865.6	7.458.2	7.712.7	39.445.7

Procentowy udział odbiorców w eksporcie mąki jest następujący:

Niemcy	23.0
Holandja	3.7
Dania	14.5
Belgia	3.6
Norwegja	7.3
Finlandja	14.3
Francja	1.4
Anglia	6.2
Gdańsk w. p.	14.9
Inne kraje	11.1
	<hr/>
	100.0

Wywóz mąki przez Gdańsk wynosi zaledwie około 1/3 całego eksportu, gdyż dużo wywozi się drogą lądową.

Wobec zróżniczkowania premij wywozowych na mąkę można stwierdzić, jakie kraje wymagają mąki lepszej i b. gorszej. Naogół można stwierdzić, że wywóz mąki pełnej jest większy od wywozu mąki posiedniej, i tak, w listopadzie wywieziono 4.420.7 t mąki pełnej i 3.037.5 t mąki posiedniej, w grudniu 4.373.8 t mąki pełnej i 3.338.9 t mąki posiedniej. Wskutek ograniczenia premij na mąkę posiednią odpadł rynek fiński, który wymaga mąki najgorszego gatunku, na jaki premje już

nie mają zastosowania. Poza Finlandją gorszą mąką obsyłane są rynki: norweski i angielski. Inne rynki przeważnie absorbują mąkę pełną.

Ekspert siodu w obecnym roku gospodarczym uległ pewnemu zwiększeniu i kierowany jest na różne rynki, a mianowicie (w tonnach):

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Niemcy	—	165.9	15.0	30.0	—	210.9
Finlandja	—	—	15.0	85.2	—	100.2
Belgia	—	—	106.2	—	60.0	166.2
Szwecja	—	—	30.0	30.0	—	60.0
Francja	—	—	30.0	—	75.0	105.0
Dania	—	—	—	5.0	—	5.0
Norwegja	—	—	—	10.0	30.0	40.0
Łotwa	—	—	—	40.0	—	40.0
	—	165.9	196.2	200.2	165.0	727.3

Ekspert kaszy jęczmiennej był w dalszym ciągu nikły i kierował się do Niemiec (25 t) i Danji (75 t).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-PESZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 23 stycznia do 8 lutego 1931 r.

(za kwintal)

	23 — 31/I		1 — 8/II		Różnica w %/o-ach cen z 1-8 II w stos. do cen z 23-31/I
	zł	\$	zł	\$	
Pszenica					
Warszawa . . .	23.50	2.64	21.37½	2.40	- 9.0
Poznań . . .	21.23	2.38½	19.57½	2.20	- 7.7
Lwów . . .	21.54½	2.42	19.87½	2.23	- 7.7
Średnia giełd krajowych	22.09	2.48	20.27½	2.27½	- 8.2
Żyto					
Warszawa . . .	18.50	2.07	18.12½	2.03½	- 2.0
Poznań . . .	17.63½	1.98	16.64	1.86½	- 5.6
Lwów . . .	16.68½	1.87	15.50	1.74	- 7.1
Średnia giełd krajowych	17.60½	1.97½	16.75½	1.88	- 4.9
Owies					
Warszawa . . .	21.55	2.42	20.50	2.30	- 4.8
Poznań . . .	19.78½	2.22	18.70	2.10	- 5.4
Lwów . . .	20.75	2.33	19.50	2.19	- 6.0
Średnia giełd krajowych	20.69	2.32	19.56	2.19½	- 5.4
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	25.50	2.86½	25.25	2.84	- 0.9
Poznań . . .	26.00	2.98½	26.00	2.98½	—
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	18.60	2.09	18.50	2.07½	- 0.5
Poznań . . .	20.46	2.30	19.69	2.21	- 3.7
Lwów . . .	17.00	1.91	—	—	—
Średnia giełd krajowych	18.68½	2.10	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 3 do 7 lutego 1931 r.

WARSZAWA. — W okresie sprawozdawczym nastąpiła zniżka cen większości zbóż, nieco silniejsza dla pszenicy, słabsza zaś dla żyta, jęczmienia browarowego, owsa i otrąb; jedynie cena jęczmienia przemiałowego utrzymała się na dotychczasowym poziomie. Obróty średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 20.00 — 21.00 (23.00 — 24.00), żyto 17.50 — 18.50 (18.00 — 19.00), jęczmień brow. 24.50 — 25.50 (25.00 — 26.00), — przemiałowy 18.00 — 19.00 (18.00 — 19.00), owies jednolity 20.00 — 21.00 (20.00 — 21.50), otręby pszenne szale 15.00 — 16.00 (15.00 — 16.00), — pszenne średnie 13.00 — 14.00 (14.00 — 15.00), — żytnie 11.00 — 12.00 (11.50 — 12.00).

— Na rynku maki, w związku ze słabą tendencją dla ziarna, ceny maki pszennej dość silnie zniżkowały. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenka luksusowa 47.00 — 57.00 (50.00 — 60.00), — pszenka 4.0 37.00 — 47.00 (40.00 — 50.00), — żytnia (typ przepisowy) 32.00 — 34.00 (33.00 — 34.00).

— Dla kasz i grochów zainteresowanie niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowca (rozpiętość cen zależna od gatunku i odległości): kasza jęczmienna I gat. 34.00, — II gat. 30.00, kasza perłowa A 54.00, kasza gryczana palona cała 57.00, — łamana 53.00, — biała cała 60.00, — łamana 58.00, — kasza krakowska „0” i „1” 77.00, — „00” 84.00, — „000” 90.00, — „0000” 99.00, kasza jagłana I gat. 55.00 — II gat.

42.00, groch Wiktorja I gat. 34.00, — II gat. 29.00, groch polny I gat. 28.00 — 34.00, fasola biała 38.00 — 40.00, — cukrowa 43.00.

POZNAŃ. — Na rynku zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja słaba, i większość cen wykazuje zniżkę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego; w pierwszym rzędzie dotyczy to pszenicy i żyta oraz ich przetworów. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 18.75 — 19.50 (20.50 — 21.25), żyto 16.30 — 16.55 (17.50), jęczmień brow. 25.00 — 27.00 (25.00 — 27.00), — przemiałowy 19.00 — 20.50 (19.25 — 20.75), owies 17.75 — 18.75 (19.00 — 20.00), mąka pszenka 65½-owa wraz z workiem 33.00 — 36.00 (36.50 — 39.50), — żytnia 65½-wa wraz z workiem stand. 26.00 (27.50), otręby pszenne grube 14.00 — 15.00 (14.50 — 15.50), — pszenne średnie 12.50 — 13.50 (12.50 — 13.50), — żytnie 11.00 — 12.00 (11.50 — 12.50).

KRAKÓW. — Obróty ograniczone; ceny zniżkowały, szczególnie silnie pszenicy i żyta. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 23.00 — 23.50 (25.00 — 25.50), — biała stand. 22.00 — 22.50 (23.50 — 24.00), — targowa stand. 21.00 — 21.50 (22.75 — 23.25), żyto dworskie stand. 16.50 — 17.00 (18.50 — 19.00), — targowe stand. 16.00 — 16.50 (18.00 — 18.50), jęczmień brow. 26.00 — 27.00 (26.00 — 27.00), — przemiałowy stand. 19.00 — 20.00 (20.00 — 20.50), — pastewny stand. 17.00 — 18.00 (17.50 — 18.50), owies dworski stand. 21.00 — 22.00 (22.50 — 23.50), — targowy stand. 20.00 — 20.50 (20.50 — 21.00), mąka pszenka 65½-owa 39.00 — 40.00 (41.00 — 42.50), — żytnia typowa 30.00 — 30.50 (32.50 — 33.00), otręby pszenne 14.00 — 15.00 (15.50 — 16.00), — żytnie 13.50 — 14.00 (14.50 — 15.00).

LWÓW. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych minimalne; przy słabej tendencji ceny zniżkowały. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 20.25 — 20.75 (21.25 — 21.75), — zbiorowa 18.50 — 19.00 (19.50 — 20.00), żyto małopolskie jednolite 15.25 — 15.75 (16.50 — 16.75), — zbiorowe 15.00 — 15.25 (15.75 — 16.00), owies małopolski 19.00 — 19.50 (20.00 — 20.50), otręby pszenne 10.75 — 11.00 (11.75 — 12.00), — żytnie 10.25 — 10.75 (11.25 — 11.50).

WILNO. — Dla większości zbóż chlebowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 24.00 — 25.00 (26.00 — 27.00), żyta 16.00 — 16.50 (17.00 — 17.50), jęczmień brow. 22.00 — 23.00 (22.00 — 23.00), — przemiałowy 17.00 — 18.00 (18.00 — 19.00), owies 18.00 — 19.00 (18.00 — 19.00), otręby pszenne 15.00 — 16.00 (15.00 — 16.00), — żytnie 11.00 — 12.00 (11.50 — 12.00), makuchy lniane 28.00 — 28.50 (28.00 — 29.00), — słonecznikowe 21.00 — 22.00 (22.00 — 23.00).

GDĄŃSK. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 13.00 — 13.40 (13.00 — 13.30), żyto 10.50 — 10.85 (9.70), jęczmień brow. 12.75 — 14.00 (13.00 — 14.50), — pastewny 11.50 — 12.50 (11.50 — 12.50), owies 11.50 — 12.50 (11.50 — 12.50), otręby pszenne grube 10.00 — 10.50 (10.50), — żytnie 8.50 (8.50).

PASZA

LWÓW. — Tendencja naogół spokojna. Notowania Centralne Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 11.00 — 13.00, — II gat. 8.00 — 9.00, — III gat. 5.00 — 7.00, koniczyna niemłócona 12.00 — 14.00, słoma omłotowa 4.00 — 5.00.

KRAKÓW. — Zapotrzebowanie niewielkie, tendencja dla makuchów słabsza. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 11.00 — 12.00, — średnie 9.50 — 10.50, — kwaśne 7.00 — 8.00, koniczyna pastewna 12.50 — 13.00, słoma długa 5.50 — 6.00, — mierzwa luzem 5.00, — prasowana 5.00 — 5.50, makuchy z orzecha ziemnego 50½ 31.00 — 32.00, — rzepakowe 19.00 — 20.00, — lniane 30.00 — 31.00, — słonecznikowe 46½, białka i tłuszczu 25.00 — 26.00, śrut soya 46½ niem. 35.00 — 36.00, otręby pszenne 14.00 — 15.00, — żytnie 13.50 — 14.00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 6.00 — 7.00, buraki 8.00 — 9.00, cebula twarda I gat. 36.00 — 40.00, — II gat. 28.00 — 32.00, kapusta biała 4.50 — 6.00, brukselka 80.00 — 90.00, pietruszka 30.00 — 36.00, marchew 8.00 — 10.00, seler 36.00 — 40.00, szpinak 100.00 — 120.00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 6.50 — 7.00; za 1 kg: chrzan 1.50 — 2.00, szczaw 5.00 — 6.00; za 100 sztuk względnie pęczków:

kapusta biała 12'00 — 16'00, — czerwona 14'00—18'00, — włoska 16'00 — 20'00, pory 60'00 — 90'00.

NASIONA

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco
Lublin: koniczyna biała 225'00 — 325'00, — czerwona 170'00 — 225'00, przelot 160'00 — 185'00, tymotka 85'00 — 95'00, wyka 22'00 — 25'00, g-yka 18'00 — 19'00 bobik 20'50 — 21'00, peluszka 31'00 — 33'00, rzepik letni 48'00, seradela 50'00 — 60'00, groch Wiktorja 32'00, — Folgera 22'00 — 23'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet
Poznań: rzepak 41'00 — 43'00, gorczyca 42'00 — 47'00, wyka letnia 28'00 — 31'00, peluszka 30'00 — 33'00, groch polny 26'00 — 31'00, — Wiktorja 25'00 — 30'00, łubin niebieski 19'00 — 21'00, — żółty 27'00 — 30'00, seradela 55'00 — 62'00, koniczyna czerwona 200'00 — 300'00, — biała 330'00 — 370'00, — szwedzka 180'00 — 210'00, — żółta odłuszczone 110'00—125'00, — żółta w łuskach 57'00 — 65'00, tymotka 80'00 — 100'00, rajgras angielski 95'00 — 100'00, tataraka 25'00 — 27'00.

WILNO. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja
Wilno: koniczyna biała 300'00 — 350'00, — czerwona 200'00 — 250'00, — szwedzka 200'00 — 250'00.

TORUŃ. — Tendencja niejednolita, naogół nieco słabsza; zwykle kształtowały się jedynie ceny koniczyny szwedzkiej i żółtej, rajgrasu oraz łubinu. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja załadowania: koniczyna czerwona 230'00 — 300'00, — biała 270'00 — 370'00, — szwedzka 200'00 — 250'00, — żółta odłuszczone 100'00 — 130'00, — żółta w łuskach 55'00 — 65'00, inkarnatka 150'00 — 200'00, przelot 200'00 — 225'00, rajgras krajowy 160'00 — 120'00, tymotka 70'00 — 100'00, seradela 55'00 — 65'00, wyka letnia 27'00 — 32'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluszka 30'00 — 34'00, groch Wiktorja 28'00 — 30'00, — polny 24'00 — 26'00, bobik 26'00 — 30'00, gorczyca 50'00, rzepak 40'00 — 45'00, rzepik 50'00 — 60'00, łubin niebieski 18'00 — 20'00, — żółty 28'00 — 30'00, siemie lniane 45'00 — 55'00 — konopne 50'00 — 60'00 mak niebieski 70'00 — 80'00, — biały 70'00 — 80'00, tataraka 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 45'00.

BYDGOSZCZ. — Tendencja spokojna, ceny bez większych zmian. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: koniczyna czerwona 200'00 — 300'00, — biała 250'00 — 360'00, — szwedzka 180'00 — 210'00, — żółta odłuszczone 90'00 — 120'00, — żółta w łuskach 45'00 — 60'00, inkarnatka 140'00 — 160'00, przelot 160'00 — 180'00, tymotka 50'00 — 80'00, rajgras krajowy 80'00 — 100'00, seradela 50'00 — 60'00, wyka letnia 26'00 — 30'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluszka 26'00 — 30'00, gorczyca 45'00 — 50'00, rzepak zimowy 44'00 — 46'00, rzepik letni 55'00 — 60'00, siemie lniane 54'00 — 60'00, — konopne 55'00 — 65'00, proso żółte 40'00 — 46'00, tataraka 22'00 — 24'00, mak biały 80'00 — 100'00, — niebieski 70'00 — 80'00, łubin żółty 20'00 — 25'00, — niebieski 16'00 — 20'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet
Kraków: kukurydza rumuńska 29'00 — 30'00, groch Wiktorja 35'00 — 38'00, — półwiktorja małopolska 27'00 — 34'00, — polny 24'00 — 27'00, fasola cukrowa biała „Jasiek” 70'00 — 75'00, — biała okrągła 38'00 — 42'00, — biała duża 38'00 — 42'00, — biała krótka 34'00 — 38'00, — Wachtel 33'00 — 36'00, — mieszana 29'00 — 32'00, bobik siewny 25'00 — 26'00, — pastewny 24'00 — 25'00, wyka siewna ciemna 30'00 — 32'00, — pastewna 27'00 — 29'00, łubin żółty 37'00 — 39'00, — żółty do siewu 40'00 — 42'00, — niebieski 23'00 — 24'00, rzepak zimowy wraz z workiem 41'00 — 42'00, rzepik czyszczony słodki 58'00 — 60'00, mak niebieski wraz z workiem 90'00 — 105'00, — szary wraz z workiem 80'00 — 90'00, kminek krajowy czyszczony 180'00 — 190'00, esparseta 50'00 — 51'00, koniczyna surowa czerwona 230'00 — 250'00.

BYDŁO I MIĘSO

Na krajowym rynku bydła rogatego w II połowie stycznia zaznaczyła się dalsza i to bardzo poważna niżka cen. Na targowicy poznańskiej w ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego cena prawie wszystkich kategorii bydła obniżyła się o \mathcal{Z} 2 — 10 na 100 kg żywej wagi. Również obniżyła się cena bydła rogatego i na innych targowicach. W związku ze spadkiem cen żywca uległa niżce i cena mięsa tak w hurcie, jak i w detalu.

Rynek trzody chlewnej od samego początku okresu sprawozdawczego cechowała tendencja wybitnie niżkowa. Ceny spa-

dły do poziomu, który czynił normalną kalkulację przy hodowli świń bardzo trudną. W związku z niskimi cenami podaż częściowo zmniejszyła się, a zapotrzebowanie wzrosło, w wyniku czego dalszy spadek cen został zatamowany. Ostatnie notowania poznańskie wykazały poważniejszy spadek, dochodzący do \mathcal{Z} 8, jedynie cen świń bekonowych. Ceny świń pełnomięsnych oraz mięsnych pozostały prawie na niezmiennym poziomie.

Zwykłą tendencją w okresie sprawozdawczym wykazywały ceny owiec w związku ze wzmożonym eksportem do Francji.

POZNAŃ. — Dn. 27/I płacono — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi): woły pełnom. wytucz. nieoprzegane 90 — 100, — mięs. tucz. młodsze do lat 3 76 — 84 — mięs. tucz. starsze 60 — 70, — miernie odżyw. 50 — 56, buhaje wytucz. pełnom. 76 — 84, — tucz. mięs. 66 — 74, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 60 — 64, — miernie odżyw. 50 — 56, krowy wytucz. pełnom. 90 — 100, — tucz. mięs. 74 — 86, — nietucz. dobrze odżyw. 60 — 70, — miernie odżyw. 40 — 50, jałowice wytucz. pełnom. 90 — 96, — tucz. mięs. 74 — 84, — nietucz. dobrze odżyw. 60 — 70, — miernie odżyw. 50 — 56, młodzię dobrze odżyw. 50 — 56, — miernie odżyw. 40 — 48, cielęta najprzedn. wytucz. 100 — 110, — tuczone 84 — 96, — dobrze odżyw. 72 — 80, — miernie odżyw. 60 — 70; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 134 — 142, tucz. starsze skopy i macioriki 114 — 130, — dobrze odżyw. 70 — 100; świnię pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 106 — 110, — pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi 98 — 104, — pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 90 — 96, — mięs. ponad 80 kg 80 — 88; maciory i późne kastraty 90 — 100; świnię bekonowe 90 — 96. Przebieg targu spokojny.

MYSŁOWICE. — Dn. 23 I płacono — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi loco targowica: buhaje 103 — 120, woły 104 — 119, krowy 98 — 122, jałowki 98 — 122, nierogacizna A 131 — 150, — B 125 — 130, — C 116 — 124, — D 100 — 115.

MASŁO

— II połowa stycznia na rynkach masła zaznaczyła się uspokojeniem rynku; ceny utrzymały się przez cały czas niemal na niezmiennym poziomie przy tendencji lekko wyżkowej. Śnieżna oraz mroźna zima nie wpływa sprzyjająco na produkcję mleka, przez co dostawy masła są mniejsze, poza tem nadwyżki są eksportowane na rynek belgijski i niemiecki. W przewidywaniu wyżki cen w okresie najmniejszej mleczności w lutym, kupcy robili zakupy na zapas. Wpływ na wzmocnienie tendencji na masło na rynku wewnętrznym wywarła również mocna sytuacja na zagranicznych rynkach.

Notowano — w \mathcal{Z} za 100 kg:

WARSZAWA. — I gat. 480, II gat. 440, solone 440, osełkowe 360.

ŁÓDŹ. — I gat. 440, solone 400, osełkowe 300.

POZNAŃ. — I gat. 520, II gat. 480, wiejskie 360 — 400.

KATOWICE. — I gat. 530 — 520, — II gat. 490 — 460, III gat. 440 — 400, wiejskie 400 — 440 — 380.

BIELSKO. — W paczkach à $\frac{1}{4}$ kg I gat. 520, w blokach 480 II gat. 400, wiejskie 350 — 360.

KRAKÓW. — I gat. 490, II gat. 440.

LWÓW. — I gat. 480 — 460 — 430, II gat. 420 — 400, wiejskie 340 — 360.

WILNO. — I gat. 500 — 520, II gat. 460 — 480.

JAJA

— Krajowy rynek jajczarski w II połowie stycznia cechowała tendencja zmienna, lecz przeważnie słaba. W początku okresu sprawozdawczego na rynku nastąpiło pewne ożywienie, i ceny p szły nawet w górę, jednak już po kilku dniach ponownie spadły niżej poziomu z początku miesiąca. Dowozy towaru nowej produkcji były nieregularne i naogół ograniczone. Obok towaru świeżego na rynku znajdowały się niewyprzedażone zapasy towaru zeszłorocznego oraz jaj wapnowanych. Rynki zagraniczne, rozporządzające znacznymi zapasami towaru, nie wykazywały prawie żadnego zainteresowania. Brak zainteresowania ze strony zagranicznych odbiorców, ogranicza-

jących się tylko do najkonieczniejszych zakupów, spowodował w końcu miesiąca dość znaczną zniżkę cen.

W poszczególnych ośrodkach produkcji sytuacja przedstawiała się następująco:

BOCHNIA. — W II połowie stycznia notowano: towar oryginalny 216; 228 — 234, 210; towar eksportowy franco granica \$ 27, 28'50 — 29; 27. Dowozy stopniowo zwiększają się, co prawdopodobnie już w krótkim czasie pozwoli na rozpoczęcie normalnego eksportu.

KRAKÓW. — Na rynku panuje spokój. Ceny kształtują się zniżkowo, chociaż dowozy nie są jeszcze duże. W związku ze słabym nastrojem, panującym na rynkach odbiorczych, cena towaru eksportowego znacznie spadła. Notowano: towar oryginalny 216, towar eksportowy franco granica \$ 27, 28'50 — 29; 22.

LWÓW. — Tendencja słaba, produkcja przybiera na rozmia-
rach; zapotrzebowanie ze strony kupców zagranicznych nie-
znaczne; szczególnie słabe zainteresowanie ze strony odbiorców
angielskich. Przewiduje się dalszy spadek cen w miarę wzrostu
produkcji. Notowano: towar oryginalny \$ 216 — 228, 204, to-
war eksportowy franco granica \$ 27'50; 24'50; 20'50.

KATOWICE. — Tendencja spokojna; zbyt nie jest łatwy; towar wapnowany prawie w zupełnym zaniechaniu. Notowano: jaja prześwietlane czyste wybierane 270, 265, świeże nie wy-
bierane 250, drobne 220—225, wapnowane 180.

JAROSŁAW. — Dowozy towaru nowej produkcji wzrastają, jednak jeszcze nie są wystarczające dla normalnego eksportu. Notowano: towar oryginalny 210.

RZESZÓW. — Po krótkotrwałym ożywieniu nastrojów na rynku jaja ponownie uległy osłabieniu, a ceny zniżkowały. Dotychczasowe dowozy towaru nowej produkcji jeszcze nie pozwalają na rozpoczęcie normalnego eksportu.

TARNÓW. — Rynek jaja nie wykazuje żadnego ożywienia. Dowozy świeżego towaru nieznaczne; jednak zapasy towaru konserwowanego jeszcze nie wyczerpane i ciążą na rynku. Ceny w ostatnim tygodniu pokaźnie się obniżyły. Notowano: towar oryginalny 172 — 173, towar eksportowy franco granica \$ 22.

TARNOPOL. — Na rynku panuje nastroj słaby, ponieważ kupcy zagraniczni, rozporządzający dość znacznymi zapasami towaru, ograniczają się tylko do najkonieczniejszych zakupów. Notowano: towar oryginalny 222 — 225, 180.

WILNO. — Ceny zniżkują. Notowano: towar oryginalny 216, 204 — 206, jaja wapnowane 190, 180, 170.

WARSZAWA. — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje loco skład za 1 kg \$ 2'60.

SKÓRY

KRAKÓW. — Tendencja dla skór surowych naogół utrzymana, jedynie skóry z jałówek zwyżkowały. Notowania Centralnej Targowicy — w \$ za 1 kg: skóry wołowe 1'40, — krowie 1'30, — z jałówek 1'40; za sztukę: skóry cielęce 8'00 — 10'00.

TORUŃ. — Na licytacji skór przy słabej tendencji osiągnięto następujące ceny — w \$ za 1 kg: skóry bydlęce solone średnie do 49 ft. wagi 1'56 — 1'62, — ciężkie 1'40 — 1'46, — oryginalne solone 1'44, skóry skopowe solone gołe 1'00, — półwełniste 1'20, — wełniste 1'22 — 1'54; za 1 sztukę: skóry cielęce solone lekkie do 6½ ft. wagi 8'20 — 8'40, — ciężkie 6½ do 9½ ft. 11'00 — 12'10, skóry końskie 24'00.

LUBLIN. — Dla skór surowych tendencja słaba, ceny zniżkują. Ceny orientacyjne — w \$ za 1 kg: skóry bydlęce z rzeźni miejskiej (towar eksportowy) 1'80 — 1'85, — bydlęce prowincjonalne 1'25 — 1'30; za 1 sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej 8'50 — 9'00, — prowincjonalne lekkie 8'00 — 8'50, — końskie 23'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \$ za 1 kg: skóry bydlęce 1'30 — 1'50, skóry skopowe 1'00 — 1'20; za 1 sztukę: skóry cielęce oryginalne 9'50 — 10'00, — końskie 25'00 — 26'00.

LWÓW. — Notowania skór surowych Centralnej Targowicy — w \$ za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 1'60, — ciężkie 1'60, — cielęce z rzeźni miejskiej 3'55, — cielęce prowincjonalne 2'95; a 1 sztukę: skóry końskie duże 20'90, — małe 10'60.

RYBY

WARSZAWA. — obroty niewielkie, ceny bez większych różnic Notowano — w \$ za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 3'30; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 3'60 — 3'80, — śnięte 2'50 — 3'00, liny żywe 4'00, — śnięte 2'00 — 3'00, karasie żywe 5'00, — śnięte 3'00, łososie 12'00 — 15'00, węgorze 8'00 — 9'00, sandacze rosyjskie na lodzie 4'50, — mrożone 2'50 — 3'00, leszcze na lodzie 3'00 — 3'50, sumy krajane 4'00, szczupaki żywe 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, sielawy 3'00 — 4'00, ślize 3'00 — 4'00, śledzie 0'80 — 0'90, średnica 1'50 — 2'00, drobica 0'60 — 1'00.

BIELSK. — Zapotrzebowanie małe, ceny kształtują się zniżkowo. Ceny orientacyjne — w \$ za 1 kg loco staw: karpie żywe 3'20 — 3'30, liny żywe 3'20 — 3'30.

PUCH I PIERZE

LWÓW. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \$ za 1 kg loco Lwów: puch najwyższego gatunku 25'00, pierze skubane I gat. 17'00, — II gat. 13'00, — III gat. 10'00, pierze nieskubane białe 4'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w \$ za 1 kg: puch „chłopski” z żywych gęsi 20'00 — 22'00, — z bitych gęsi 15'00 — 17'00, pierze z gęsi żywych 9'00, — z bitych 4'00 — 5'50, — z kaczek żywych 5'00 — 6'50, — z bitych 3'00 — 4'00, pierze kurze psre sortowane 0'45 — 0'60, — niesortowane 0'30 — 0'45, — białe 1'10 — 1'30.

CHEMIKALJA

KATOWICE. — obroty średnie. Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco skład Katowice: antychlor 85'00, boraks w proszku 155'00, bromek potasu 700'00, bromek sodu 740'00, gliceryna 28 B6 techniczna biała 230'00, — chemicznie czysta 330'00, azotan potasu (w beczkach po 100 kg łącznie z opakowaniem) 125'00, siarczan miedzi 130'00, szkło wodne sodowe 38 B6 32'00, amoniak 0'910 60'00, potas żrący 88/92% 156'00, kwas solny techniczny 19/22 24'00, — chemicznie czysty 1/19 70'00, kwas siarkowy techniczny 175'00, sialmiki techniczny krystaliczny 145'00, — w kawałkach 300'00, siarka amerykańska w kawałkach 62'00, — w laskach 66'00, — w proszku 62'00, arsenik w kawałkach 320'00, — w proszku 190'00, formaldehyd 40% 310'00, octan ołowiu 270'00, saletra sodowa 98'00, — potasowa 130'00, węglan amonu w kawałkach 180'00, — w proszku 170'00, soda kaustyczna 68'00, potaż kaustyczny 195'00, dwuwęglan sodu 60'00, kwas winny 740'00, — cytrynowy 990'00

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 500'00, alkohol metylowy techniczny 90% 180'00, — czysty 99% 330'00, amoniak skroplony za 1 kg HN_3 (wraz z opakowaniem) 1'80, azotniak mielony za 1 kg% N_2 (wraz z opakowaniem) 1'80, — granulowany za 1 kg% N_2 (wraz z opakowaniem) 2'00, azotan amonu (wraz z opakowaniem) 103'60, benzen handlowy 90% 90'50, — czysty 105'00, bisulfat (kw. siarczan sodu) 14'00, boraks (wraz z opakowaniem) 103'00, chlorek cynku 50° B6 50'00, chlorek wapna bielący 36'00, chlorek wapnia (CaCl_2) 20'00 — 22'00, chloroform czysty 75'00, — „pro narcosi” 1'800'00, eter siarkowy 390'00, fenol czysty 300'00, formalina 40% 270'00, gliceryna farmaceutyczna 30° B6 (wraz z opakowaniem) 305'00, — techniczna 85/88% (wraz z opakowaniem) 175'00, karbid granulowany (wraz z opakowaniem) 75'00, karbolium 45'00, klej kostny 250'00, klej skórnny 400'00, krezol 140'00, kwas azotowy 30° B6 w przeliczeniu na 100% HNO_3 (wraz z opakowaniem) 110'00, kwas mrówkowy 85% 241'00, kwas siarkowy 60° B6 7'37, kwas solny 19/21° B6 14'25, kwas octowy techniczny 30% 110'00, mączka kostna odklejona 30% P_2O_5 17'00, — rogowa 13/14% N 60'00, naftalina surowa prasowana 34'50, — czysta w łuskach 68'00, octan sodu 140'00, — ołowiu 235'00, oleina zwierzęca destylat 255'00, — saponificat 245'00, oleum 20% 19'94, pirydyna czysta za 1 kg 12'00, smoła preparowana 20'95, siarczan amonu 36'00, siarczan miedzi (wraz z opakowaniem) 120'00, siarczek sodu 60/62% (wraz z opakowaniem) 65'00, soda amoniakalna 25'00, — kaustyczna 60'00, sól glauberska kałcyonowana niemielona 14'75, stearyna 250'00, superfosfat 16% 12'32 — 12'96, toluol czysty 120'00, żelatyna techniczna 450'00.

— Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco skład Warszawa: biel ołowiana chemicznie czysta 200'00, glejta ołowiana w proszku 185'00, — w łuskach 170'00, minja ołowiana chemicznie czysta 180'00, biel cynkowa chemicznie czysta I gat. 130'00, — II gat. 120'00, siarczan miedzi techniczny 99'5% (na beczki po

100 kg) 150'00, siarczan miedzi rolniczy 150'00; za 1 kg: lico-podium 14'00.

DRZEWO

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 m³ loco skład Katowice: belki 95'00 — 100'00, deski sosnowe 40 do 50 m/m grubości 90'00 — 95'00, kantówka do 12 cm 90'00 — 100'00, — powyżej 12 cm 105'00 — 110'00, szalówka 70'00 — 75'00, łąty 90'00 — 95'00, stolarka 150'00 — 180'00, kopalniaki franco stacja załadowania w Kongresówce \$ 2'30, — w Małopolsce \$ 2'80, — w Poznańskim \$ 2'60, — loco skład Katowice \$ 3'70 — 3'80, — loco kopalnia \$ 4'25.

PAPIER

WARSZAWA. — Notowania Związku Papierni — w zł za 1 kg loco papiernia: papier drukowy matowy klasa VII 0'76, — satynowany kl. VII 0'82, — matowy kl. VI 0'91, — matowy kl. V 1'12, satynowany kl. VI 0'97, — satynowany kl. V 1'18, papier piśmienny matowy kl. VII 0'92, — satynowany kl. VII 0'98, — matowy kl. VI 1'01, — satynowany kl. VI 1'07, — satynowany kl. V 1'26; notowania Syndykatu — w zł za 1 kg franco fabryka: papier bezdrzewny klejony 2'02, — bezdrzewny matowy półklejony 1'94, — pełnoklejony 1'98, — bezdrzewny ilustracyjny 2'02, — offsetowy 2'12, — rejestrowy 2'20, papier szrencowy pakowy pełnoklejony 2'12, — papeteryjny 2'12, welury satynowe piśmienne 2'45, papier matowy klejony piśmienny 2'40, — szybko-schnący cyklostylowy klejony 2'40, — półklejony niepiśmienny 2'40.

— Ceny orientacyjne papieru pakowego — w zł za 1 kg franco skład Warszawa: papier pakowy zwykły 0'45, — szrenco-wy 0'45, — torebkowy 0'45, — Jawa celulozowy pakowy 0'85 — 0'95, lektura zwykła szara 0'70, — biała 0'80, — bronzowa 0'80, tektura falista — za 1 rolę 32'00, angielska tektura „prespan” 4'50, papier natronag 1'25 — 1'40, makulatura gazetowa czysta 0'28, ścianki drukarskie 0'03 — 0'05; w zł za 1 ryż: papier pergaminowy pełnotłuszczowy satynowany bielony Nr. 820 B 37'70, — Nr. 830 B 40'75, — Nr. 840 B 51'70, — Nr. 850 B 64'60, — Nr. 860 B 77'85, — Nr. 870 B 94'80, — półbielony Nr. 840 B. S. 48'70, — Nr. 850 B. S. 60'85, — Nr. 860 B. S. 73'40, — Nr. 870 B. S. 89'80.

— Notowania Syndykatu „Centralnej Sprzedaży Tektury Surowej” — w zł za 100 kg franco wagon stacja odbiorcza: tektura surowa perforowana 10 lub 7 m w ładunkach 15 i 10-tonnowych Nr. 60, 80 i 100 59'00, — Nr. 150 61'00, — Nr. 200 63'00, — w ładunkach 5 t Nr. 60, 80 i 100 60'00, — Nr. 150 62'00, — Nr. 200 64'00, — w ładunkach 3 do 4 99 t Nr. 60, 80 i 100 62'00, — Nr. 150 64'00, — Nr. 200 66'00.

MATERJAŁY BUDOWLANE

GRUDZIĄDZ. — Ceny orientacyjne — zł w za 1 000 sztuk loco wagon Grudziądz: cegła I kl. 75'00 — 85'00, dachówka karpio-wka 155'00, — żłobiona 250'00, — marsylska 330'00, — holenderska z felcami 370'00, — rzymska 450'00, drewny 1½ cala 60'00 — 70'00, — 2 cale 88'00 — 90'00, — 3 cale 176'00 — 180'00, — 4 cale 286'00 — 300'00, — 5 cali 440'00 — 500'00, — 6 cali 630'00 — 700'00, — 7 cali 1.000'00 — 1.100'00, — 8 cali 1.300'00 — 1.540'00, cegła pustaki 27 × 16 × 6 70'00, — sufitowa 7 × 10 × 25 110'00, — 8 × 12 × 25 260'00, — 12 × 25 × 25 240'00.

METALE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 6'50, ołów hutniczy 1'00, cynk 1'00, antymon 1'60, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 3'75 — 4'25, blacha mosiężna 3'15 — 4'10, blacha cynkowa 1'18.

RYNEK AKCJNY

za okres od 3 do 7 lutego 1931 r.

Na giełdzie warszawskiej sytuacja nie uległa poważniejszej zmianie; zainteresowanie akcjami było nadal bardzo niewielkie, tendencja dla większości notowanych akcji słabsza,

kursy zaś, mimo wzmocnienia w ostatnim dniu okresu, kształtowały się w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego przeważnie niższko.

Z pośród akcji bankowych kurs akcji Banku Handlowego w Warszawie oraz Banku Zachodniego pozostał bez zmiany, natomiast kurs akcji Banku Polskiego mimo końcowej zwyżki obniżył się o zł 2'00. Rzadko ostatnio notowane akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych straciły w rezultacie tygodniowym zł 5'00.

W grupie akcji przedsiębiorstw chemicznych nieliczne transakcje zawierano akcjami S. A. Eksploatacji Soli Potasowych po kursie dotychczasowym. Poszukiwane były akcje Pulsa, nie notowane dla zupełnego braku materiału.

Grupą akcji przedsiębiorstw elektrycznych nie interesowano się w okresie sprawozdawczym, i pozostała ona zupełnie bez notowań.

Zainteresowanie dla akcji przedsiębiorstw cukrowniczych nieco wzrosło; obracano akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru po kursie bez zmiany oraz akcjami Częstocic, których kurs w porównaniu z ostatnimi notowaniami z pierwszych dni stycznia r. b. nieco się obniżył. Z dniem 3 lutego r. b. akcje S. A. „Chodorów” notowane są bez kupni za 1929/30 r. wartości 12%.

Akcje przedsiębiorstw cementowych nie były w okresie sprawozdawczym notowane.

Dla akcji Warsz. T-wa Kopalń Węgla panowała tendencja nieco słabsza; nieliczne transakcje zawierano po kursie nieznacznie obniżonym. Dla akcji przedsiębiorstw naftowych zupełny brak zainteresowania.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalowych była mało ożywiona przy tendencji słabszej. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego bez zmiany pozostał jedynie kurs Lilpopa, natomiast akcje Modrzejowa, Norblina i Starachowice cenione były nieco niżej.

Akcji przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych nie notowano.

Na giełdach prowincjonalnych sytuacja nie uległa niemal zmianie; przy nieco słabszej tendencji obracano w łącznie najpopularniejszymi papierami.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 7/II
		w zł		
Bank Polski	zł 100	152'25	149'00	151'00
„ Handl. w Warsz.	zł 100	108'00	106'00	108'00
„ Zachodni	zł 100	70'00	70'00	—
„ Związku Spółek Zarobkowych	zł 100	70'00	65'00	65'00
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	90'00	90'00	—
Częstocice	zł 100	30'00	30'00	30'00
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	30'00	29'00	30'00
Warsz. T-wa Kopalń Węgla	zł 100	32'75	32'50	—
Lilpop	zł 25	20'00	19'50	—
Modrzejów	zł 50	9'00	8'00	8'25
Norblin	zł 100	29'00	29'00	—
Starachowice	zł 50	11'25	11'00	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 6/I — w zł ; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 150'50, Chodorów — 102'00 (110'50 — 111'00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Związku Spółek Zarobkowych — 70'00, Roman May — 28'00 (25'00 — 30'00).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

PODWYŻSZENIE CLA OD UŻYWANYCH MASZYN WŁÓKIENNICZYCH. — W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów na posiedzenie w dn. 28 stycznia r. b. został opracowany projekt rozporządzenia w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej. Nowe rozporządzenie, które zostanie ogłoszone w najbliższym czasie, wprowadza w pozycji 167 tar. celnej uwagę, na podstawie której maszyny włókiennicze używane, wymienione w pp. 20, 21, 22 i 23, z wyjątkiem krosien mechanicznych do tkania jedwabiu oraz włókienniczych przyrządów pomocniczych ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami oprócz przyrządów, przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych — opłacają cło o 100% wyższe od obowiązujących stawek celnych autonomicznych.

Powodem do wprowadzenia tego rozporządzenia jest obawa przed przywozem używanych maszyn włókienniczych pochodzenia zagranicznego. W związku z kartelizacją przemysłu włókienniczego w szeregu państw europejskich organizacje przemysłowe w tych krajach, w dążeniu do redukcji nadmiernego aparatu wytwórczego, rozpoczęły akcję, zmierzającą do unieruchomienia znacznej części maszyn włókienniczych, następnie do wykupienia pewnej ilości maszyn typów przestarzałych (zwłaszcza wrzecion bawełnianych) oraz wyprzedzą ich do innych krajów po cenach bardzo niskich. W ten sposób przemysł włókienniczy tych krajów zamierza osiągnąć podwójny cel: z jednej strony przez redukcję pracy oraz wyzbycie się przestarzałych maszyn unormuje swoją produkcję w granicach obecnych możliwości zbytu i przeprowadzi racjonalizację (a więc i potaniecie produkcji), z drugiej zaś strony, wywożąc od siebie maszyny przestarzałe i zaopatrując w nie kraje o słabszych podstawach finansowych, zdeorganizuje częściowo ich przemysł, obniżając przeciętny poziom techniczny fabryk i osłabi przez to ich zdolność konkurencyjną.

Akcja ta, prowadzona przez szereg państw, wśród których znajdują się i nasi ważniejsi konkurenci na rynkach międzynarodowych włókienniczych, wywołać może poważne skutki dla przemysłu włókienniczego polskiego, o ile przewidziane do likwidacji przestarzałe maszyny zostaną zainstalowane w Polsce.

Wprowadzenie zatem powyżej omawianej uwagi ma na celu przeciwdziałanie jedynie przywozowi maszyn włókienniczych używanych. Maszyny nowe będą mogły być nadal przywożone według cel, dotychczas obowiązujących. Biorąc pod uwagę nasze zobowiązania traktatowe z Francją, zostały wyłączone w projekcie rozporządzenia maszyny włókiennicze, które korzystają z cel konwencyjnych, a mianowicie: krosna mechaniczne do tkania jedwabiu (z poz. 167 p. 20 lit. b, c), jako też włókiennicze przyrządy po ocnicze ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami, oprócz przyrządów, przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych (z poz. 167 p. 21).

Jednocześnie w celu przeprowadzenia skuteczniejszej kontroli przy przywozie oraz umożliwienia urzędom celnym odróżniania maszyn włókienniczych nowych od używanych, zostały przewidziane w projekcie rozporządzenia postanowienia dodatkowe: dotyczące obowiązku przedstawiania przez importerów potwierdzonych przez zagraniczne izby handlowe certyfikatów, wystawianych przez fabryki, wytwarzające maszyny, oraz ograniczające ilość urzędów celnych, które będą miały jedynie prawo uskuteczniać odprawę celną maszyn włókienniczych.

Opracowany projekt rozporządzenia w sprawie częściowej zmian taryfy celnej brzmi, jak następuje:

„Na podstawie art. 7 punkt i ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 777) zarządza się, co następuje:

§ 1. — Po punkcie 23, poz. 167 taryfy celnej z dn. 26 czerwca 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 54, poz. 540) w brzmieniu, nadanym rozporządzeniem z dn. 30 października 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 113, poz. 800), dodaje się następującą uwagę:

U w a g a do punktów 20, 21, 22 i 23: Maszyny włókiennicze używane, wymienione w pp. 20, 21, 22 i 23 z wyjątkiem krosien mechanicznych do tkania jedwabiu (z p. 20, b, c) oraz włókienniczych przyrządów pomocniczych ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami, oprócz przyrządów, przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych (p. 21) — opłacają cło o 100% wyższe od obowiązujących stawek celnych autonomicznych.

Przy przywozie maszyn włókienniczych nowych, wymienionych w pp. 20, 21, 22 i 23, z wyjątkiem krosien mechanicznych do tkania jedwabiu oraz włókienniczych przyrządów pomocniczych ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami, oprócz przyrządów, przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych, należy przedstawić zaświadczone przez miejscowe izby handlowe certyfikaty, wystawione przez fabryki, w których zostały wytworzone te maszyny.

Odprawa celna wszelkich maszyn włókienniczych, objętych punktami 20, 21, 22 i 23, z wyjątkiem krosien mechanicznych do tkania jedwabiu oraz włókienniczych przyrządów pomocniczych ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami, oprócz przyrządów, przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych, należy wyłącznie do następujących urzędów celnych: Bielsk, Gdynia, Gdańsk, Łódź, Kałowice, Kraków, Lubliniec, Poznań, Sosnowiec, Warszawa, Zbąszyń i Zebrzydowice.

§ 2. — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 3-go dnia po ogłoszeniu”.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

STOSUNEK WPŁYWÓW Z RUCHU OSOBOWEGO A TOWAROWEGO.

— Jednym z najpoważniejszych mierników kosztów eksploatacji kolei jest ilość wykonanych pociągo-kilometrów. W 1929 r. ilość pociągo-km ruchu osobowego stanowiła na P. K. P. 62.884 tys., ruchu towarowego zaś 59.993 tys. A zatem dla przewozu podróżnych zużyto więcej pociągo-km, niż dla przewozu towarów. Tymczasem wpływ z przewozu osób, bagażu i poczty stanowił w tym samym roku na P. K. P. 421,8 milijn., wpływ zaś z przewozu towarów — 1.034,6 milijn. Widzimy zatem wyraźną niewspółmierność wydatków z dochodami, która też powoduje, że ruch osobowy nie jest prawie nigdzie źródłem dochodu dla kolei.

Poniżej przytoczone zestawienie procentowego stosunku poszczególnych rodzajów wpływów w 1928 r. wskazuje, że i na innych kolejach Europy istnieje takież same ustosunkowanie wpływów z ruchu osobowego i towarowego, jak i na P. K. P.:

K o l e j e	Z ruchu osobowego	Z ruchu towarowego	Z innych źródeł
Polskie państwowe	26	66	8
Niemieckie	28	61	11

Austrjackie	32	60	8
Rumuńskie	32	63	5
Czeskosłowackie	22	72	6
Rosyjskie	18	68	14
Jugosłowiańskie	30	68	2
Belgijskie	25	73	2
Węgierskie	32	64	4
Włoskie	33	59	8
Szwajcarskie	36	57	7
Francuskie	24	70	6
„ południowe	22	73	5
„ północne	20	76	4
„ wschodnie	16	80	4
„ Par. Lyon. Śródz.	23	74	3
„ Orleańska	24	70	6

Tylko na kolejach angielskich wpływ z ruchu osobowego wzrasta do 36—43%, a natomiast na kolejach północno-amerykańskich spada do 15%.

WYPADKI NA KOLEJACH I SAMOCHODOWE. — Fachowa prasa europejska zwróciła uwagę na ogromny wzrost nieszczęśliwych wypadków w komunikacji samochodowej, wypadków, które, o ile chodzi o śmiertelne, przekraczają ilość takich wypadków na kolejach wielokrotnie, jak o tem

świadczy następujące zestawienie, ułożone na podstawie statystyki urzędowej francuskiej:

Rok	Liczba zabitych w r u c h u:	
	samocho- d.	kolejowym
1924	1 626	390
1925	2 089	610
1926	2 160	530
1927	2 379	216
1928	2 941	406
1929	3 717	140
Razem:	14.912	2.280 ¹⁾

co czyni średnio rocznie: w ruchu samochodowym — 2.486 osób, w ruchu kolejowym — 380 osób.

Stosunek ten ulega dalszemu pogorszeniu na niekorzyść samochodów, jeżeli porównamy ilość wypadków śmiertelnych z ilością wykonanych milionów osobo-kilometrów, co stwierdza tabela następująca:

Rok	Liczba zabitych na 1 miljn. osobo-km w ruchu:	
	samocho- dowym	kolejowym
1927	62 6	8 1
1928	68 7	4 8
1929	72 8	5 0
Średnio rocznie:	68 0	6 0

Przy takim obliczaniu, które jest najszlachetniejsze, gdyż uwzględnia długość przebiegu podróży, ilość wypadków w ruchu samochodowym jak 11 razy większa niż na kolejach.

Przyczyną wypadków śmiertelnych w ruchu samochodowym była w 1929 r.:

Wina kierowców	2.115
„ pojazdu	69
„ ofiar	918
Siła wyższa	173
Przyczyny nieustalone	316

Że powyższy stan rzeczy nie jest właściwością tylko warunków francuskich, o tem świadczy również statystyka niemiecka, stwierdzająca, iż w 1928 r. ruch samochodowy pociągnął za sobą w Niemczech 5.028 wypadków śmiertelnych, wówczas gdy ruch kolejowy tylko 1.257 ofiar.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Rynek frachtowy w dalszym ciągu był bardzo mało ożywiony, i frachtujący bez trudności otrzymują tonnaż powrotny na niższych nawet niż poprzednio stawkach, zwłaszcza z Argentyny i Australji.

Ostatnio dokonane frachtowania z La Platy przyniosą właścicielom około £ 1.000 straty na każdej podróży; dowodzi to rozpaczliwych wysiłków niektórych armatorów, którzy za wszelką cenę utrzymać się chcą na rynku. Śmieszna wydaje się wiadomość, że stawki na fracht za węgiel z Walji do Południowej Ameryki podniosły się o parę pensów, podczas kiedy powrotny tonnaż spadł o parę szylingów.

Sytuacja na śródziemnomorskim rynku rudy nie polepszyła się. Również zapotrzebowanie na tonnaż pod zboże z Dunaju i Południowej Rosji cokolwiek osłabło, stawki jednak frachtowe pozostały bez zmian. Spodziewane jest duże zapotrzebowanie tonnażu z portów morza Czarne go na cukier, sprzedany przez Z. S. R. R. do Indji. Statki około 6.000 t będą przedewszystkiem poszukiwane po stawce frachtowej ok. sh 13/6.

Frachty na drzewo i węgiel na rynku bałtyckim nie uległy zmianie. Podaż ładunków jest stale minimalna, tak, że ilość przywiązanych statków w dalszym ciągu wzrasta.

Stawki frachtowe na ładunki desek na statkach od 600 do 900 std były następujące (w sh):

Gdańsk/Królewiec do Londynu/Humber	najwyższa 32/6, najniższa 31/6
Gdańsk/Królewiec do Leith	„ 31 „ 29/6
Gdańsk/Królewiec do Cardiff/Sharpness	„ 40 „ 39
Gdańsk/Królewiec do Liverpool/Manchester	„ 42/6 „ 40
Gdańsk/Królewiec do Antwerpji/Gandawy	„ 36 „ 29
Gdańsk/Królewiec do Dunkierki/Calai	„ 29 „ 28

Stawki na węgiel na statkach od 1.500 do 2.500 t były następujące:

Gdańsk do portu Tallinn/Ryga	najwyższa 4/9	najniższa 4/3
„ „ Połudn. Finlandji	„ 6/6	„ 5/9
„ „ Sztokholm	„ 4/9	„ 4/3
„ „ Oxeloesund	„ 4/6	„ 4/3

¹⁾ W Nr. 47 „Verkehrstechnische Woche”, skąd czerpiemy te dane, autor artykułu, P. F. N., podaje liczbę 228, ale jest to wyraźny błąd.

Gdańsk do portu Połudn. Szwecji	„ 4/9	„ 4/6
„ „ „ dobrego duńskiego	„ 4/9	„ 4 6
„ „ „ Rouen	„ 5/9	„ 5/3
„ „ „ Bordeaux	„ 7/3	„ 6 9

RUCH STATKÓW POLSKICH W STYCZNIU 1931 R. ¹⁾ — Poniżej podana jest kronika pracy wszystkich statków polskich, pływających pod polską banderą, w styczniu 1931 r.

P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”

A. — Trampy:

- S/S. „K a t o w i c e” — po przybyciu do Rouen (Francja) i wyładowaniu tu węgla z Gdańska odpłynął do Tyne River (Anglja), załadował tu węgiel, odpłynął do Norrköping (Szwecja), wyładował, przeszedł do Gdańska, załadował węgiel, odszedł do Rouen.
- S/S. „K r a k ó w” — po wyładowaniu węgla w Sztokholmie przybył do Gdyni, potem z węglem poszedł do Norrköping (Szwecja), znowu w balaście powrócił do Gdyni, z węglem stąd raz jeszcze chodził do Sztokholmu, powrócił do Gdańska i ładuje tu węgiel do Frederikshamn (Danja);
- S/S. „N i e m e n” — odpłynął z Newcastle (Anglja) z ładunkiem węgla, przybył do Oranu (Algier), wyładował węgiel, stąd w balaście poszedł do Huelvy (Hiszpanja), załadował piryty, przybył do Rotterdamu (Holandja), wyładował, odpłynął w balaście do Barry Dock (Anglja), ładuje tu węgiel do Colon (Am. Połudn.);
- S.S. „P o z n a n” — po wyładowaniu węgla w Rouen (Francja), powrócił do Gdańska po nowy transport węgla do tegoż portu, po powrotnym zaś pobycie w Rouen przeszedł do Emden (Niemcy), skąd powiózł węgiel do Sztokholmu;
- S.S. „T o r u n” — załadował w Gdańsku drzewo, poszedł z nim do Tyne River (Anglja), wyładował, załadował w tym samym porcie węgiel, poczem odpłynął do Kopenhagi;
- S/S. „W a r t a” — z Gdyni poszedł z ładunkiem węgla do Sztokholmu, w balaście wrócił do Gdańska, skąd raz jeszcze poszedł z węglem do Sztokholmu i znowu wrócił do Gdańska, załadował węgiel, poszedł do Antwerpji (Belgja) i tu wyładowuje;

¹⁾ Dane za grudzień 1930 r. — p. zesz. 4/1931, str. 153.

S/S. „W i l n o” — po załadowaniu węgla w Gdyni poszedł do Amsterdamu (Holandia), wyładował, przeszedł do Rotterdamu (Holandia), załadował koks, poszedł do Kopenhagi, tu wyładował, w balaście przeszedł do Gdańska, wziął ładunek węgla, poszedł do Rouen (Francja), wyładował, odszedł do Beckton (Anglia);

S/S. „W i s t a” — zakończył w Gdańsku ładowanie węgla, poszedł stąd do Triestu (Włochy), po drodze w Oranie (Algier) uzupełniając bunker, w Trieście wyładował węgiel i rozpoczął ładowanie tytoniu dla Gdyni.

B. — Linja Bałtycka:

S/S. „C h o r z ó w” — w regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a Tallinem i Helsingforsen, odbył przewidziane rozkładem jazdy 2 podróże, przewożąc w tamtą stronę cukier i drobnicę, z powrotem zaś złom i drobnicę;

S/S. „T c z e w” — w regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a Rygą odbył przewidziane rozkładem jazdy 2 podróże, przewożąc w tamtą stronę cukier i drobnicę, z powrotem zaś drobnicę.

POLSKO-BRYTYJSKIE TOW. OKRĘTOWE

A. — Linja do Londynu:

S/S. „P r e m j e r” — odbył 2 przewidziane rozkładem jazdy podróże, przewożąc w tamtą stronę pasażerów oraz bekony, wędliny, drób bity, masło, jaja, parafinę, cynk, drzewo, manufakturę etc., z powrotem zaś pasażerów i drobnicę;

S/S. „W a r s z a w a” — stał na uwięzi w Gdyni.

B. — Linja do Hull:

S/S. „Ł ó d ź” — odbył 2 przewidziane rozkładem jazdy podróże, pracując analogicznie jak S/S „Premjer”;

S/S. „R e w a” — ditto.

POLSKIE TRANSATLANTYCKIE TOW. OKRĘTOWE

Linja do Ameryki Północnej:

S/S. „K o ś c i u s z k o” — odbywa remont w Gdańsku;

S/S. „P o l o n j a” — zimuje w Gdyni;

S/S. „P u ł a s k i” — zatrzymując się w Kopenhadze wyładował tu mąkę i pocztę, poczem przybył do Gdyni, przywożąc towary (mąka, kakao i t. p.), pocztę i pasażerów; po 9-dniowym postoiu odszedł na nowy kurs do Ameryki, wioząc pasażerów, pocztę i trochę towarów, zaszedł po drodze do Kopenhagi, gdzie przyjął także pocztę i kilku pasażerów, wreszcie przybył do Halifax (Kanada), a stamtąd do New-Yorku.

TOW. „POLSKAROB”

S/S. „R o b u r III” — po powrocie z Norrköping (Szwecja) woził węgiel z Gdyni kolejno do: Oxelösund (Szwecja) i Marjäger (Danja), poczem znowu powrócił do Gdyni;

S/S. „R o b u r IV” — wyładował w Oslo, powrócił do Gdyni, poczem w tym samym miesiącu woził jeszcze węgiel z Gdyni do: Malmö (Szwecja), Slemmestad (Norwegia) i znowu powrócił do Gdyni;

S/S. „R o b u r V” — woził węgiel do Sztokholmu, potem do Oslo, wreszcie raz jeszcze poszedł z Gdyni do Oslo, gdzie wyładowuje;

S/S. „R o b u r VI” — trzy razy w miesiącu woził węgiel z Gdyni do Oslo.

TOW. „POLRYŻ”

S/S. „K o p e r n i k” — na uwięzi w Gdyni z powodu braku zatrudnienia.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM w tygodniu od 2 do 8 lutego r. b. był następujący:

	Przyszło		Wyszło	
	ilość	trn	ilość	trn
Polska	6	8.711	4	4.959
W. M. Gdańsk	—	—	—	—
Anglja	—	—	—	—
Danja	6	6.165	5	4.427
Estonja	1	1.263	1	1.263
Finlandja	—	—	—	—
Francja	1	5.093	1	5.093
Łotwa	2	2.158	2	1.934
Niemcy	6	3.263	6	4.938
Norwegia	5	5.182	4	4.942
Stany Zjednoczone Am.	—	—	—	—
Szwecja	11	6.991	12	10.045
Czechosłowacja	1	316	—	—
Rumunja	—	—	1	2.866
Razem:	39	39.142	36	40.467

Przeładunek towarów (w tonnach)

Wyładowano	
Żelastwo (złom)	3.322
Bawełna	118
Śledzie	280
Tyton	101
Oliwa	24
Papier	34
Różne	6
Razem:	3.865

Załadowano

Zboże (żyto)	1.621
Bekony	1.246
Wędliny (szynki)	140
Masło	9
Jaja	8
Cukier	1.473
Węgiel: eksportowy	55.824
bunkrowy	2.449
razem:	58.273
Koks	625
Nawozy azot. (siarcz. am.)	320
Drób bity	28
Cynk	203
Olej fuzlowy	37
Różne	320

Razem: 61.620

Obrót ogólny: 68.485

Ruch pasażerów

Przyjechało		Wyjechało	
Ruch zamorski	—	—	229

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszamy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Dn. 6 b. m. odbyła się w Gdyni inauguracja nowej regularnej linii okrętowej, łączącej Gdynię z portami Golfu Meksykańskiego: New Orleans, Galveston, Houston, Savannah. Linję uruchomiło norweskie tow. okr. W. Wilhelmsen. Pierwszy statek tej linii S/S „Toronto” w dn. 6 b. m. wyładował w Gdyni bawełnę. Statki przychodzić będą co 2 tygodnie.

— Od końca stycznia przy załadunku węgla pracują — po odbyciu szeregu prób — 3 nowe bramowe dźwigi 7-tonnowe: 1 dźwig firmy „Elbor” na nadb. Śląskiem, oraz 2 dźwigi firmy „Polskarob” na nadb. Szwedzkim. Ta ostatnia firma jest w Gdyni w dalszym ciągu na pierwszym miejscu pod względem przeładunku węgla i posiada wywrotnicę wagonów oraz 4 dźwigi bramowe.

— Dn. 7 b. m. uruchomiono na nadb. Polskiem 2 dalsze 1½-tonnowe dźwigi dla drobnicy Nr. 23 i 24.

— S/S „Niemen”, należący do P. P. „Żegluga Polska”, udał się w podróż do portu Colon (Am. Połudn.), wioząc węgiel angielski.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

UMORZENIE DŁUGU A WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 2558/28) wyjaśnił, co następuje:

Ustawa o podatku dochodowym w stosunku do osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa za dochód, podlegający opodatkowaniu, zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym, sporządzonym zgodnie z odpowiednimi postanowieniami ustawy, nie wyłączając kwot, rozdzielonych między członków, udziałowców i t. p. tytułem udziału w zyskach. Następnie, za dochód ustawa uważa sumę przychodów, otrzymanych z poszczególnych źródeł po strąceniu kosztów utrzymania i zabezpieczenia tych dochodów, wreszcie opodatkowaniu podlegają dochody z wszelkiego rodzaju innych źródeł. Umorzenie części należności przez wierzycieli firmy bezpośrednio wpływa na zwiększenie dochodu i jako dochód figuruje na rachunku zysków i strat, zamykającym rok operacyjny, uważane być winno zatem za dochód, podlegający opodatkowaniu.

WYWÓZ DO GDAŃSKA A PODATEK PRZEMYSŁOWY. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 2284/27), rozważając sprawę w związku z wykładnią art. 3 punkt 15 ustawy o podatku przemysłowym, stanowiącym, że od podatku zwolniony jest eksport półfabrykatów i wyrobów gotowych, wyjaśnił, że eksportem w rozumieniu tego przepisu prawa jest wywóz poza granicę celną i że wobec tego wywóz do obszaru W. M. Gdańska, jako odbywający się w obrębie polskiej granicy celnej, nie korzysta ze zwolnienia od podatku przemysłowego.

PRAWO POŚREDNIKA DO PROWIZJI. — Sąd Apelacyjny w Paryżu wyjaśnił, że: 1) pośrednik ma prawo do swojej prowizji od chwili zawarcia umowy, w której pośredniczył; 2) prawo to przysługuje pośrednikowi tem bardziej, gdy z korespondencji, wymienionej w chwili zawarcia umowy, wynika, iż zapłata przyobiecanej prowizji nie była uzależniona ani od zapłata za zamówiony towar, ani nawet od dostarczenia tego towaru; 3) w tych warunkach pośrednik od chwili zawarcia transakcji ma prawo żądać umówionej prowizji nawet od części obstalunku, która została odroczone.

WYMIAR PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NIE MOŻE ULEĆ SPROSTOWANIU NA NIEKORZYŚĆ PŁATNIKA. — Płatnik w pierwotnym odwołaniu nie kwestjonował wcale podstaw wymiaru podatku od nieruchomości, lecz zwalczał jedynie obowiązek podatkowy. Władza odwoławcza, pomijając zarzut odwołania, zwróciła sprawę pierwszej instancji z poleceniem anulowania nakazu płatniczego i dokonania nowego wymiaru, zwiększającego ciężar podatkowy. Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się w tem niedopuszczalnej reformatio in peius, albowiem ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17/VI 1924 r. w sprawie poboru państwowego podatku od nieruchomości, ani żadne późniejsze przepisy prawne, zmieniające lub uzupełniające to rozporządzenie, nie dają instancji odwoławczej prawa do zarządzania sprostowania na niekorzyść płatnika dokonanego wymiaru. (Wyciąg z wyroku N. T. A. l. Rej. 5017/28).

ZARZUTY PRZECIWKO WEKSLOWI. — Art. 16 prawa wekslowego pozwala, jak wiadomo, zgłaszać zarzuty przeciwko wekslowi, wynikające ze stosunków, niewyrażonych w wekslu, jeżeli spór toczy się między bezpośrednimi kontrahentami wekslowymi.

Otóż w wypadku konkretnym (sprawa toczyła się właśnie między bezpośrednimi kontrahentami wekslowymi) sąd merytoryczny uznał za nie mające znaczenia złożone przez pozwanego z weksłu pokwitowanie, stwierdzające zapłacenie sumy wekslowej, a to dlatego, że nie dowodzi ono, iż zapłata dotyczyła właśnie tego wekslu, który jest podstawą rozszczenia.

Sąd Najwyższy (w sprawie I. C. 374/30) nie podzielił tej motywacji, albowiem posiadanie przez dłużnika pokwitowania stanowi dowód zapłaty, obowiązek zaś obalenia tego dowodu obciąża wierzyciela, który twierdzi, iż poszukiwanie dotyczy innego długu. Gdy przeto w danym wypadku powód nie tylko nie złożył dowodów celem obalenia mocy dowodowej pokwitowania, lecz nawet nie podniósł przeciw niemu jakichkolwiek zarzutów, stanowisko sądu merytorycznego uznać należy za nieustusne.

CHARAKTER ZALICZEK NA PODATEK PRZEMYSŁOWY. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 1099/28) dał ważne wyjaśnienie co do istoty i charakteru zaliczek na podatek przemysłowy. Oto, co czytamy w wyroku Trybunału:

Analizując postanowienia art. 56 ustawy w związku z art. 57 i 82, Trybunał miał na uwadze, że według ust. 1 art. 56 ciąży na kategorii płatników, tam wymienionej, obowiązek uiszczania miesięcznych zaliczek na podatek przemysłowy (art. 7) w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Według ust. 3 tego artykułu dowody uskuteczionych wypłat płatnicy winni dołączyć do składanego zeznania o obrocie, końcowy zaś ustęp postanawia, że od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę, „jak od zaległości podatkowych”.

Już z tego końcowego przepisu wynika, że niewpłacona w terminie zaliczka nie jest zaległością podatkową, nadającą się do przymusowego ściągnięcia przed dokonaniem wymiaru. Poza tem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania odnośnie do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji tudzież toku instancji.

W dalszym ciągu Trybunał wywodzi, że wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczki nie rodzi dla strony żadnego obowiązku, a tem samem nie ulega też zaskarżeniu do wyższej instancji, oczywiście bez ujmy dla prawa płatnika, wezwanego do uiszczenia zaliczki pod rygorem zastosowania środków przymusowych, zwalczania tego rygору w administracyjnym toku instancji na ogólnych zasadach prawnych w płaszczyźnie powyższej wykładni.

„Dopiero bowiem po prawidłowym ustaleniu obowiązku podatkowego przez właściwą władzę wymiarową w trybie art. 82 ustawy staje się aktualnym przepis art. 56, ustęp ostatni, o pobieraniu kar za zwłokę od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek.

Kwestja więc zaliczek jest jedynie sprawą incydentalną, zależną w zupełności od wyników postępowania wymiarowego”.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Dodatkowe kredyty na rok 1930/31 — ust. z dn. 3/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11, poz. 52).

Ratyfikacja polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego w Berlinie dn. 5/VII 1928 r. — ust. z dn. 3/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11, poz. 53).

Ratyfikacja polsko-niemieckiego układu w sprawie kas oszczędności, podpisanego w Berlinie dn. 14/XII 1928 r. — ust. z dn. 3/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11, poz. 54).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Wykonanie ustawy o monopolu zapalczanym — rozp. Ministra Skarbu z dn. 3/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 51).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

16 lutego:

— „Arkona” Wytwórnia Wyrobów Metalowych, S. A.: zebr. zwycz. (zmiana statutu i uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 10 min. 30 w lokalu S-ki w Tczewie, ul. 30 Stycznia 30.

- 17 lutego:
 — **Towarzystwo Parcelacyjno-Budowlane „Tereny”**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żórawia 33.
 — **Spółka Akcyjna Zakładów Przemysłowych i Fabryki Wąg „Weber, Dähne i S-ka”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 20 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żytnia 23.
- 19 lutego:
 — **„Belgijska Spółka Akcyjna Warszawskiej Fabryki Drutu, Szyftów i Gwoździ”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 13 w siedzibie Zarządu S-ki w Brukseli, 204, rue Royale (Belgia)
- 21 lutego:
 — **„Fabryka Maszyn, Odlewnia Żelaza i Metali Bracia Kanczewscy”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Częstochowie, ul. Ogrodowa 51/53.
- 22 lutego:
 — **„Fr. Mikeska”, Górnośląski Przemysł Spirytusowy**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Rybniku (ew. II termin — o godz. 11).
- 23 lutego:
 — **Kolej Lokalna Lwów-Stojanów**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., pokój Nr. 453).
- 24 lutego:
 — **„Poznańsko-Warszawski” Towarzystwo Ubezpieczeń**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.
- 25 lutego:
 — **Towarzystwo Inż.-Budowl. „Rozbudowa” w Gdyni**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 12 w Warszawie, Al. Ujazdowskie 18, m. 14.
 — **„Gródek”, Akcyjna Spółka Terenowo-Budowlana w Krakowie**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 10 min. 30 w biurach Polskiego Banku Przemysłowego, Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1.
- 26 lutego:
 — **„Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich”**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, Al. Ujazdowskie 51.
- 27 lutego:
 — **„Concordia”, Drukarnia i Wydawnictwo**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 6.
 — **Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa”**, S. A.: zebr. zwycz. (obniżenie i po-
- większenie kapitału zakładowego) — o godz. 16 w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filja w Krakowie.
 — **Towarzystwo Akcyjne „Cegła”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w siedzibie S-ki w Grębocinie pod Toruniem.
 — **„Powszechny Bank Depozytowy”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Długa 48.
- 28 lutego:
 — **Belgijska Spółka Akcyjna „Towarzystwo Akcyjne Sochaczewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 11 w siedzibie Zarządu w Brukseli, 368, Avenue Louise (Belgia).
 — **„Mirkowska Fabryka Papieru”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienna 4.
 — **„Syndykat Rolniczy Grodzieński”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Grodnie, ul. Orzeszkowej 20.
 — **Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Dobra 48 50 (ew. II termin — dn. 21 marca).
 — **„Spółka Akcyjna do Eksploatacji Monopoli Zapalczanego w Polsce”**, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 3.
- 2 marca:
 — **Zakłady Przemysłowe „Celolit”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Ordyńska 5, m. 9.
- 3 marca:
 — **Towarzystwo Akcyjne Fabryki Ołówków „St. Majewski i S-ka”**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 17 w Warszawie, ul. Wspólna 10, m. 5.
 — **„Towarzystwo Łowickie Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 16 w lokalu Domu Handlowego Herman Meyer w Warszawie, ul. Traugutta 2 (ew. II termin — dn. 21 marca).
- 4 marca:
 — **„Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 20 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Traugutta 4.
- 5 marca:
 — **Warszawska Fabryka Drutu i Gwoździ „Gwóźdź”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Miła 60.
- 14 kwietnia:
 — **„Agrad”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu P. Jarosza w Grodzisku.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

EXPOSÉ PANA MINISTRA SKARBU MATUSZEWSKIEGO W SEJMIE. — W dn. 10 lutego 1930 r. na plenarnym posiedzeniu Sejmu Pan Kierownik Ministerstwa Skarbu wygłosił dłuższe exposé, w którym omówił naprzód zagadnienie równowagi budżetowej, które staje się dziś aktualnym w większości państw świata. Pan Minister, mówiąc o sżywności budżetu, wskazał, że w budżecie polskim netto 90-91% całości przewidywanych wydatków stanowią wydatki osobowe wraz z emeryturami i rentami inwalidzkimi, wydatki na obronę Państwa, na obsługę długów, na walkę z bezrobociem. Następnie przeszedł Pan Minister do omówienia sposobów utrzymania równowagi budżetowej w Polsce:

„Mimo to, iż nasza równowaga budżetowa nie jest zwichnięta — zagadnienie utrzymania jej stoi przed nami. Wymaga to

odpowiedzi, czy i jak przygotowaliśmy się do przezwyciężenia trudności.

Kilka razy już wskazywałem, iż istnieją trzy sposoby, prowadzące do zachowania równowagi między wpływami i wydatkami, a mianowicie — zmniejszanie wydatków, podniesienie dochodów, przerzucenie inwestycji o charakterze rentowym na operacje kredytowe. Wskazywałem dalej, iż najważniejszym wydaje mi się użycie wszystkich trzech metod jednocześnie, gdyż zbieżne działanie tych środków musi dać w skutkach mniejszy wstrząs dla życia gospodarczego — niż wybór jednej tylko drogi.

Cóż zrobione zostało i co zrobić jeszcze można w dziedzinie redukcji rozchodów?

W roku zeszłym w debacie budżetowej powiedziałem, co następuje: „...w mojem więc rozumieniu budżet zawierać musi maksymalną granicę wydatków, która może, ale nie musi być osiągnięta”.

Że takie pojmowanie uchwalonego budżetu może być nie tylko słuszne, lecz i konieczne — dowiódł właśnie 1930 r. Wydamy w ciągu bieżącego okresu budżetowego — mimo wszystkich kre-

dytów dodatkowych przez Izby uchwalonych — o zgórą 100 milionów mniej, niż to przewidywały pozycje budżetu.

W przyszłym roku budżetowym globalna suma wydatków przewidywanych — dzięki wspólnej pracy Sejmu i Rządu — jest o 84 miljn. niższa niż na 1930/31 r. Należy zdać sobie sprawę, czy przy wykonywaniu budżetu można będzie osiągnąć dalsze oszczędności — których nie sposób było ściśle przewidzieć i wyrazić cyfrowo w samym budżecie.

Sądzę — a posiadam w tej mierze pewną praktykę — wypadło mi bowiem od początku mego urzędowania tylko ścisnąć i ograniczać wydatki — sądzę, że pewna oszczędność przy wykonywaniu budżetu zawsze jest możliwa do osiągnięcia. Nowe brzmienie art. 7 ustawy skarbowej niewątpliwie wpłynie dodatnio na cały aparat administracyjny i nastawi go na celowe poszukiwanie oszczędności w rozchodach vegetacyjnych. Praca nad usprawnieniem administracji musi w ciągu bieżącego roku dać również pewne skutki namacalne".

Potem przeszedł Pan Minister do omówienia kwestji dochodów:

„Rząd nie tylko nie poniósł żadnych obciążeń, ale — aby ułatwić sytuację — poszedł na cały szereg świadczeń ze swej strony.

Wpływy do Skarbu Państwa, których spadek z takim entuzjazmem omawia prasa Stronnictwa Narodowego, obniżyły się nie tylko wskutek sytuacji gospodarczej — lecz także w skutek ulg, danych świadomie przez Rząd. Zniesienie podatku obrotowego przy eksporcie wszystkich prawie standardowych płodów rolnych, zawieszenie tegoż podatku od tranzakcji eksportowych bydłem, trzodą, końmi, bitymi świniami, bitym drobiem, zniesienie podatku obrotowego od obrotu giełd zbożowych, udzielenie szeregu ulg co do zaklasyfikowania przedsiębiorstw pod względem obowiązku nabywania świadectw przemysłowych wyłączenie rolnictwa od obowiązku zapłacenia nowej raty podatku majątkowego, przyjęcie za podstawę do wymiaru podatku dochodowego dla rolnictwa ceny żyta w kwocie niższej od przeciętnej za miarodajny okres czasu, rozszerzenie granic kompetencji władz skarbowych I i II instancji co do umarzania zaległości podatkowych oraz rozkładania ich na raty, zmniejszenie kar za zwłokę do 1½%, wreszcie cały szereg innych drobniejszych ulg podatkowych — przyczyniły się do spadku wpływów do Skarbu Państwa, skromnie licząc o sumę blisko 70 miljn.

Należy dodać do tego zniżkę wpływów celnych z tytułu wypłacania premij eksportowych za zboże, zniżkę, wynoszącą w stosunku rocznym 70 miljn. Wynika stąd, iż o kwotę 110 miljn. wpływy nie spadły, lecz zostały przez Rząd zmniejszone..."

„...Projekty, zmierzające w kierunku podniesienia dochodów, jakie rozważa w tej chwili Rząd — a które zgłoszone zostaną w niedługim czasie Wysokiej Izbie — obracają się w bardzo skromnych granicach.

I tu uczynić trzeba jedną uwagę.

Mylne jest mniemanie, iż wskutek kryzysu pogorszyło się położenie wszystkich, a tem bardziej, jakoby pogorszyło się równomiernie. W najgrubszym zarysie stwierdzić można, iż bez porównania więcej ucierpiała warstwa rolnicza niż ogół ludności miejskiej. Dalej istnieją całe szerokie klasy ludności, których sytuacja właśnie wskutek kryzysu doznała poprawy. Napewno stoją lepiej wszyscy pracownicy o stałych płacach — dzięki niewątpliwie niższym kosztom utrzymania. Podobnie wszyscy o stałych nie płacach już, lecz dochodach — choćby posiadacze domów o stabilizowanej opłacie komornego. Wreszcie kryzys obecny jest niewątpliwym odwetem wierzyciela nad dłużnikiem. W okresie inflacji — czyli spadku wartości pieniądza — dłużnik rabował własność wierzyciela. Obecnie — w czasie spadku wartości towarów — wierzyciel podnosi automatycznie haracz, nałożony przezeń na dłużnika. Przykłady, wskazujące, że kryzys, charakteryzujący się spadkiem cen, jest w znacznej mierze zmianą podziału dochodu społecznego — bynajmniej zaś nie jest wyłącznie zmniejszeniem tego dochodu — możnaby mnożyć dalej.

Uwagi te zdawały mi się być potrzebne, aby Wysoka Izba miała świadomość, jakimi przesłankami kieruje się Rząd w swych studjach nad możliwością podniesienia dochodów Skarbu.

W chwili obecnej zdecydowane są zasadniczo: 1) zgłoszenie ustawy o rozciągnięciu 10% dodatku do podatku dochodowego na dochód, powstały z uposażeń służbowych — dałoby to Skarbowi Państwa 9 miljn. rocznie; 2) nowelizacja ustawy emerytalnej — co dałoby Państwu bądź dochodu, bądź oszczędności 20 miljn. rocznie; 3) podniesienie opłaty stemplowej od kart do gry, co przyniesłoby mogło 15 miljn. rocznie.

Inne projekty, które są w studjach i, podobnie jak poprzednie, nie dotyczą ludności rolniczej, obracają się w kwocie ogólnej 20 miljn.

Jak Panowie tedy widzą — projekty, zmierzające do podniesienia dochodów Skarbu, zamykają się w nader skromnej sumie 25 miljn.

Zważywszy jednak zarówno możliwości oszczędności przy wykonywaniu budżetu, jak i zamierzone zwiększenie dochodów — sądzę, iż dalsze, i to dość znaczne, urealnienie budżetu jest do osiągnięcia, i to: 1) bez zasadniczego obniżenia uposażeń funkcjonariuszy państwowych, 2) bez zasadniczej przebudowy ustawodawstwa, 3) bez nałożenia dotkliwych ciężarów na jakąś warstwę ludności.

Czy to wystarczy?

Nie sposób dać dzisiaj ostatecznej odpowiedzi na to pytanie. Można z równie dobrą argumentacją oceniać wpływy Skarbu w przyszłym roku budżetowym na 2.900, jak i na 2.600. Nie wiemy i nie jesteśmy w stanie wiedzieć. Budżet Polski jest tylko w 2/3 oparty na wpływach z podatków i opłat i dochodów administracyjnych, 1/3 całości dochodów — to są wpływy z monopolów, kolei, poczty, lasów. O ile wpływy podatkowe dają się ocenić z dość dużym przybliżeniem, o tyle dochody z wyżej wskazanych przedsiębiorstw i monopolii tak dalece są zależne od przyszłej konjunktury, że wahanie w granicach 15% ponad lub poniżej dzisiejszych przypuszczeń nie może być uważane za rzecz niemożliwą. Należy zaś pamiętać, iż 15% od miljarða to jest 150 miljn.

Zdaje się natomiast być rzeczą wysoce prawdopodobną, że zamierzenia, wyżej Panom wyluszczone, wystarczyłyby dla całkowitego zapewnienia równowagi budżetowej — gdyby w ciągu I połowy tego roku doszły do skutku jakieś dalsze operacje kredytowe, pozwalające zdjąć z budżetu czy administracji, czy przedsiębiorstw jakąś większą partję inwestycji rozpoczętych i wymagających ukończenia. Jednak o żadnej tego rodzaju operacji pożyczkowej nie należy nigdy mówić, że nastąpi — dopóki już nie została zawarta. To też nie wolno ich uwzględniać w rachunku. Jedno tylko stwierdzić trzeba — pomimo bardzo złej sytuacji na rynku kredytu długoterminowego w całym świecie — iż szanse dokonania przyzwoitych operacji kredytowych z zagranicą wzrosły niepomniernie od momentu, kiedy Polska stała się jedynym w Europie krajem, posiadającym trwałą większość parlamentarną".

Jako na ostateczność tylko przy uświłowieniach utrzymania równowagi wskazał Pan Minister na zniżkę płac urzędniczych:

„Skreślenie 15% dodatku daje samo okrągło 200 miljn. rocznie oszczędności..."

Poważna zniżka uposażeń funkcjonariuszy państwowych taka np., jaka jest proponowana przez Stronnictwa Włościańskie — nie mogłaby pozostać bez wpływu na ogólne kształtowanie się wskaźnika płac. I dziś już z wielkim wysiłkiem przemysł wytrzymuje napór trudności, nie próbując szukać ulgi tam, gdzie ją znaleźć mógłby najłatwiej, t. j. w płacach. Musimy stwierdzić to z zadowoleniem. Ogólna zniżka płac bowiem, uczyniona już w obecnym położeniu — byłaby przedewszystkiem dalszym skurczeniem rynku spożycia.

Jest rzeczą jasną, że radykalna i powszechna zniżka płac byłaby bardzo głęboką zmianą w podziale dochodu społecznego. Byłaby zarazem jakgdyby próbą prystosowania całej gospodarki do niskiego poziomu cen rolniczych. Byłaby więc w pewnym stopniu wyrazem niewiary, iż ceny płodów rolnych mogą w niezbyt odległym okresie czasu osiągnąć ponownie poziom opłacalności.

To też, choć zatrzymanie wypłaty 15% dodatku do uposażeń funkcjonariuszy państwowych daje około 200 miljn. realnej oszczędności — jednak winniśmy czekać z powzięciem tej decyzji tak długo, jak tylko będzie to możliwe. W razie zaś korzystania z odnośnego artykułu ustawy — będzie czas zawsze na uwzględnienie tych skromnych ofiar, do jakich pociągamy tymczasem świat zabezpieczonych pracowników".

Wspomniawszy następnie o konieczności dalszej pomocy dla rolnictwa, Pan Minister stwierdza co do zachowania równowagi budżetowej, co następuje:

„Sądzę, iż wolno z przesłanek przytoczonych powyżej wyciągnąć następujące wnioski:

1) posiadamy do dyspozycji środki, gwarantujące możność utrzymania równowagi budżetowej; środki te nie są przyjemne — natomiast, i co ważniejsze, są realne, a więc i skuteczne;

2) będziemy je stosować ostrożnie i stopniowo; nie będziemy sięgać do lekarstw drastycznych bez ostatecznej po temu po-

trzeby; być może, iż wskutek tego kilka pierwszych miesięcy przyszłego roku budżetowego wykaże przewyżkę wydatków nad dochodami...;

3) jak wynika stąd — równowaga budżetowa może być zachowana, a zatem napewno zachowana będzie.

Fakt, iż posiadamy realnie możliwość takiego właśnie spokojnego postępowania, nie jest zasługą obecnego Rządu ani tem bardziej zasługą moją. Jest to niezmiernie cenny spadek po tym okresie rządów pomajowych, których działalność gospodarcza jest dzisiaj z perspektyw przeszłości tak ironicznie oceniana przez opozycję".

Potem mówił Pan Minister o dorobku rządów pomajowych, a następnie o kwestji obniżenia obciążenia ludności:

„Istotne obniżenie obciążeń płatnika na rzecz Państwa nie jest możliwe, jeśli nie zmienić pewnych podstawowych rzeczy w naszej budowie państwowej. W administracji, poza zniżką płac urzędniczych — której czynić wszyscy nie chcemy i która nie mogłaby być w żadnym razie uważana za stałe zmniejszenie kosztów egzystencji Państwa — nie można osiągnąć nic poważniejszego, jeśli nie przebudować pewnych podstawowych założeń, dotyczących pracy Państwa.

...Skoro więc znaczniejsze zmniejszenie zakresu świadczeń na rzecz Państwa wymaga uprzedniego skurczenia zakresu świadczeń Państwa na rzecz obywateli, a to z kolei wymaga przebudowy niejednego z założeń naszej dotychczasowej egzystencji — jest więc rzeczą jasną, że ani prędko, ani łatwo do tego nie dojdziemy. Zbyt wiele po drodze będzie trzeba zabić pięknych iluzji.

A zatem jest rzeczą niewątpliwą, iż przed znaczniejszą obniżką świadczeń obywateli na rzecz Państwa muszą być zbadane i obniżone inne świadczenia publiczne.

Daliśmy już temu przekonaniu wyraz tam, gdzie zależało to od nas. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył z dniem 1/I r. b. cały zakres swojej działalności o 10%. O tyleż więc spadną szacunki, koszty administracyjne, i co najważniejsza — składki z tytułu przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia.

Inne świadczenia publiczne muszą ulec rewizji przed rewizją świadczeń na rzecz Państwa — dlatego, że Państwo obsługuje najważniejsze i najistotniejsze interesy kraju — pieniądze zaś na rzecz Państwa i na rzecz innych organizmów publicznych czerpane są z jednej i tej samej kieszeni — kieszeni podatnika".

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W GRUDNIU 1930 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe w grudniu 1930 r. przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	<i>Dochody</i>	<i>Wydatki</i>
A. — ADMINISTRACJA:		
Prezydent Rzeczypospolitej	0	325
Sejm	46	1.107
Senat	9	290
Kontrola Państwowa	1	749
Prezydium Rady Ministrów	6	469
Min. Spraw Zagranicznych	408	2.305
„ „ Wojskowych	210	68.863
„ „ Wewnętrznych	1.376	20.173
„ Skarbu	152.607	12.267
„ Sprawiedliwości	4.337	11.050
„ Przemysłu i Handlu	751	3.007
„ Komunikacji	51	1.118
„ Rolnictwa	614	3.627
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	113	38.199
„ Robót Publicznych	2.607	9.768
„ Pracy i Opieki Społecznej	51	13.082
„ Reform Rolnych	1.767	3.257
„ Poczty i Telegrafów	0	180
Emerytury	2.644	12.418
Renty inwalidzkie i pensje	—	13.029
Długi państwowe	—	41.460
Razem:	167.608	256.664

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraf.	—	—
b) Drukarnie Państwowe	13	—
c) Wydawnictwa Państwowe	55	—
Ministerstwo Spraw Wojsk.:		
Państw. Wytwórnice Uzbroj.	—	—
Państw. Zakłady Inżynierji	—	376
Min. Spraw Wewnętrznych:		
Państw. Zakł. Przemysł.-Zbożowe w Lublinie	—	100
Ministerstwo Przem. i Handlu:		
Przedsięb. przemysłowe, handlowe i gór.-hut.	0	—
Ministerstwo Rolnictwa:		
Polskie Lasy Państwowe	1.252	—
Ministerstwo Poczty i Telegraf.:		
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocn.	—	—
Razem:	1.319	476

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	4.300	—
„ tytoniowy	30.001	—
„ spirytusowy	38.152	—
„ zapalczany	0	—
Loterja państwowa	4.000	—
Razem:	76.453	—
Ogółem:	245.381	257.140

Jak widzimy, grudzień wykazał po raz pierwszy w bieżącym roku budżetowym i wogóle od lat kilku deficyt budżetowy, zresztą mniej więcej w połowie pokryty przez nadwyżki, osiągnięte w pierwszych 8 miesiącach roku budż., choć nadwyżki te już od początku roku — zgodnie zresztą ze świadomą tendencją polityki budżetowej — były ograniczone do minimum i były niższe od nadwyżek, osiągniętych w 1929/30 r. Ilustruje to następujące zestawienie nadwyżek względnie deficytów budżetowych (w miljn. zł):

	1929/30	1930/31
Kwiecień	+ 5'6	+ 1'3
Maj	+ 4'7	+ 0'9
Czerwiec	+ 0'5	+ 0'6
Lipiec	+ 0'8	+ 0'7
Sierpień	+ 1'3	+ 0'7
Wrzesień	+ 2'5	+ 0'6
Październik	+ 3'4	+ 0'8
Listopad	+ 3'1	+ 0'3
Grudzień	+ 14'3	— 11'8

Deficyt budżetowy w grudniu nie został wywołany spadkiem dochodów, które — przeciwnie — zwiększyły się w stosunku do listopada o zł 22'3 miljn., osiągając poziom rekordowy w bieżącym roku budżetowym (najwyższy dotychczas — w lipcu — wynosił zł 241'9 miljn.), lecz dzięki silniejszej niż zwyżka dochodów zwyżce wydatków, które nie tylko podniosły się w stosunku do listopada o zł 34'4 miljn., osiągając również poziom rekordowy w bież. roku budżetowym — ale przewyższyły nawet wydatki z grudnia 1929/30 r.

Deficyt nie jest obecnie niebezpieczeństwem — wobec posiadania rezerw. Pan Minister Skarbu oblicza, że z nadwyżek osiągniętych w latach poprzednich w sumie zł 675 miln. jest około zł 400 miljn. aktywów niewątpliwych, które w znacznej części dadzą się upłynnić.

Płynne rezerwy w kasach, P. K. O. i Banku Polskim wynoszą około zł 90 miljn., z papierów wartościowych (zł 140 miljn.) da się łatwo upłynnić zł 90 miljn., niewykorzystany kredyt w Banku Polskim wynosi zł 50 miljn.; prócz tego — jeżeliby sytuacja tego wymagała — można łatwo zbyć akcje Banku Polskiego (zł 75 miljn.).

W dochodach budżetowych wzrost grudniowy ujawnił się w grupie administracji — z zł 144'2 miljn. do zł 167'6 miljn. i w mniejszym stopniu we wpłatach monopolów —

z 70,3 miljn. do 76,5 miljn.; natomiast wpłaty przedsiębiorstw wykazały silny spadek — z 86 miljn. do 1,3 miljn. We wzroście dochodów administracji decydującą rolę odegrała zwyczajka dochodów z danin, dzięki której najważniejsza pozycja dochodów administracyjnych — dochody Min. Skarbu — wzrosła z 130,6 miljn. do 152,6 miljn. W grupie przedsiębiorstw spadek tłumaczy się zmniejszeniem się wpłaty Lasów Państwowych (które zresztą wniosły w ciągu 3 kwartałów prawie ściśle $\frac{3}{4}$ sumy, preliminowanej na cały rok) z 85 miljn. do 1,3 miljn.

Wyżej wspomniany bardzo silny (przeszło 15%-owy) wzrost wydatków dotyczy w lwiej części wydatków administracji, które zwiększyły się o 34,0 miljn., podczas gdy dopłaty do przedsiębiorstw, stanowiących zresztą wogóle znikomą kwotę, wzrosły z 0,06 miljn. do 0,5 miljn. Przyczyna grudaiowego wzrostu wydatków administracji tkwi w części budżetu „długi państwowe”, która wykazała w grudniu 41,5 miljn. wydatków — wobec 19,3 miljn. w listopadzie i 20,7 miljn. przeciętnej za pierwsze 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego. Taki wzrost wydatków na obsługę długów został wywołany przekazaniem w grudniu około 39 miljn. tytułem pierwszej pełnej półrocznej raty obsługi długu skonsolidowanego wobec Stanów Zjedn. Ameryki. Kolei największy wzrost wydatków wykazuje budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej (z 8,2 miljn. do 13,1 miljn.), mianowicie w związku z silnym zwiększeniem się sezonowym bezrobocia.

Zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w grudniu 1930 r. z $\frac{1}{12}$ kwot, preliminowanych w budżecie na cały 1930/31 r., oraz z rzeczywistymi dochodami i wydatkami w grudniu 1929 r. przedstawia się, jak następuje (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ bud- żetu na 1930/31	Grudzień 1930	Grudzień 1929
Dochody:			
Administracja	158,5	167,6	199,7
w tem:			
Ministerstwo Skarbu	144,1	152,6	183,3
Przedsiębiorstwa	15,0	1,3	2,6
w tem:			
Lasy Państwowe	6,5	1,2	—
Poczta i Telegraf	0,5	—	2,0
Monopole	79,7	76,5	62,7
Ogółem:	253,2	245,4	265,0
Wydatki:			
Administracja	243,5	256,7	248,4
w tem:			
Min. Spraw Zagr.	4,4	2,3	2,2
" " Wojsk.	68,9	68,9	68,3
" " Wewn.	21,1	20,2	19,4
" Skarbu	12,1	12,3	14,5
" Sprawiedliwości	11,1	11,1	10,3
" Przem. i Handlu	4,5	3,0	4,0
" Rolnictwa	5,0	3,6	4,7
" W. R. i Ośw. Publ.	39,3	38,1	40,7
" Robót Publ.	13,4	9,8	10,7
" Pracy i Op. Społ.	6,9	13,1	5,6
" Reform Rolnych	5,1	3,3	8,7
Emerytury	3,3	12,4	16,5
Renty	13,6	13,0	13,9
Długi	24,7	41,5	25,4
Przedsiębiorstwa	1,7	0,5	2,3
Ogółem:	245,1	257,1	250,7

Jak widzimy, dochody w grudniu 1930 r. były tylko o 7,8 miljn. mniejsze od miesięcznej normy budżetowej ($\frac{1}{12}$ dochodów, przewidzianych w budżecie na cały rok), wydatki zaś w grudniu 1930 r. o 12,0 miljn. większe od normy budżetowej.

W stosunku do grudnia 1929 r. dochody w grudniu 1930 r. wykazały spadek o 19,6 miljn. t. j. o przeszło 7%, przyczem wpłaty monopolów wzrosły w 1930 r. Wydatki zwiększyły się w 1930 r. w stosunku do 1929 r. o 6,4 miljn.

W okresie pierwszych 3 kwartałów bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe wyniosły 2.065,9 miljn., a więc były mniejsze od dochodów, osiągniętych tym samym czasie w 1929/30 r. (2.261,8 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie 3 kwartałów 1930/31 r. wyniosły 2.071,8 miljn., gdy w 1929/30 r. 2.225,4 miljn.

Stosunek dochodów i wydatków w okresie pierwszych 3 kwartałów bież. roku budżetowego do sum, ustalonych w budżecie na cały rok, przedstawia się następująco:

	%
Dochody	68,0
Administracja	71,8
Przedsiębiorstwa	39,8
Monopole	65,8
Wydatki	70,4
Administracja	70,8
Przedsiębiorstwa	21,9

Jak widzimy, zarówno dochody, jak i wydatki budżetowe nie osiągnęły idealnego procentu budżetu (75% za 9 miesięcy). Niski procent wpłat przedsiębiorstw tłumaczy się wyłącznie nieuszkodzeniem wpłat przez Polskie Koleje Państwowe.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskutecznianych z budżetu administracji na rok 1930/31 oraz przez przedsiębiorstwa, wydatkowano też w grudniu dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie (w tys. zł):

	Wydatki netto
Prezydium Rady Ministrów	13,2
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	0,4
" Sprawiedliwości	8,8
" Robót Publicznych	53,6
Razem:	76,1

W okresie do grudnia 1930 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje 90,5 miljn.

Obroty kasowe w grudniu 1930 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość na dz. 1/XII	255,3	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 1/XII	13,0	—
Obroty budżetowe	245,4	257,1
Autonom. obroty budżetowe Województwa Śląskiego	13,7	15,1
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	0,1
Część zaległego dodatku mieszkaniowego za 1928 r.	—	0,0
Pożyczki państw. (wewnętrzne) — obroty gotówką:		
pożyczka konwersyjna	—	0,0
" budowlana	3,2	3,1
Sumy obrotowe	629,1	654,9
" obce	249,6	253,8
Pozostałość na dz. 1/XII	—	212,1
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 1/XII	—	13,0
Ogółem:	1.409,2	1.409,2

WPLYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W GRUDNIU 1930 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w grudniu 1930 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE	
Podatki gruntowe	6.551
„ od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	4.551
Podatek przemysłowy	34.488
„ dochodowy	26.498
„ wojskowy	124
„ od kapitałów i rent	475
Zaległości podatków zniesionych	8
Odsetki zwłoki, kary, należności egzekucyjne i grzywny	3.547
R A Z E M:	76.241
2. — PODATEK MAJĄTKOWY 732	
3. — PODATKI POŚREDNIE	
Podatek od wina	356
„ „ piwa	893
„ „ cukru	10.702
„ „ drożdży	1.019
„ „ olejów mineralnych	2.491
„ „ zapalniczek	19
„ „ kwasu octowego	31
Akcyzowe opłaty patentowe	1.944
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	134
Podatki zniesione	0
R A Z E M:	17.589
4. — CŁO	
Cło przywozowe	21.369
Wpływy uboczne od cła przywozowego	2.381
Cło wywozowe	100
Wpływy uboczne od cła wywozowego	7
R A Z E M:	23.857
5. — OPLĄTY STEMPOWE I DANINY POKREWNE 13.955	
6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN 10.980	
7. — MONOPOLE	
Monopol solny	4.300
„ tytoniowy	30.001
„ spirytusowy	38.152
„ zapalczany	0
Loteria państwowa	4.000
R A Z E M:	76.453
O G Ó Ł E M:	219.807

Grudzień zazwyczaj wykazuje wyżkę wpływów skarbowych, a to głównie dlatego, że w podatkach bezpośrednich upływa w grudniu termin nabywania świadectw przemysłowych, i że przedsięwzięte wzmoczenie obrotów gospodarczych wywołuje wyżkę wpływów ze źródeł, uzależnionych od rozmiarów tych obrotów. W 1929 r. wyżka wpływów z danin i monopolów w grudniu w stosunku do listopada była bardzo niewielka (z zł 239'1 miljn. do zł 240'8 miljn.), w 1930 r. zaś była bardzo znaczna (przeszło 14%), dzięki czemu silnie zmniejszyła się istniejąca od początku roku budżetowego rozpiętość między wpływami tegorocznymi (1930/31 r.) i zeszłorocznymi (1929/30 r.). Rozpiętość ta — jak już podkreślaliśmy — wiąże się ze zmniejszeniem w r. b. rozmiarów produkcji i obrotów, z ciężkimi położeniami finansowymi płatników, a zwłaszcza rolnictwa, wreszcie z szerzej stosowaną przez Skarb polityką ulg, zwolnień, odroczeń oraz premij. Porównanie wpływów tegorocznych z zeszłorocznymi ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	1929/30	1930/31
Kwiecień	219'9	194'0
Maj	215'7	203'2
Czerwiec	194'5	177'9
Lipiec	220'4	196'4
Sierpień	205'5	176'5
Wrzesień	212'9	185'5
Październik	237'2	199'9
Listopad	239'1	192'2
Grudzień	240'8	219'8

Jak widzimy, wpływy grudniowe były rekordowe w bieżącym roku budżetowym.

Wpływy z danin i monopolów, faktycznie osiągnięte w grudniu 1930 r., zarówno w sumie ogólnej, jak i w większości poszczególnych pozycji okazały się dość znacznie wyższe od preliminowanych na ten miesiąc przez Ministerstwo Skarbu. Stosunek wpływów rzeczywistych do preliminarza miesięcznego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Prelimi- nowano	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie zwyczaj.	64'6	76'2
w tem:		
podatki gruntowe	6'0	6'6
podatek od nieruchomości	3'5	4'6
„ przemysłowy	30'0	34'5
„ dochodowy	22'0	26'5
Podatek majątkowy	1'0	0'7
Podatki pośrednie	15'6	17'6
Cło	20'0	23'9
Opłaty stempłowe	16'0	14'0
Nadzwyczaj. dodatek do danin	9'3	11'0
Monopole	84'3	76'5
w tem:		
monopol spirytusowy	48'0	38'2
„ tytoniowy	34'0	30'0
Ogółem daniny i monopole:	210'8	219'8

Podatki bezpośrednie zwyczajne (a więc bez majątkowego) dały w grudniu zł 76'2 miljn., a więc znacznie — bo o zł 14'4 miljn. — więcej niż w listopadzie i tylko o zł 3'4 miljn. mniej niż w grudniu 1929 r. Dochód z podatków gruntowych spadł w grudniu o zł 1'9 miljn. (z zł 8'5 miljn. w listopadzie), gdyż w listopadzie przypadał termin płatności II raty za 1930 r.; w grudniu 1929 r. dochód z tego źródła był o zł 1'0 miljn. większy od osiągniętego w 1930 r. Wpływy z podatku od nieruchomości również zmniejszyły się w grudniu w stosunku do listopada (z zł 5'1 miljn. do zł 4'6 miljn.) — z analogicznych powodów (w listopadzie płatność podatku za III kwartał), osiągając jednak poziom wyższy niż w grudniu 1929 r. (zł 4'3 miljn.). Natomiast wpływy z 2 głównych podatków bezpośrednich wykazały w grudniu wyżkę w porównaniu z listopadem, a mianowicie: dochód z podatku przemysłowego podniósł się bardzo silnie — z zł 20'0 miljn. do zł 34'5 miljn. (wykup świadectw przemysłowych na rok 1931), dochód z podatku dochodowego w niewielkim stopniu — z zł 24'2 miljn. do zł 26'5 miljn. (mimo że w dn. 1/XI przypadał końcowy termin płatności podatku za 1929 r.). W porównaniu z wpływami w grudniu 1929 r. wpływy z powyższych 2 podatków w miesiącu sprawozdawczym okazały się, jeśli chodzi o podatek przemysłowy — niższe (o zł 3'9 miljn.), jeśli zaś chodzi o podatek dochodowy — wyższe (o zł 1'2 miljn.).

Dochód z podatku majątkowego obniżył się jeszcze w grudniu w stosunku do listopada (z zł 0'77 miljn. do zł 0'73 miljn.), wykazując jednocześnie ogromny spadek w stosunku do grudnia 1929 r., kiedy płatna była rata tego podatku i kiedy w związku z tem dał on zł 19'6 miljn. dochodu.

Wpływy z podatków pośrednich znacznie wzrosły w grudniu w stosunku do listopada (z zł 14'1 miljn. do zł 17'6 miljn.), osiągając poziom rekordowy w bieżącym roku budżetowym; wzrosły mianowicie wpływy z podatku od cukru (z zł 9'1 miljn. do zł 10'7 miljn.), z podatku od olejów mineralnych (z zł 2'4 miljn. do zł 2'5 miljn.) oraz z podatku od drożdży (z zł 0'8 miljn. do zł 0'9 miljn.), ale najsilniejszy wzrost wykazały — jak zwykle w grudniu — akcyzowe opłaty patentowe (z zł 0'2 miljn. do zł 1'9 miljn.). Wpływy z podatków pośrednich w grudniu 1930 r. okazały się też (podobnie jak i w listopadzie) nieco wyższe od wpływów w tym samym miesiącu 1929 r. (zł 17'2 miljn.), a to dzięki wyżce doходу z podatku od cukru (o zł 1'3 miljn.).

Dochód z ceł wykazał w grudniu — mimo zmniejszenia się przywozu — lekki wzrost (z zł 21·6 miljn. do zł 23·9 miljn.). W stosunku do grudnia 1929 r. dochód w grudniu 1930 r. wykazuje silny spadek — o zł 8·0 miljn.

Dochód z opłat stempłowych, który w listopadzie silnie zmniejszył się, w grudniu wykazał nieznaczny tylko wzrost — o zł 0·2 miljn. do zł 14·0 miljn. Od dochodu w grudniu 1929 r. dochód w grudniu 1930 r. był mniejszy o zł 3·2 miljn.

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — jednocześnie ze wzrostem wpływów z samych danin — zwiększyły się w miesiącu sprawozdawczym w stosunku do poprzedniego o zł 1·2 miljn., a w stosunku do tego samego miesiąca 1929/30 r. wykazały zniżkę o zł 0·8 miljn.

Dochód z monopolów w grudniu 1930 r. w dalszym ciągu zwyżkował (październik — zł 68·1 miljn., listopad — zł 70·3 miljn., grudzień — zł 76·5 miljn.), osiągając poziom, bardzo zbliżony do rekordowego w bieżącym roku budżetowym — we wrześniu (zł 77·4 miljn.), i znacznie wyższy od poziomu z grudnia 1929 r. (zł 62·7 miljn.). Wzrosła w grudniu w stosunku do listopada przedewszystkiem wpłata monopolu spirytusowego — z zł 30·2 miljn. do zł 38·2 miljn. (ogólne dochody P. M. S. zwiększyły się w miesiącu sprawozdawczym o zł 11·8 miljn.), poza tem zwiększyła się też wpłata loterii państwowej (z zł 2·2 miljn. do zł 4·0 miljn.); spadek natomiast wykazuje wpłata monopolu tytoniowego — z zł 33·0 miljn. do zł 30·0 miljn. (mimo wzrostu dochodów ogólnych P. M. T. z zł 46·6 miljn. do zł 50·0 miljn.), oraz wpłata monopolu solnego (z zł 4·9 miljn. do zł 4·3 miljn.). W stosunku do grudnia 1929 r. wzrosły w miesiącu sprawozdawczym wpłaty monopolu solnego, loterii państwowej, a zwłaszcza monopolu tytoniowego (o zł 16·0 miljn.), zmniejszyła się zaś wpłata monopolu spirytusowego (o zł 5·0 miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w grudniu 1930 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1930/31 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w tym samym miesiącu 1929 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1930/31 r.	Grudzień 1930	Grudzień 1929
Podatki bezpośrednie	55·7	76·2	80·5
Podatek majątkowy	6·3	0·7	19·6
Podatki pośrednie	15·5	17·6	17·2
Cło	32·2	23·9	31·9
Opłaty stempłowe	16·3	14·0	17·2
Nadzwycz. dodatek do danin	8·4	11·0	11·8
Monopole	79·7	76·5	62·7

Jak widzimy, dochody w grudniu 1930 r. były w niektórych pozycjach niższe od teoretycznie obliczonej miesięcznej normy budżetowej, lecz w podatkach bezpośrednich, pośrednich i dodatku do danin wykazały nadwyżkę. Porównanie wpływów w grudniu 1930 r. z wpływami w grudniu 1929 r. wykazuje zniżkę dochodów w 1930 r. w większości pozycji, z wyjątkiem podatków pośrednich oraz monopolów.

Dochód z danin i monopolów w ciągu pierwszych 3 kwartałów 1930/31 r. wyniósł zł 1.745·3 miljn., a więc był niższy zarówno od dochodu, uzyskanego w tym samym okresie 1929/30 r. (zł 1.986·0 miljn.), jak od kwoty, przewidzianej w budżecie (kwoty, preliminowanej na cały 1930/31 r. = zł 1.924·9 miljn.). Przy porównaniu dochodów w 1930/31 r. z dochodami w 1929/30 r. stwierdzamy spadek wpływów zarówno z danin, jak i z monopolów.

Zestawienie wpływów w okresie pierwszych 3 kwartałów 1930/31 r. z wpływami, osiągniętymi w tym samym czasie w 1929/30 r., oraz z budżetem na 1930/31 r. przedstawia się następująco:

	3 kwartały:		
	1929/30	1930/31	% budżetu
	miljn. zł		
Daniny	1.320·2	1.115·6	69·2
Podatki bezpośrednie	594·8	549·7	82·3
w tem:			
podatek gruntowy	38·3	39·0	65·0
podatek od nieruchomości	32·1	37·5	89·3
" przemysłowy	272·6	235·0	85·5
" dochodowy	207·2	201·9	80·1
Podatek majątkowy	28·8	10·2	13·4
Podatki pośrednie	137·7	133·6	71·7
w tem:			
podatek od cukru	89·6	85·7	70·0
Cło	315·3	204·6	53·0
Opłaty stempłowe	153·0	134·4	68·6
Nadzwycz. dodatek do danin	90·5	83·0	82·3
Monopole	665·8	629·7	65·8
w tem:			
monopol tytoniowy	285·5	308·6	73·1
" spirytusowy	323·9	259·8	56·8
Ogółem daniny i monopole:	1.986·0	1.745·3	67·9

K.

MONOPOLE

DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W KAMPANII 1929/30 R. — W listopadzie r. ub. zostało złożone Państwowej Radzie Spirytusowej sprawozdanie z działalności D. P. M. S. w kampanii gorzelniczej 1929/30 r. Sprawozdanie to zawiera na 66 stronach obszernie materiały, pozwalające na doskonałe zorientowanie się w pracy P. M. S. i postępach, osiągniętych w kampanii sprawozdawczej.

Produkcja spirytusu w 1929/30 r. w porównaniu z 1928/29 r. oraz 1924/25 r. przedstawiała się następująco:

	Gorzelnie rolnicze		Gorzelnie przemysł.		R a z e m	
	liczba gorzelń	hl 100 ⁰	liczba gorzelń	hl 100 ⁰	liczba gorzelń	hl 100 ⁰
1924/25	1.231	655.901	51	65.079	1.282	720.980
1928/29	1.392	671.774	32	56.535	1.424	728.506
1929/30	1.445	829.523	26	48.519	1.471	878.042

Z zestawienia tego wynika, że rok sprawozdawczy był rekordowy nawet w porównaniu z najpomysłniejszymi latami 1924/25 oraz 1928/29. Na produkcję spirytusu eksportowego przypadły w ostatnich 2 latach następujące ilości (w hl 100⁰):

	G o r z e l n i e:		
	rolnicze	przemysłowe	Ogółem
1928/29	89.000	25.800	114.300
1929/30	137.900 ¹⁾	14.400	152.300 ¹⁾

Gorzeln rolniczych w ruchu było w okresie sprawozdawczym 1.445; widzimy, że ilość ich ciągle wzrasta, podczas gdy ilość gorzelń przemysłowych stale spada. Gorzelnie rolnicze przerobiły 6.865.066 q ziemniaków, co w porównaniu z 1928/29 r. (5.811.970 q) stanowi wzrost o 1.050 tys. q. Zużycie ziemniaków na produkcję spirytusu stanowiło w okresie sprawozdawczym 37% ogólnej ilości zebranych (i dokupionych) w majątkach gorzelniczych ziemniaków. Z ogólnej produkcji gorzelń rolniczych 829.523 hl przypadło na produkcję kontyngentową 680.817 hl (82%) i na produkcję nadkontyngentową 148.706 hl (18%), przy czem w tej ostatniej liczbie było 137.900 hl spirytusu eksportowego oraz 10.800 hl — na spłatę t. zw. długu „tureckiego”. Należy zaznaczyć, że oprócz ziemniaków zużyto do wyprodu-

¹⁾ Ponadto wyprodukowano 10.800 hl ponad kontyngent na spłatę towarowego długu, t. zw. „tureckiego”.

kowania powyższej ilości spirytusu 155.902 q jęczmienia oraz 7.841 q żyta i buraków. Zużycie surowców było w kampanji sprawozdawczej proporcjonalnie znacznie mniejsze niż w poprzednich, przyczem przeciętne zużycie ziemniaków wynosiło 8'28 q na 1 hl (w poprzednich 2 kampanjach 1927/28 — 8'87, 1928/29 — 8'65), jęczmienia na stód 0'19 (0'20). Przeciętna zawartość skrobi wynosiła—podług analiz prób, nadsyłanych przez gorzelnie—18'9%.

Przeciętna produkcja jednej gorzelnii rolniczej wyniosła 574 q, podczas gdy w 1928/29 r. 483 q, a w 1927/28 r. 434 q. Świadczy to — obok innych liczb — o tem, że gorzelnie rolnicze rozwijają się pomyślnie i racjonalizują się, co w dużej mierze zawdzięcza się działalności P. M. S.

26 czynnych gorzeln przemysłowych wyprodukowało w kampanji sprawozdawczej ogółem 48.519 hl spirytusu 100^o, co w porównaniu z latami poprzednimi (z wyjątkiem 1925/26 r.) stanowi znaczny spadek. Z ilości powyższej wyprodukowano 33.682 hl spirytusu kontyngentowego, 14.443 hl eksportowego i 394 hl pejsachowego i owocowego.

Na początku kampanji było czynnych 50 samoistnych rektyfikacyj (46 prywatnych i 4 państwowe), w końcu zaś 45 rektyfikacyj (w tem 41 prywatnych i 4 państwowe). Przerobiono surowki 686.142 hl 100^o, ponadto zaś 44.603 hl 100^o rektyfikatu oraz mniejsze ilości ostatnich gatunków i t. d. Tytułem należności za rektyfikację spirytusu wypłacono: rektyfikacjom prywatnym zł 5.264.213'49, gorzelniom z oddziałami rektyfik. zł 153.217'73, prywatnym rektyfikacjom za produkcję podwójnie oczyszczonego zł 115.464'60.

Remanenty spirytusu wynosiły na dzień 1/IX 1930 r. (bez znajdujących się w drodze translokacji) 590.996 hl 100^o, co wobec 380.267 hl w kampanji poprzedniej stanowi wzrost o przeszło 50%. Wobec nagromadzenia się tych wielkich zapasów spirytusu, dotychczasowa pojemność zbiorników prywatnych i państwowych — 773.500 hl okazała się zbyt małą, gdyż w poszczególnych wypadkach oczyszczenie zapasów surowki uległo zwłoce. Przystąpiono wobec tego do zwiększenia zbiorników, co ma doprowadzić ich objętość do 998.250 hl.

Własny tabor przewozowy D. P. M. S. wynosi 276 cystern kolejowych.

Produkcja wyrobów monopolowych odbywała się w 12 własnych wytwórniach wódek i jednej komisowej. Statystyka produkcji wyrobów monopolowych za lata ubiegłe (kalendarzowe) przedstawiała się następująco (w hl 100^o):

1925	41.200
1926	178.200
1927	310.000
1928	407.520
1929	437.990
1930 — 3 kwart.	258.792

Pomyślny rozwój został więc w 1930 r. zahamowany, gdyż liczba produkcji za 3 kwartały r. ub. w porównaniu z tym samym okresem 1929 r. wykazuje spadek o 19'9%. Tłumaczy się to ogólnym kryzysem gospodarczym. W okresie sprawozdawczym daje się zauważyć dalszy spadek średniej mocy wyrobów, co się tłumaczy stałym obniżaniem się konsumpcji na cele domowe i lecznicze. W 3 kwartałach r. ub. średnia moc wynosiła 50'85^o, podczas gdy w tym samym okresie 1929 r. — 53'5^o, 1928 r. — 54^o.

Rozlew denaturatu wyniósł w 3 kwartałach r. ub. 51.128 hl, co w porównaniu z tym samym okresem 1929 r. stanowi spadek o 31%. Ażeby zapobiec zauważonemu na terenie ziem wschodnich zużyciu denaturatu dla celów konsumpcyjnych, wprowadzono obostrzające skazanie specjalnym środkiem.

Pod koniec okresu sprawozdawczego było zatrudnionych w 13 wytwórniach, 4 rektyfikacjach i 166 hurtowniach P. M. S. 2.933 robotników.

Dyrekcja P. M. S. rozporządza obecnie następującą ilością placówek sprzedaży:

Biura sprzedaży przy P. W. W.	12
Hurtownie państwowe	165
„ komisowe	34
„ prywatne	23
Państwowe sklepy detal. samodz.	1
„ „ „ przy hurtown.	1
Razem: 236	

W okresie czasu od 1/X 1929 r. do 31/VIII 1930 r. sprzedano następujące ilości wyrobów gotowych (w hl 100^o):

Wódka zwyczajna 40 ^o	68.097
„ wyborowa 40 ^o	1.687
„ zwyczajna 45 ^o	176.841
„ wyborowa 45 ^o	24.399
„ luksusowa 45 ^o	653
Spirytus na cele domowe i lecznicze 95 ^o	104.373
Razem: 376.049	

Spirytusu skażonego (92^o i 95^o) sprzedano 69.298 hl.

W okresie sprawozdawczym Dyrekcja P. M. S. przystąpiła do zbierania materiału informacyjnego, celem wprowadzenia wyrobów monopolowych na rynki obce. Dyrekcja P. M. S. wzięła udział w Międzynarodowej Wystawie w Liège przez zorganizowanie własnego stoiska w dziale rządowym pawilonu polskiego. W okresie sprawozdawczym zawarto już kilka umów na eksport wyrobów monopolowych.

D. P. M. S. popiera zużycie mieszanek spirytusowych do celów napędowych. W okresie sprawozdawczym akcja ta rozwijała się dość pomyślnie. Ogółem w okresie od 1/IX 1929 r. do 31/VIII 1930 r. sprzedano na te cele 17.520 hl spirytusu, w wrześniu 1930 r. zaś już 5.633 hl. Stratę na tej sprzedaży, która odbywa się niżej cen kosztu, oblicza się za okres sprawozdawczy na przeszło zł 900 tys. D. P. M. S. przewiduje, że zużycie spirytusu na cele napędowe wyniesie w 1935 r. przeszło 120 tys. hl.

Rezultaty finansowe, osiągnięte w V okresie operacyjnym od 1/IV 1929 r. do 31/III 1930 r. przez P. M. S., były następujące: dochód brutto wyniósł zł 662.419.991'60, czyli spadł o 2'92% w porównaniu z dochodem za okres poprzedni (zł 682.359.290'18); czysty zysk handlowy, po potrąceniu ekwiwalentu podatków w sumie zł 41.464.208'03 (które obciążałyby P. M. S., gdyby był przedsiębiorstwem prywatnym), wyniósł zł 67.103.894'60, czyli 10'13% sumy dochodu brutto (w poprzednim okresie 10'11%). Sumy dochodu brutto i wpłaty na budżet tytułem dochodu z monopolu spirytusowego (większą część wpłaty stanowi opłata skarbową) wynosiły w poszczególnych okresach następujące sumy (w zł):

Okres	Dochód brutto	Wpłaty na budżet
1925	291.737.516'02	174.722.744'05
1926/27 (15 mies.)	516.100.266'81	334.055.894'52
1927/28	580.417.897'61	360.640.504'00
1928/29	682.359.290'18	433.248.783'24
1929/30	662.419.991'60	419.833.069'10

Wpłata budżetowa w ostatnim okresie jest więc o kilkanaście miljn. złotych niższa niż w okresie IV.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 3 do 7 lutego 1931 r.

Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja mocna. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwyżkowały: dolary, funty szterlingów, franki francuskie i szwajcarskie, belgi, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, liry włoskie, korony szwedzkie, duńskie i norweskie

oraz guldeny gdańskie, przyczem w większości wypadków różnice kursowe przybrały poważniejsze rozmiary. Zniżkowały floreny holenderskie oraz rzadko ostatnio ukazujące się na rynku pengő węgierskie.

Zainteresowanie dolarami gotówkowymi było nadal bardzo niewielkie, kurs ich zaś wykazuje niewielką zniżkę — do zł 89075 za $\text{\$}$ 1. Na rynku prywatnym nastąpiła nieznaczna zwyżka — do zł 891 za $\text{\$}$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania była nadal bardzo niska, głównie wskutek minimalnego zapotrzebowania ze strony banków prywatnych.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 7/II
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$}$ 1	8916	8915	8916
" " " telegr.	$\text{\$}$ 1	8925	8924	8925
Funt sterlingów	£ 1	4338 $\frac{1}{2}$	4333 $\frac{3}{4}$	4338 $\frac{1}{2}$
Franki francuskie	100 fr.	3499 $\frac{1}{2}$	3497 $\frac{1}{4}$	3498 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie	100 fr.	17242 $\frac{1}{2}$	17235	17242 $\frac{1}{2}$
Belgi	100 blg.	12458	12458	12458
Korony czeskosłowackie	100 kor.	2640 $\frac{1}{2}$	2640 $\frac{1}{2}$	2640 $\frac{1}{2}$
Szylingi austriackie	100 szyl.	12542	12539	12540
Liry włoskie	100 lir.	4674 $\frac{1}{2}$	4672	4674 $\frac{1}{2}$
Floreny holenderskie	100 fl.	35865	35848	35848
Korony szwedzkie	100 kor.	23907	23900	23907
Korony duńskie	100 kor.	23868	23865	—
Korony norweskie	100 kor.	23888	23888	23888
Guldeny gdańskie	100 gld.	17336	17336	17336
Pengő węgierskie	100 png.	15585	15585	—

Zainteresowanie papierami lokacyjnymi państwowymi uległo w okresie sprawozdawczym dość znacznemu zmniejszeniu. Przy silnie ograniczonych obrotach nieco niżej cenione były: 3% Pożyczka Budowlana ($-\text{zł}$ 050), 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki i serje ($-\text{zł}$ 050), 5% Pożyczka Konwersyjna ($-\text{zł}$ 100). Kurs 6% Pożyczki Dolarowej i 10% Pożyczki Kolejowej pozostał niemal bez zmiany, a jedynie 7% Pożyczka Stabilizacyjna ceniona była nieco wyżej w porównaniu z notowaniami z drugiej połowy stycznia r. b. Listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych obracano po kursach dotychczasowych.

Dział listów w zastawnych był w okresie sprawozdawczym mało ożywiony. Przy słabej tendencji większość kursów papierów tej grupy kształtowała się zniżkowo, aczkolwiek różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są przeważnie niewielkie. Wyjątek stanowią 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Częstochowy oraz 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi, które cenione były nieco wyżej. Listy zastawne w walucie obcej nie były w okresie sprawozdawczym notowane.

Dział obligacji był stosunkowo dość ożywiony. Notowane były VI oraz VIII i IX 6% Obligacje Pożyczek Konwersyjnych m. Warszawy 1926 r. po kursach nieznacznie obniżonych.

	Wartość nominalna	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 7/II
w zł				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	5000	5000	5000
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	9600	9300	9425
4% " " (serje)	zł w zł. 100	10150	9950	10150
w % % nominalu				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	4800	4750	4750
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	7000	6800	—
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$	7800	7750	7750
10% " Kolejowa	fr. w zł.	10350	10275	10275
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	8325	8325	8325
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	9400	9400	9400
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	8325	8325	8325
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	9400	9400	9400
7% Obl. Kom. " " " "	zł w zł. 1927	8325	8325	8325
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	9400	9400	9400
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 1927	9300	9300	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	5250	5175	5200
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	5300	5300	—
5% " " " " " "	zł	5775	5700	—
8% " " " " " "	zł	7200	7150	7200

8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł	6230	6200	—
8% " " " " Łodzi	zł	6825	6825	—
8% " " " " Piotrkowa	zł	6200	6200	—
10% " " " " Radomia	zł	7500	7500	—
10% " " " " Siedlec	zł	7425	7400	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	5150	5050	5100
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	4975	4950	4950

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1931	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
2/II	—	47025—47225	—	—	—
3 "	5766—5778	" "	7953—7981	—	5800
4 "	5765—5777	" "	7956—7984	—	"
5 "	5765—5776	46975—47175	" "	—	"
6 "	5764—5776	47025—47225	7957—7985	—	"
7 "	5761—5773	" "	7961—7989	—	"
1931	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New-York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾	
26 I	—	—	1123	—	—
27 "	4334	—	"	—	—
28 "	4335	374625	"	—	—
29 "	4336	—	"	—	—
30 "	"	374625	"	—	—
31 "	4337	—	"	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs
najwyż-
szy

Kurs
najniż-
szy

Kurs
ultimo

Obroty

(w % % nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. $\text{\$}$

19—24/I	66	64	66	11.000
26—31/I	67 $\frac{1}{2}$	66	66	7.000
2—7/II	67 $\frac{1}{2}$	66	66	22.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)

19—24/I	83 $\frac{1}{4}$	82 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{4}$	45.000
26—31/I	84	82 $\frac{1}{2}$	84	68.000
2—7/II	85	80 $\frac{1}{4}$	85	67.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/I	80	77 $\frac{1}{2}$	80	210.000
26—31/I	80	78 $\frac{1}{2}$	79 $\frac{7}{8}$	242.000
2—7/II	80	78 $\frac{3}{8}$	80	201.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

19—24/I	64 $\frac{7}{8}$	56 $\frac{1}{4}$	62	25.000
26—31/I	62 $\frac{3}{4}$	61 $\frac{1}{4}$	62 $\frac{1}{2}$	12.000
2—7/II	64 $\frac{1}{8}$	60	62 $\frac{1}{2}$	17.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.

19—24/I	63	58 $\frac{1}{2}$	63	9.000
26—31/I	64 $\frac{1}{2}$	61	61	16.000
2—7/II	62	61	61 $\frac{1}{4}$	33.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/I	8265	8015	8215
26—31/I	8250	8050	8200
2—7/II	8285	8185	8235

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/I	7800	7500	—
26—31/I	—	—	—
2—7/II	8000	7700	—

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Październik 1930	83	77 $\frac{1}{2}$	77 $\frac{1}{2}$	15.000
Listopad "	79	77	77	14.000

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
19—24/I	96:10	86:90
26—31/I	99:45	94:05
2—71/II	97:85	94:90

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.			Liry
19—24/I	99:50	99:20	99:50
26—31/I	99:50	99:40	99:50
2—17/II	99:25	99:20	99:20
			484
			150
			100

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 STYCZNIA 1931 R.

— Styczeń należy zazwyczaj do miesięcy najcięższych w operacjach walutowych Banku. Przy dość dużym zapotrzebowaniu urzędów na cele obsługi długów zagranicznych, występuje w tym miesiącu silny popyt prywatny, będący reakcją na związany z ultimo rocznym spadkiem zapotrzebowania w ostatnich tygodniach roku. Jaskrawym przykładem pod tym względem był rok ubiegły: po grudniu, który przyniósł przeszło 35 miljn. nadwyżki skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank Polski, w styczniu mieliśmy deficyt walutowy, sięgający 86 miljn. W roku obecnym w styczniu operacje walutowe Banku kształtowały się o wiele dla Banku korzystniej: przy zresztą mniejszym nieco niż w styczniu r. ub. skupie sprzedaż stanowiła mniej więcej tylko 1/3 zeszłorocznej i deficyt walutowy nie osiągnął 34 miljn. W stosunku do grudnia r. ub., który jedynie tylko dzięki nadzwyczaj wysokiemu zapotrzebowaniu urzędów, związanemu z przekazaniem do Stanów Zjedn. Am. pierwszej pełnej półrocznej raty obsługi długuskonsolidowanego w wys. około 39 miljn., wykazał deficyt walutowy (niecałe 30 miljn.) — styczeń r. b. wykazał prawie że równomierny spadek skupu i sprzedaży. W zakresie sprzedaży niemal do 1/3 (z 892 do 311 miljn.) zmniejszyło się zapotrzebowanie urzędów, dość znacznie jednak wzrosło równocześnie zapotrzebowanie prywatne, zwłaszcza banków (z 945 miljn. do 1169 miljn.) i zagranicy (z 19 miljn. do 54 miljn.).

Powyższy stan operacji walutowych Banku odbił się w ten sposób na jego rezerwach walutowych, że zmniejszyły się one w ciągu grudnia z 4127 miljn. do 3848 miljn., przyczem w dekadzie sprawozdawczej wykazały spadek zaledwie o 36 miljn. Spadek w ostatniej dekadzie miesiąca dotknął jedynie rezerw walutowych, niezaliczonych do pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, które zmniejszyły się z 1245 miljn. do 1224 miljn., podczas gdy rezerwy, wchodzące w skład tego pokrycia, zwiększyły się z 2619 miljn. do 2624 miljn. W okresie całego miesiąca rezerwy, przyjęte do pokrycia, obniżyły się o 261 miljn., nieprzyjęte zaś do pokrycia tylko o 18 miljn.

Zapas złota zwiększył się w styczniu dzięki zwykłemu drobniemu skupowi (głównie w monetach), dokonywanemu przez oddziały Banku; wzrost zapasu wyniósł w ciągu całego miesiąca 024 miljn., z czego w ostatniej dekadzie 01 miljn. Wzrost ten dotyczy, oczywiście, tylko zapasu złota, znajdującego się w skarbcach Banku, który, mianowicie, zwiększył się w styczniu z 48485 miljn. do 4851 miljn.; zapas złota, znajdującego się zagranicą, pozostał natomiast przez cały styczeń w dalszym ciągu niezmiennym w wys. 77 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w ciągu stycznia ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1930	20/I 1931	31/I 1931
Złoto	562.244	562.393	562.483
Waluty i dewizy netto . .	288.417	261.906	262.358
Razem:	850.662	824.299	824.841

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto walutowe stanowiło w dn. 31/I 56,44%, gdy w dn. 20/I 56,33% i w dn. 31/XII 55,29% (statutowe minimum 40%); samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 31/I 38,49%, w dn. 20/I 38,43%, w dn. 31/XII 36,54% (statutowe minimum 30%).

Lekki wzrost procentu pokrycia w ostatniej dekadzie stycznia mniej więcej odpowiadał również nie znacznemu wzrostowi sumy pokrycia (rezerw) w tej dekadzie, co tłumaczy się tem, że suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wykazała w dekadzie sprawozdawczej minimalną tylko zmianę, obniżając się zaledwie z 1.4635 miljn. do 1.4614 miljn. (w ciągu miesiąca spadek o 21 miljn.). Ten niezwykle dla

ultimo miesiąca brak wzrostu sumy obiegu i zobowiązań powstał dzięki temu, że normalnemu w ostatniej dekadzie silnemu zwiększeniu się obiegu odpowiadał szczególnie tym razem silny i prawie jednakowy spadek natychmiast płatnych zobowiązań. Mianowicie, obieg zwiększył się z 1.1548 miljn. do 1.2766 miljn., a zobowiązania obniżyły się z 3099 miljn. do 1848 miljn.

W zakresie zobowiązań spadek w III dekadzie stycznia wykazały tylko lokaty żyrowe, gdyż z pozostałych pozycji saldo rachunku Skarbu na zakup srebra pozostało w dalszym ciągu niezmiennione w wys. 130 miljn., saldo zaś rachunku państwowego funduszu kredytowego wzrosło z 005 miljn. do 30 miljn., podobnie zresztą jak i saldo pozycji „różne rachunki” — z 92 miljn. do 102 miljn. Spadek lokat żyrowych w dekadzie sprawozdawczej wyniósł 1281 miljn., przyczem — w liczbach absolutnych — był nieco mniejszy w zakresie lokat kas państwowych, które obniżyły się z 888 miljn. do 321 miljn., większy zaś w lokatach prywatnych, które skurczyły się z 1979 miljn. do 1265 miljn. W ciągu całego stycznia lokaty żyrowe obniżyły się z 1891 miljn. do 1586 miljn.; zniżka dotknęła tylko pozostałości na rachunkach prywatnych (o 359 miljn.), podczas gdy pozostałości na rachunkach kas państwowych wzrosły (o 55 miljn.).

Silny, bo wynoszący około 10%, wzrost obiegu biletów bankowych na ultimo stycznia stanowił odpowiednik jeszcze większego odpływu lokat żyrowych; niewielki odpływ walut w dekadzie sprawozdawczej nie wywarł wpływu na stan obiegu, bo był zrównoważony zbliżonym co do sumy wzrostem kredytów Banku. W ciągu całego stycznia obieg banknotów wykazał spadek o 516 miljn. (odpływ dewiz i spadek kredytów — a mimo zniżki lokat żyrowych).

Wspomniany wyżej wzrost kredytów Banku w dekadzie sprawozdawczej powstał jedynie dzięki zwiększeniu się sumy pożyczek zastawowych — 787 miljn. oo 882 miljn. (w ciągu miesiąca zwykła tylko o 18 miljn.), podczas gdy suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) — mimo ultimo miesiąca — w dalszym ciągu zmniejszyła się — z 6276 miljn. do 6229 miljn. (w ciągu miesiąca o 491 miljn.).

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu — portfel weksli zagranicznych wzrósł w dekadzie sprawozdawczej z 1013 miljn. do 1030 miljn., zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zmniejszył się z 128 miljn. do 123 miljn., wreszcie zapas papierów procentowych własnych zwiększył się z 104 milj. do 122 miljn.

Zmiany w stanie bankowego pokrycia obiegu banknotów w ciągu stycznia ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1930	20/I 1931	30/I 1931
Weksle	672.047	627.602	622.881
Weksle zagraniczne		101.260	102.964
Polskie monety srebrne i bilon	12.160	12.794	12.265
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	86.344	78.689	88.178
Papiery proc. własne	8.835	10.394	12.186
Razem:	779.386	830.739	838.474

Obieg pieniędzy skarbowych, wykazujący stale wahania stosunkowo znacznie mniejsze niż obieg biletów bankowych, zwiększył się w dekadzie sprawozdawczej z 2262 miljn. do 2361 miljn., czyli o około 4%. Na powyższą sumę obiegu składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. 15 miljn. (w dn. 20/I 15 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. 11 miljn. (w dn. 20/I 11 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. 1597 miljn. (w dn. 20/I 1515 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. 737 miljn. (w dn. 20/I 721 miljn.). W ciągu całego stycznia obieg skarbowy zmniejszył się o 50 miljn.

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	485.087.476:50
„ zagranicą	77.395.709:57
	562.483.186:07

PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN.	262.358.061:15	824.841.247:22
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia	„	122.433.514:76
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON	„	12.264.745:62
PORTFEL WEKSLOWY	„	622.880.957:86
POŻYCZKI ZASTAWOWE	„	88.178.151:93
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	„	12.185.265:—

PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO	90.717.246·16
NIERUCHOMOŚCI	20.000.000—
INNE AKTYWA	115.171.250·88
	<u>zł 1.908.673.379·43</u>

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000—
FUNDUSZ ZAPASOWY	114.000.000—
NATYCHM. PŁATNE	
ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 32.102.576·56

b) pozostałe rachunki żyrowe	126.538.226·37
c) rachunek Skarbu na zakup srebra	13.000.000—
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	3.026.545·99
e) różne rachunki	10.160.215·48
	<u>zł 184.827.564·40</u>

OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	1.276.555.640—	zł 1.461.383.204·40
INNE PASYWA		183.290.175·03
		<u>zł 1.908.673.379·43</u>

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PROBLEMAT KRYZYSU ŚWIATOWEGO

DOCIEKANIE źródeł i przyczyn kryzysu gospodarczego, panującego obecnie na całej kuli ziemskiej, stało się — rzecz zrozumiała — w okresie dzisiejszym, gdy gorączkowo szuka się środków zaradczych na coraz to rosnące dolegliwości znękaną przez trudności materialne ludzkości, prosto sui generis osobną nauką. Istnieje cały szereg „szkół” nieomal, próbujących obecną depresję życia gospodarczego wytłumaczyć poszczególnymi zjawiskami gospodarczymi, jakie można obecnie lub można było kilka lat temu zaobserwować w życiu gospodarczym świata, przyczem zdania są wyraźnie podzielone. Ale nawet ci z ekonomistów, którzy obecne przesilenie tłumaczą nie jednym tylko zjawiskiem, ale całym splotem przyczyn i wynikających z nich skutków, różnią się znacznie nawzajem w ocenie drugorzędnych szczegółów, otrzymując w rezultacie zgoła odmiennie ujęcia całokształtu zagadnienia. Warto zatem zatrzymać się chwilę parę nad tym problemem i spróbować usystematyzować istniejące w tej dziedzinie poglądy. Jeśli nie doprowadzi to nas (o co, rzecz prosta, nie pretendujemy) do pewnych stałych tez, koniecznych dla oceny przyczyn obecnego kryzysu, da nam to niemniej jednak pewien rzut oka na całość zagadnienia, a przede wszystkim nasunie szereg dalszych uwag, które, być może, przyczynią się do jeszcze dokładniejszego jego wyświetlenia.

Wejźmy teraz odrazu in medias res zagadnienia poto, aby stwierdzić na wstępie, iż w ocenach najbardziej istotnych źródeł obecnego kryzysu gospodarczego wyodrębniają się zupełnie widocznie dwie teorie zasadnicze: monetarna i gospodarcza. Pierwsza chce źródło obecnych przesileni upatrywać tylko i wyłącznie w trudnościach pieniężno-kredytowych na kuli ziemskiej, druga — nie zaprzeczając wagi tych trudności w ogólnym kompleksie niedomagań gospodarczych świata — wyznacza im jednak miejsce dalsze, kładąc główny nacisk na kwestje gospodarcze, a w pierwszym rzędzie na wstrząsy, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat w produkcji światowej. Rozgraniczenie obu tych teorii wydaje się nam pierwszym etapem, koniecznym dla wyjaśnienia poglądów na istotę obecnego kryzysu.

Jeśli chodzi o teorię monetarną, to bodajże najbardziej jasno ujął ją Sir Henry Strakosch, członek Komitetu Finansowego Ligi Narodów i autor wysoce

interesującego memoriału p. t.: Gold and the Price Level (A Memorandum on the economic consequences of changes in the value of gold), ogłoszonego w połowie r. ub. Jak wynika z samego tytułu, Sir Henry Strakosch jest wyznawcą teorii, która „skutki gospodarcze” w postaci dzisiejszego kryzysu uzależnia jedynie i wyłącznie od zmian w wartości złota, w szczególności zaś — od nieproporcjonalnego rozdziału tego kruszcu na kuli ziemskiej. Wywody jego w możliwie daleko idącym skrócie przedstawićby można w ten sposób, iż uważa on, że ścisły związek, jaki zachodzi w krajach o walucie złotej (gold standard) między ich zapasami złota a całym ich systemem walutowym i kredytowym doprowadził do walki o posiadanie złota, a w rezultacie — na terenie wielkich jednostek gospodarczych — do sztucznego skurczenia się zapasów złota i ograniczenia naskutek tego obrotu pieniężnego i kredytowego. Tem właśnie zjawiskiem tłumaczy Sir Henry Strakosch spadek cen surowców światowych, który dokonł się w końcu 1929 r. i w pierwszych miesiącach 1930 r. Jeśli chodzi zaś o skutki tego spadku cen, to sprowadził on z kolei zmiany w rozdziale dochodów i to w ten sposób, iż udział tych wszystkich, którzy ciągną swe dochody z walorów o stałym oprocentowaniu, w produkcie społecznym wzrasta, a spada natomiast w nim udział zarówno pracowników, pobierających zapłatę za pracę, jak i przedsiębiorców. Ale i ci posiadacze walorów o stałym oprocentowaniu, widząc stały spadek cen, powstrzymują się od zakupów towarowych, oczekując dalszego jeszcze spadku, a stawiając chwilowo do dyspozycji na krótkie terminy instytucjom kredytowym rozporządzalną swą siłą nabywczą. Zmniejszenie się udziału w produkcie społecznym pracowników i przedsiębiorców prowadzi siłą rzeczy do zmalenia siły nabywczej tych klas w odniesieniu do środków spożycia, u przedsiębiorstw zaś specjalnie naskutek zmniejszenia się ich zysków — do nabywania środków produkcji. Ogólnym rezultatem tego procesu musi być z natury rzeczy ogólne zmniejszenie się wymiany towarowej.

Teoria ta opiera się, niewątpliwie, jak wykazali już jej zagraniczni krytycy, na zbyt jednostronnym ujmowaniu sprawy. Jest on (jak zresztą i wiele innych angielskich teorii gospodarczych ostatnich miesięcy — o niższe ceł np.) wynikiem ujmowania stosunków gospodarczych na kuli ziemskiej na podstawie wyłącznie

brytyjskich doświadczeń gospodarczych i finansowych. W Anglii właśnie wskutek faktu, iż gospodarka w tym kraju odczuwa po dziś dzień niedość dobrze przeprowadzoną stabilizację funta szterlinga w 1925 r., a gdzie jednocześnie sztywny system pieniężno-kredytowy pozwala na odpływ złota, powiększając jeszcze te trudności, wyrobić się musiało mniemanie, iż źródłem wszelkiego złego w dzisiejszym stanie gospodarczym świata nie może być nic innego, jak tylko kwestje rozdziału złota i związane z nimi ukształtowanie się spraw pieniężno-kredytowych. Co jest jednak słuszne dla lokalnego kryzysu brytyjskiego, bynajmniej nie nadaje się do zastosowania per analogiam do kryzysu światowego. Słusznie też pisze jeden z niemieckich krytyków Sir Henry Strakoscha, iż dla kryzysu gospodarczego na świecie specjalnie charakterystyczne jest, że „przyczyny tego kryzysu objawiają się w sposób współzależny i wzajemnie się wzmacniają”, że „obok momentów koniunkturalnych grają rolę i momenty strukturalne, obok przyczyn monetarnych i takie, gdzie główny ciężar leży specjalnie po stronie wymiany dóbr”. A oprócz tego jeszcze wplatają się w to wszystko momenty spekulacji, kryzysów zaufania i t. d. Ten amalgamat, występujący w każdym niemal kraju w inny sposób, ale posiadający wszędzie prawie pewne cechy wspólne, tworzy z obecnego kryzysu gospodarczego jeden z najcięższych kataklizmów gospodarczych w historii życia ekonomicznego świata.

Wynikać musi z tego, iż skonstruowanie jakiegoś systemu, według którego problemat kryzysu gospodarczego na świecie mógłby zostać zbadany i ustalony w głównych tylko nawet jego szczegółach, ale zato z wszelką pewnością i dokładnością systematyczną, jest całkowicie niemożliwe. Pozostaje więc nam jedyna droga (skoro odrzuci się te teorie, które wyprowadzają kryzys obecny z jednego jakiegoś zjawiska natury gospodarczej czy finansowej) zbadania całokształtu problematu, a mianowicie zastanowienie się nad głównymi jego cechami i pogłębienie, o ile możliwości, tych właśnie głównych znamion, które charakteryzują dzisiejsze przesilenie.

Zacznijmy więc od cechy, którą vox populi chce uznawać (częstokroć niemal z wyłączeniem wszelkich innych) za główną przyczynę kryzysu, a mianowicie od nadprodukcji. Niema najmniejszej wątpliwości, iż jest to istotnie zjawiskiem niezwykle poważnym z szeregu przyczyn kryzysu. Niema wątpliwości, mianowicie, iż powojenna gospodarka charakteryzuje się niebywałym zupełnie rozrostem inwestycyjnym, nie stojącym w żadnym stosunku przedewszystkiem ze zniszczeniem, jakie w kapitałach całego świata spowodowała wojna światowa. Angielska teoria liberalna głosi wprawdzie i dziś jeszcze z uporem, iż „automatyzm gospodarczy” wyłącza wszelkie dłuższe wysoki nadprodukcji, że, mianowicie, ruch cen poszczególnych dóbr jest najlepszą i jedyną kłapą bezpieczeństwa dla wszelkich niedomagań, wynikających ze zbyt rozwiniętej działalności produkcyjnej w danej dziedzinie. Ale ani w rolnictwie, ani w innych przemysłach surowcowych, a nawet i w przemyśle przetwórczym nie obserwujemy w latach ostatnich zmniejszania się produkcji wskutek spadku cen. Sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana wskutek z jednej strony rozwoju technicznego poszczególnych przemysłów, jak i z drugiej — wolnego z reguły uruchomienia nowych zakładów w wypadku stwierdzenia rozwoju popytu (popyt, mianowicie, jeszcze przed uruchomieniem danego zakładu

może spaść), a wreszcie — przez elementy nieobliczalne w postaci polityki celnej, subwencyjnej i t. d., które podrywają z natury rzeczy pewne stałe zasady kalkulacji, stwarzając lokalne warunki do utrzymywania czy rozwijania poszczególniej produkcji, jakkolwiek obiektywnych warunków brakuje.

Mamy tu więc do czynienia z jednym z elementów nadprodukcji światowej, który możnaby określić jako przerost inwestycyjny. W całym szeregu dziedzin produkcji powstały w ciągu ostatnich lat nowe zakłady, które wogóle (t. j. w latach nawet wysokiej koniunktury) wykorzystywały przeciętnie, według niemieckich obliczeń, c-a 70% zaledwie swej możliwości wytwórczej. Ten przerost inwestycyjny posiada jednak z kolei i dalsze konsekwencje. W założeniu swem oznacza on przeznaczenie swobodnej siły nabywczej w gospodarce światowej na cele przyszłości, zwięźając chwilowo zdolność nabywczą w dziedzinie bądź zapłaty za surowce i materiały, bądź wynagrodzenia siły roboczej. Pociąga to za sobą w trzecim już rzędzie jeszcze dalszą konsekwencję: niszczenie rynków zbytu właśnie dla tej zdolności produkcyjnej, którą nowe inwestycje tworzą. Będzie o tem zresztą mówione szczegółowo jeszcze poniżej. Dodać chwilowo tylko należy, iż narówni ze zwięźaniem się aktualnej siły nabywczej przez proces nadmiernych inwestycji o celach przyszłych postawić trzeba inną jeszcze jego konsekwencję, a mianowicie konieczność wprowadzenia ingerencji państw w dziedzinę ochrony tak sztucznie rozbudowanego aparatu produkcyjnego, co pociąga z natury rzeczy wzrost protekcji celnej i rozbudowę subwencji, a więc autarchję gospodarczą poszczególnych państw i nowe jeszcze ograniczenia zbytu światowego.

Obok przerostu inwestycyjnego mamy drugi element w obecnej nadprodukcji światowej — racjonalizację produkcji. Słusznie zauważa się obecnie na Zachodzie, iż przeprowadzona tam po wojnie racjonalizacja w przemyśle posiada zgoła odmienny charakter od racjonalizacji przedwojennej, ograniczającej się z reguły do utrzymywania na stopie odpowiedniej nowoczesności zakładów produkcyjnych. Racjonalizacja powojenna natomiast jest zjawiskiem o cechach gwałtownych, wprowadzających zamieszanie w poszczególne dziedziny produkcji, a przedewszystkiem — przeprowadzanem w takim tempie, które przed wojną było zupełnie nieznanem. Posiada ona jako swą bezpośrednią konsekwencję z jednej strony konieczność stwarzania nowych zakładów produkcyjnych na większą skalę od istniejących w danej dziedzinie produkcji dotychczas (naskutek nowych wynalazków technicznych, które opłacały się wyłączeniem przy wytwarzaniu maso-em), z drugiej — unieruchomienie szeregu starych zakładów, przez co zaś — zniszczenie rozmyślne pewnej części (niekiedy dość znacznej) kapitału.

Obok całego kompleksu spraw, związanych bezpośrednio z nadprodukcją, trzeba zwrócić jednak specjalną uwagę na odwrotną stronę tego medalu, a mianowicie na kwestję zbytu. O ograniczeniu rynków zbytu wskutek przerostu inwestycyjnego wspomnieliśmy już powyżej. Jeśli jednak mamy zamiar zbadać problemat kryzysu światowego możliwie dokładnie, nie możemy pominąć tych głosów, które odzywają się w Europie jakgdyby „w obronie” produkcji, składając główny ciężar „winy” za kryzys na zmniejszenie się popytu.

Rozumowanie wygląda tutaj w ten sposób: jeśli prawdą jest, iż ludność świata powiększyła się w okresie 1913—1929 mniej więcej o 10%, to wzrost produkcji bynajmniej nie wykazuje jakichś nadmiernych wybitości. Zbiory pszenicy wzrosły w tymże okresie z 1.028 miljn. q do 1.255 miljn. q, żyta — spadły z 450 miljn. q do 437 miljn. q, jęczmienia — wzrosły z 380 miljn. q do 404 miljn. q, kukurydzy — z 1.045 miln. q do 1.079 miljn. q, produkcja wełny surowej w 1928/29 r. w porównaniu z 1909/13 r. wzrosła z 1.39 miljn. t do 1.58 miljn. t, bawełny — z 26 miljn. q do 28 miljn. q, surówki żelaznej — z 79.2 miljn. t do 98.7 miljn. t. Innymi słowy w tych wszystkich dziedzinach o jakiejś „nadprodukcji” nie powinno być mowy. Są wprawdzie dziedziny, gdzie wzrost produkcji jest olbrzymi (np. jedwab sztuczny z 16 miljn. kg. w 1913 r. do 196 miljn. kg w 1929 r., albo cukier, gdzie produkcja cukru buraczanego wzrosła wprawdzie niewiele, bo z 8.9 miljn. t do 9.5 miljn. t, ale zato produkcja cukru trzcinowego podwoiła się z 9.3 miljn. t do 18.1 miljn. t). Są to jednak, zdaniem zwolenników teorii, którą nazywamy „teorią spadku popytu”, zjawiska nie tak ważne, aby przez nie można było wytłumaczyć obecny kryzys jednym słowem — nadprodukcja.

Jeśli więc niema powszechnej nadprodukcji, a jednocześnie produkcja jest bezwątpienia większa od popytu, gdyż ceny spadają, zapasy rosą i bezrobocie się w maga, to konsekwencją tego stanowiska musi być szukanie obecnego zamieszania po stronie popytu. I tutaj dochodzą niektórzy do następujących wniosków.

Zmniejszenie się popytu jest widoczne, ale potrzeby bynajmniej nie zmały. Wynika z tego, iż zmniejszenie się popytu jest skutkiem spadku dochodów. Jakich dochodów? Niewątpliwie ważny jest tutaj spadek dochodów ludności rolniczej, ale zato wśród ludności miejskiej istnieje tendencja do spadku tylko średnich dochodów, podczas gdy niższe dochody wzrastają. To zjawisko sprzyjać winno nawet powiększaniu się spożycia, gdyż przy względnie wyższych zarobkach możliwe jest oszczędzanie w szerszej mierze niż przy mniejszych. Dlatego też zwolennicy teorii „spadku popytu” kładą główny nacisk na kwestję bezrobocia.

Odrzuca tutaj „circulus vitiosus”: bezrobocie jest z jednej strony przyczyną spadku popytu i trudności zbytu, ale właśnie też same trudności zbytu zmuszają do ograniczenia działalności produkcyjnej — i do powodowania wzrastania bezrobocia. Gdzież znaleźć początek tego kręgu? Niewątpliwie, nie w podwyższeniu płac robotniczych, co, jak niektórzy sądzą, spowodowało tendencję do zastępowania w możliwie szerokiej mierze udziału pracy ludzkiej w procesie produkcji przez inne czynniki i stało się tem samem początkiem tendencji ku bezrobociu. Płace przecież nie wzrosły naogół w stosunku do czasów przedwojennych zbyt wiele.

Gdzie więc szukać trzeba podstawowych przyczyn bezrobocia? Odpowiedź brzmi: w wytwarzaniu się naskutek czy to karteli, czy też ochrony celnej w poszczególnych państwach cen monopolowych na poszczególne artykuły. W tym ostatnim np. wypadku istnieje dla wytwórcy krajowego wyraźnie oznaczona górna granica ceny, t. j. cena zagraniczna z dodatkiem cła. Cena, wyznaczona przez wytwórcę, mieścić się będzie w dowolnym miejscu marży pomiędzy kosztami własnymi i górną granicą ceny. Zachodzi teraz pytanie: czy mniejszy zbył i wyższa cena — czy też

większy zbył przy niższej cenie? Zwolennicy teorii „spadku zbytu” odpowiadają: przy wolnej konkurencji (bez cła) cena zniża się ku kosztom własnym, przy sztywnej górnej granicy ceny, zwłaszcza, gdy chodzi o produkty pierwszej potrzeby lub niezbędne dla szerokich mas konsumentów, wytwórcy wygodniej będzie cenę podnieść. Stąd — ograniczanie produkcji i wzrost bezrobocia. Kiedy zaś łączy się z tem jeszcze racjonalizacja, marża między kosztami własnymi i ceną staje się jeszcze wyższa, a racjonalizacja nie doprowadza zupełnie (jak w warunkach wolnej konkurencji) do zniżenia cen, powiększenia zbytu i — rozumie się — wzrostu zatrudnienia.

Nie zamierzamy się dłużej zatrzymywać nad teorią „spadku popytu”, jakkolwiek przyznać trzeba, iż jest ona wysoce charakterystyczna, jako wynik wnikliwych badań nad istotą kryzysu gospodarczego na świecie. Musimy iść o krok dalej i zastanowić się przez chwilę nad spadkiem cen jako wynikiem kryzysu gospodarczego.

Spadek cen sam przez się jest zjawiskiem, zrozumiałem w każdym wypadku, kiedy popyt jest o wiele niższy od podaży, a to właśnie zachodzi w produkcji światowej w chwili obecnej, niezależnie od tego, czy istnieje „nadprodukcja” czy „spadek popytu”. Interesujące jest jednak odbicie się kryzysu specjalnie na cenach surowców. Tutaj bowiem praktyka wykazała, jak złudne były te widoki, które opierały rozwój gospodarczy świata na gospodarce związanej.

Niewątpliwie mają słuszość ci, którzy przy ocenie ostatniego spadku cen surowców wskazują odrazu na te tkwiące u fundamentów produkcji surowców cechy, które czynią z cen surowców wyjątkowo podatny dla wszelkich wahań materiał. Zwłaszcza przy surowcach rolniczych ceny mają tendencję z gruntu elastyczną. Oprócz bowiem przypadkowości corocznego zbioru światowego mamy tutaj tak trudne do rozwiązania zagadnienia, jak np. ograniczanie produkcji w wypadku spadku cen, spadek cen ziemi, wynikający ze spadku cen, a który powoduje nową kalkulację u nowonabywcy, rozdrobnienie własności i trudność koncentracji produkcji oraz zbytu i t. d.

Niemniej jednak ostatni spadek cen surowców, który z natury rzeczy podkopał całą — tak doskonale rozwijającą się wymianę towarową pomiędzy „surowcowymi” krajami zamorskimi i „przetwórczymi” krajami europejskimi, posiada jeszcze i inne przyczyny. Jeśli, mianowicie, przyjrzymy się bliżej sytuacji, panującej na rynkach surowców, stwierdzimy zjawisko dość paradoksalne, a które naogół nie jest znane, zdaje się, szerszej publiczności. Mianowicie, podczas gdy ceny poszczególnych surowców, poczynając od jesieni 1929 r. bardzo silnie spadają, zapasy ich w stosunku do produkcji nie wykazują bynajmniej tendencji specjalnie zwiększającej się. Kilka liczb posłuży dla ilustracji tego zjawiska.

Weźmy np. kauczuk. Przeciętą ceną w 1925 r. wynosiła sh $2/10^{3/4}$ loco Londyn. Potem jednak zaznaczyła się wyraźna tendencja niżkowa. Ceny jednak jeszcze w 1928 r. i 1929 r. trzymały się w przecięciu na poziomie powyżej 10 d (1928 r. — $10^{11/16}$ d, 1929 r. — $10^{1/4}$ d), ale już ostatni miesiąc 1929 r. wykazuje cenę $8^{1/16}$ d, a w 1930 r. cena marcowa wynosi $7^{1/8}$ d, czerwcową — $6^{3/4}$ d, a wrześniową — $4^{3/4}$ d.

Weźmy bawełnę. W Aleksandrii za Sakellaridis good fair płacono jeszcze w 1924 r. 876.1 piastra za kantar, w 1925 r. nawet 998.8 piastrow. Ale w la-

tach następnych ceny wahały się wokół 600 piastrow. Jeszcze przeciętna za 1929 r. daje cenę 628'6 piastrow, podczas gdy w marcu 1930 r. wynosiła ona już tylko 506'2 piastrow, a we wrześniu — 393'8 piastrow. Cyna spadła z ceny powyżej £ 200 za 1.016 kg na rynku londyńskim do £ 132'7. Pomijamy analogiczne liczby, dotyczące się innych surowców.

W sumie z końcem września 1930 r. spadły w stosunku do cen z tegoż okresu 1929 r.: kauczuk, kawa, pszenica i jęczmień o przeszło 50%, kakao zaś, bawełna, wełna, juta, metale — o przeszło 30. Pszenica i jęczmień utrzymywała się na nieco wyższym poziomie cen w Argentynie, żelazo zaś wykazało mniejszy spadek od innych metali. Kukurydza, skóry i herbata spadły o mniej niż 30%.

Zdawałoby się zatem, iż przyczyną tego rodzaju spadku cen surowców musi być nic innego, jak tylko różnica pomiędzy popytem i podażą, przyczem naturalnym dowodem różnicy tej winny być wzrastające zapasy wspomnianych surowców. Jeśli jednak przyjrzemy się odpowiednim statystykom, zobaczymy, iż zapasy te właściwie nie wzrosły zbyt wiele, o ile tylko, rzecz prosta, nie bierzemy ilości bezwzględnych, a liczby względne w stosunku do produkcji danego surowca. Tak np. zapasy kauczuku wynosiły w 1924 r. 38'7% ówczesnej produkcji, podczas gdy w 1930 r. — tylko 27'5%. Inna rzecz, iż produkcja wzrosła przeszło dwukrotnie w tym czasie. Zapasy cukru w 1924 r. wynosiły 4'2% produkcji tego roku, w 1929 r. zaś 10'5%. Przy miedzi odpowiednie liczby wynoszą 29'5% i 15'6%, przy cynie — 25'7% i 15'4%, przy bawełnie — 24'3% i 37'5%. Niektóre zatem zapasy surowcowe stosunkowo wzrosły, inne zmalały, ale różnice nie są bynajmniej tak wielkie, aby usprawiedliwić tak olbrzymi spadek cen. Jedna tylko, być może, kawa, gdzie zapasy w 1930 r. (o ile zbiór wynosiłby tyle, co w roku poprzednim) stanowiłyby aż 115'5% całego zbioru, usprawiedliwia bez reszty swój spadek cen.

Gdzież więc leży przyczyna kryzysu cen? Odpowiedź na to jest dość trudna. Niemniej jednak pewnym zdaje się, iż główne przyczyny załamania się cen surowców nie leżą bynajmniej w dysproporcji, jaka powstała jakoby pomiędzy produkcją i popytem, ale raczej w tych tendencjach gospodarczych, w których cieniu rozswielała się w ostatnich latach produkcja surowcowa świata. Te tendencje albo, jak je jaśniej nazywa jeden z niemieckich autorów, „środki techniczno-rynkowe” spowodowały właściwe załamanie się cen przez swój monopolistyczny i ograniczający nieraz wymianę międzynarodową kierunek działania.

Chodzi tu, mianowicie, o politykę tych karteli międzynarodowych w produkcji surowców, gdzie w latach 1924 — 1929 ujawniły się tendencje ku utrzymywaniu wysokich cen kartelowych niezależnie od wahań produkcji. Charakterystyczne jest, iż sama kartelizacja produkcji surowców światowych w normalnych okresach nie dawała wyników ujemnych, któreby wprowadzały zamieszanie na rynki światowe. Tendencje ku monopolizowaniu produkcji surowców są jedną z zasadniczych cech charakterystycznych ustroju kapitalistycznego i bynajmniej same przez się nie odbijają się niekorzystnie na obrocie międzynarodowym, kiedy mają na celu, jak to zwłaszcza przed wojną było regułą, wykorzystanie naturalnych bogactw danego kraju i rynków zbytu, zależnych od danych surowców. Trzeba było tylko albo wyeliminować z obrotu danymi surowcami wszelką spekulację handlową, określić

dokładnie z roku na rok produkcję, ceny i rynki zbytu (ropa naftowa, djamenty i t. d.), albo też — w wypadku, gdy towar dany podlegał fluktuacjom giełdowym — opanować możliwie całą produkcję światową danego surowca (w latach bezpośrednio po wojnie porozumienia producentów miedzi, kawy i t. d.). Kiedy natomiast w zakresie surowców, których ceny kształtują się na zasadach giełdowych, producenci spróbowali utrzymać ceny wbrew obiektywnym warunkom, wynikającym z samego rozwoju produkcji, kiedy odrzucili konsekwentnie zasady, wynikające z prawa o kształtowaniu się cen z tendencją ku najniższym kosztom produkcji (kawa brazylijska, kauczuk malajski i t. d.), wówczas wstrząs na rynkach ujawnił się w całej pełni. Jeśli dodać do tego jeszcze politykę poszczególnych mocarstw, które w interesach politycznych tego rodzaju tendencje monopolistyczne w zakresie produkcji surowców światowych popierały (kartel eksportowy miedzi w Stanach Zjednoczonych, ograniczanie produkcji kauczuku na wyspach malajskich, waloryzacja kawy w Brazylii), to wzmacniało to tylko te przeszkody w swobodnej wymianie międzynarodowej, jakie zrodziły się wskutek powyżej wspomnianej tendencji samych producentów.

Z mniej więcej dokładnej analizy rynków światowych w 1929 r. wynika, iż nawet fala nadprodukcji światowej, wywołana przez ideologię amerykańskiej „pomysłowości gospodarczej” (prosperity), a załamana przez krach giełdowy w Stanach Zjednoczonych z końcem 1929 r. mogłaby być jeszcze doprowadzona do normalnego rozwiązania, gdyby właśnie nie istniały już uprzednio owe tendencje restrykcyjne w produkcji surowcowej świata. Polityka światowych producentów surowców dążyła z reguły, jak wykazuje przykład międzynarodowego kartelu miedzi, do możliwie daleko idącego usunięcia wszelkiego pośrednictwa handlowego na rynkach światowych, a więc do dotarcia bezpośrednio do samego przemysłu przetwórczego. W okresie krachu pośrednictwo tam, gdzie się jeszcze utrzymało, rzuciło na rynek wszystkie swe zapasy i zainicjowało spadek cen. Rozwinięta działalność inwestycyjna w okresie 1924 — 1929, o czym mówiliśmy już powyżej, a co m. in. w znacznym stopniu tłumaczy się właśnie ową ideologią „prosperity”, która opanowała drugą półkulę, zwiększyła jeszcze podaż, spychając ceny jeszcze niżej. Wszelkie sztuczne restrykcje międzynarodowych związków producentów surowcowych pękły od jednego razu, a wszystkie próby, czynione w następstwie, aby polityką wzmożonych restrykcji utrzymać ceny, spaliły na panewce. Dziś jest pewnikiem, iż na światowych rynkach surowcowych panuje wolny handel już prosto dlatego, że żadna organizacja producentów nie posiada sił dla utrzymania kontroli rynku.

I tu właśnie występuje dopiero w całej pełni udział „teorii monetarnej” w obecnym kryzysie. Niewątpliwie wszystkie powyżej wskazane wstrząsy nie miałyby w żadnym wypadku tak fatalnych skutków, gdyby nie towarzyszyła im jednocześnie ciasnota na rynkach pieniężnych. Ciasnota ta wynika, rozumie się, z anormalnego rozdziału kapitału w gospodarce światowej. Nie mówiąc już o tych stratach, jakie poniósł kapitał światowy wskutek wojny i wzmożonych inwestycji powojennych — skutki wojny okazały się najdotkliwsze w tem, co się tyczy rozdziału kapitału w stosunku do poszczególnych krajów świata, wskutek czego utrzymuje się dotychczas w nich bądź silny nadmiar

kapitału, bądź silny jego brak. Rozumie się przytem, iż wskutek nierównomiernego rozdziału złota na kuli ziemskiej i związku, jaki panuje między systemami pieniężnymi i kredytowymi najważniejszych krajów świata i między zapasami kruszcu, wytwarza się w niektórych państwach zbytnia ciasnota pieniężna i kredytowa. Rozumie się, iż gdyby w obecnym stadium kryzysu producenci surowców mogli swe zapasy obdłużyć i wycofać chwilowo z rynku, byłoby to równoznaczne z ożywieniem handlu międzynarodowego i przyspieszona likwidacją tych stock'ów. Tu jednak wykazuje się właśnie w całej pełni brak dostatecznego kapitału, aby produkcję i spożycie skierować na nowe tory przy nowym zgoła poziomie cen. Żadne banki prywatne dokonać tego nie potrafią, a współpraca banków emisyjnych nie daje się, jak dotąd, skutecznie.

Wypadłoby w tej chwili pomówić w naszych luźnych uwagach o możliwościach zlikwidowania kryzysu. Zaprowadziłoby to nas jednak zbyt daleko. Dla tego też postaramy się raczej zreasumować w kilku słowach nasze dotychczasowe rozważania. Pierwszym wnioskiem, jaki nasuwa się nam, jest oczywiście, stwierdzenie faktu, iż kryzys światowy nie wypływa w żadnej mierze z jakichś „naturalnych” przesłanek, że — odwrotnie natomiast — jest on wynikiem w całości niemal działań ludzkich. O jakimś spontanicznym i nieprzewidzianym zalewie towarowym niema mowy. Jeśli istnieje „nad-inwestycja”, wynika ona z jednej strony z zupełnie fałszywego nastawienia psychicznego olbrzymiej części społeczeństwa kapitalistycznego w latach powojennych, z drugiej jednakże — mogłaby

być ona nie tak groźna, jaką się okazała, gdyby jednocześnie nie wpływały na nią i czynniki uboczne, jak choćby zbyt wygórowanego zysku w międzynarodowych porozumieniach gospodarczych, tworząca zastępy bezrobotnych, zmniejszająca popyt i siłę nabywczą konsumenta, ale i wprowadzająca niezależnie od tego dezorganizację na międzynarodowych rynkach towarowych. Do tego dodać należy „mocarstwową politykę” niektórych gospodarczych potęg światowych, które w interesach bynajmniej nie całkowicie gospodarczych sprzyjały tej dezorganizacji. Wreszcie nie da się zaprzeczyć, że i niewłaściwy rozdział kapitałów w gospodarce światowej wynikł z przyczyn bynajmniej nie gospodarczych, jeśli zaś chodzi o odcinek europejski, znane motywy powstrzymywania się takiej np. Francji od szerokiego wywozu kapitału zagranicę wskazują, iż na przeszkodzie wyrównaniu się (częściowemu przynajmniej) tych stosunków stoją znów raczej politycznej raczej niż gospodarczej natury.

Wszystko to, zdaniem naszym, skłania do raczej optymistycznych przewidywań na przyszłość. Skoro się nie ma do czynienia z kataklizmem sił „naturalnych” wyzdrowienie jest możliwe w drodze działalności wszystkich tych czynników, które kryzys ten nieświadomie wywołały. Chodzi tylko o to, aby w likwidacji jego wzięły istotnie udział wszystkie bez wyjątku, gdyż częściowe paljatywy, jak wynika ze skomplikowanego charakteru całokształtu niedomagania, korzyści dać nie mogą.

T. Ł.

SYTUACJA GOSPODARCZA IRAKU

Irak jest jednym z tych państw, które powstały na obszarze przedwojennego imperjum tureckiego obok innych, będących obecnie przeważnie obszarami mandatowemi, krajów. W czasach starożytnych i wczesnym średniowieczu kraj ten, mający dobre podstawy dobrobytu, w niczem nie przypominał tego, co potem zrobiło z niego stałe najazdy i walki, i czego nie mogła naprawić i nie naprawiła bezradna administracja turecka. Jednakowoż naturalne bogactwa, przedewszystkiem złoża naftowe, a nadto żyzność ziemi, uzależniona od sztucznego nawodnienia, jak również sytuacja geograficzna Iraku, leżącego na drodze do Indyj — to wszystko już dawniej zwróciło na niego uwagę państw zachodnich.

Po wojnie więc wydzielony z dawnej Turcji Irak jest państwem, pozostającym pod angielskim mandatem. Pod kierownictwem Rządu irackiego oraz władzy mandatowej przedsięwzięto niemało środków w kierunku zapoczątkowania użytkowania naturalnych warunków i bogactw nowego państwa. Irak zaczyna wchodzić w orbitę intensywniejszej wymiany międzynarodowej, a — jako odbiorca produktów przemysłowych — będzie budził coraz większe zainteresowanie wśród państw obcych. Korzystna sytuacja geograficzna Iraku i rozbudowa jego sieci komunikacyjnej podniosą jeszcze jego znaczenie.

Państwo Irak, będące monarchją konstytucyjną pod mandatem angielskim, ma obszar około 310 tys. km² i ludność około 3 milin., z czego najliczniejsi są Arabowie — ok. 2 milin., dalej idą Kurdowie — ok. 500 tys., Persowie — 100 ok. tys., Żydzi — ok. 88 tys., Ormianie — ok. 5 tys.; Europejczyków jest około 1.200. Mniej więcej połowa ludności jest osiadła, połowa zaś nawpół osiadła oraz koczownicza.

Północną i wschodnią część kraju zajmują góry, resztę — równina o charakterze pustynnym, przyczem obszary, leżące nad brzegami rzek, jak również pewne obszary w okęgach północnych, są urodzajne. Główne miasto — Bagdad, liczy ok. 250 tys. mieszkańców, potem idą Mosul, Basra i Kербela.

Ludność miejscowa zajmuje się głównie hodowlą, rolnictwem, handlem, przeważnie tranzytowym, oraz przemysłem domowym.

Przemysł naftowy, dzięki któremu Irak zwrócił na siebie uwagę świata, opiera się na złożach naftowych w okolicach Mosulu, Kirkuku i Khanakinu. Są one eksploatowane przez

Irak Petroleum Co oraz przez Khanaquin Oil Co, będącą filją Anglo-Persian Oil Co Ltd. W ostatnich czasach powstało nowe towarzystwo — British Oil Company, składające się z grup: angielskiej, włoskiej, niemieckiej i francusko-szwajcarskiej, z których pierwsze dwie mają wpłacić 76% kapitału, pozostałe — 24%. Nowe towarzystwo ma przystąpić do energicznej eksploatacji złóż naftowych. Kwestja budowy rurociągu naftowego, łączącego Mosul z portem na wybrzeżu Morza Śródziemnego, która wywołała spór między udziałowcami francuskimi i angielskimi co do ujściowego portu, ma być w ten sposób zdecydowana, że rurociąg będzie miał dwa odgałęzienia: do Haify i Alexandretty. Długość rurociągu Mosul — Haifa ma wynosić 800 km; koszty wyniosą ok. £ 1 miljn.

Poza przemysłem naftowym Irak nie ma innych gałęzi przemysłu z wyjątkiem przemysłu domowego, polegającego na wyrobie tkanin, mebli i sprzętu domowego, cegieł, naczyń glinianych, wyrobów miedzianych, niektórych wyrobów wełnianych i t. d.

Rolnictwo irackie ożywać zaczyna dopiero od powstania samodzielnego państwa, które zabezpieczyło pokój w kraju i — w miarę możliwości — popiera rolnictwo, dbając o rozwój sztucznego nawodnienia. Jest ono bezwzględnie potrzebne na południu kraju — w strefie nadrzecznej, nadającej się na uprawę roślin podzwrotnikowych — daktyli, bawełny, figi i t. d., na północy zaś — w okolicach Mosulu — większa stosunkowo ilość opadów pozwala na uprawę bez irygacji. Sztuczne nawodnienie może dostarczyć pod uprawę wielkie obszary dość żyznej ziemi, leżące dotychczas odłogiem. Departament Rolnictwa i Irygacji czyni intensywne wysiłki w kierunku podniesienia jakości produkcji, wprowadzenia nowoczesnych metod uprawy ziemi, spopularyzowania kultury niektórych roślin, rozpowszechnienia używania pomp mechanicznych i motorowych, zwalczania pasożytów roślinnych i szarańczy i t. d., lecz na przeszkodzie należytemu rozwojowi tej akcji stoi brak odpowiednich środków materialnych. Toteż dotychczas poziom produkcji rolniczej jest przeważnie bardzo niski, wydajność mała, jakość gorsza. Statystyka produkcji rolniczej odbiera się przeważnie na liczbach eksportowych danego artykułu.

Głównymi roślinami uprawnymi są: 1) jęczmień, bardzo rozpowszechniony, lecz — co do jakości — pozostawiający wiele do

zyczenia; 2) pszenica, uprawiana głównie w okręgach: Mosul, Arbila, Kirkuk, Sulimaniya, a której uprawa — przedewszystkiem gatunków doborowych — jest bardzo popierana przez czynniki rządowe; 3) daktyle, których Irak jest bardzo poważnym producentem i których produkcja, skoncentrowana przezważnie po brzegach Sha-el-Arab'u na przestrzeni ok. 140 km, spóżywana jest przeważnie w kraju.

Liczy eksportowe tych produktów w latach 1927 — 1929 są następujące (w tonnach):

	1927	1928	1929
Jęczmień	125.887	127.642	74.923
Pszcenica	1.644	16.187	3.309
Daktyla	79.624	152.568	110.189

Spadek wywozu zbóż w 1929 r. tłumaczy się głównie dumpingiem sowieckim. Co do daktyli, stanowiących bogactwo narodowe, czynniki rządowe zarządziły coraz to dalej idącą racjonalizację opakowania, poddawane pod kontrolę sanitarną, aby w ten sposób zapewnić szerszy zbyty daktyli w innych państwach i podnieść ich wartość. Przy pakowaniu daktyli było zajętych w 1928 r. ok. 20 tys. robotników.

Poza tem propagowana była i jest przez Rząd uprawa innych gatunków roślin, z których np. owies i len nie mają większego znaczenia, natomiast uprawa bawełny ma wszelkie szanse pomyślnego rozwoju. Znikoma przed wojną produkcja bawełny sięgała w 1929 r. liczby 4500 bali, jeszcze niewielkiej, lecz wywołującej już zainteresowanie zagranicy. Bawełna iracka jest dość dobrej jakości. Rozdział nasion, oczyszczanie i pakowanie bawełny znajduje się przeważnie w ręku „British Cotton Growing Association”. Ponadto propagowane są jedwabnictwo i uprawa tytoniu.

Hodowla, odgrywająca w Iraku, jako w kraju o dużym procencie ludności nawpół osiadłej i koczowniczej, dużą rolę, dotychczas nie jest ujęta statystycznie. Hoduje się owce, kozy, osły, wielbłądy i konie, a w mniejszej mierze krowy i bawoły.

W handlu zagranicznym Iraku bardzo dużą rolę odgrywał dotychczas handel tranzytowy z Persją, toteż wymaga on odrębnego omówienia, niezależnie od importu i eksportu, zwłaszcza że podlega specjalnemu cłu.

Wartość importu bez towarów tranzytowych, lecz łącznie z przeznaczonymi na reeksport, wynosiła (w lakhach¹⁾: w 1926/27 r. 987, w 1927/28 r. — 1.058, w 1928/29 r. — 973, przyczem najważniejszymi artykułami importowymi były (wartość w lakhach):

	1926/1927	1927/1928	1928/1929
Wyroby bawełniane	221	230	194
Cukier	82	91	79
Maszyny	14	51	52
Wyroby jedwabne	42	49	48
Oleje	72	44	39
Herbata	40	35	38
Metale i kruszce	22	53	33
Środki komunikacji	21	30	30
Drzewo i budulec	25	25	25
Wyroby wełniane	18	26	25
Konfekcja	18	17	16
Mydło	13	16	16
Likiery i wina	10	13	16
Owoce i jarzyny	12	13	13
Kawa	15	14	12

Zauważa się w ciągu ostatnich 2 lat wzrost przywozu maszyn, samochodów, metali oraz wyrobów wełnianych, co należy tłumaczyć wzrastającym zapotrzebowaniem przedsiębiorstw naftowych i plantatorów oraz wzrostem stopy życiowej zamożniejszych sfer miejskich.

Wartość eksportu bez towarów tranzytowych, lecz łącznie z reeksportowanymi wynosiła (w lakhach): w 1926/27 r. 461, w 1927/28 r. — 615, w 1928/29 r. — 557, przyczem najważniejszymi artykułami eksportowymi były (wartość w lakhach):

	1926/1927	1927/1928	1928/1929
Daktyla	167	183½	161
Zboże, rośliny strączkowe, mąka	70	162	102
Wełna surowa	54	72	84
Skóry surowe	25	29	43
Wyroby bawełniane	20	28	21
Zwierzęta żywe	14	21	16
Metale i kruszce	21	16	17
Jelita i wnętrzności	10	8	12
Cukier	7	7	12
Środki komunikacji	11	8	11
Bawełna surowa	5	3	9
Dywany	4	5	5

¹⁾ Lakh = 100 tys. rupij.

Konfekcja	3	3½	4
Tytoń	2	3	3
Drzewo słodkie (Liquorice roots).	3	7	3

Głównymi państwami, importującymi do Iraku, były: Anglja (34·42% ogólnego importu w 1928/29 r.), Indie (19·26%), Persja (7·16%), dalej Syryja, Belgja, Holandja, Niemcy, Francja; państwami zaś, dokąd Irak eksportuje: Anglja (26·58% ogólnego eksportu w 1928/29 r.), Stany Zjednoczone Am. (18·49%), Indie (14·18%), Persja (13·10%), Arabja (8·08%).

Handel tranzytowy z Persją, posiadający dotychczas bardzo wielkie znaczenie, lecz zagrożony ostatnio w swoim rozwoju przez ekspansję Rosji, jest gorliwie popierany przez Rząd, obniżający cło tranzytowe (obecnie ½% ad valorem) oraz dążący do stworzenia dobrych dróg tranzytowych. Wartość handlu tranzytowego z Persją wynosiła (w lakhach): w 1926/27 r. 571, w 1927/28 r. — 588, 1928/29 r. — 585. Najważniejszymi towarami tranzytowymi były: dywany, wyroby bawełniane, herbata, środki lokomocji, cukier, skóry.

Irak prawie wcale nie utrzymuje stosunków handlowych z Polską. Dopiero ostatnio nawiązano kontakt z niektórymi firmami w Bagdadzie. Podług sprawozdania Konsulatu Gen. R. P. w Jerozolimie, jako towary, mogące być eksportowane przez Polskę do Iraku, wchodzi w grę: wyroby wełniane i bawełniane, drzewo budulcowe i skrzynki do pakowania daktyli, cukier, wyroby żelazne, maszyny rolnicze, pompy motorowe, wyroby skórzanne i nożownicze, naczynia emaljowane, rury, farby, chemikalia, instalacje elektryczne.

Handel zagraniczny Iraku spoczywa głównie w ręku kilku większych towarzystw angielskich i kilku większych firm miejscowych, przeważnie żydowskich. Mniejsze firmy zajmują się sprzedażą komisową lub też mają przedstawicielstwa firm europejskich.

Dotychczasową walutą iracką była rupja indyjska = ok. sh 1½. Obecnie wprowadza się nową walutę własną¹⁾. Kurs walut obcych reguluje się według giełdy londyńskiej.

Środki komunikacyjne w Iraku nie są dotychczas bardzo obfite. Są 4 odcinki kolejowe, z których 3 wąskotorowe og. długości 666 mil ang. oraz odcinek Bagdad — Bajdji — 133 mil ang. — normalnotorowy. Kolej irackie przewoziły w 1928 r. 523.740 pasażerów oraz 469.573 t towarów. Obecnie rozważana jest budowa odcinka z Bajdji do Mosulu. Komunikacja kołowa — mimo braku dobrych dróg na północy kraju — bardzo się rozwija, stanowiąc czynnik konkurencyjny dla kolei żelaznej. W 1928 r. było w Iraku 3.155 samochodów osobowych i ciężarowych (nie licząc wojskowych). Połączenie Iraku z zagranicą odbywa się głównie morzem i autobusami, jak również drogą powietrzną.

Ruch okrętowy w porcie Basra wyniósł w 1928 r. 728 okrętów o pojemności 4.090 tys. t, w 1929 r. zaś 724 — o poj. 4.098 tys. t.

Główne zasady polityki ekonomicznej Iraku są następujące. Wszystkie wchodzące w skład Ligi Narodów państwa korzystają w handlu z Irakiem z KNU. Istnieją cła przywozowe, wywozowe i tranzytowe. Towary dzielą się w przywozie na 4 grupy, z których pierwsza (surowce, materiały budowlane, traktory, liczne maszyny, instrumenty naukowe i t. d.) opłaca cło w wys. 11% ad valorem, druga (towary ogólnej potrzeby) — 15% ad valorem, trzecia (towary luksusowe) — 20% ad valorem, czwarta (kawa, herbata, cukier, tytoń, wyroby tekstylne, zapalki, farby i t. d.) opłaca cło specyficzne. Wolne od cła są: przedmioty użytku regilijnego, maszyny rolnicze, materiały kolejowe i tramwajowe, azbest, nasiona lniane, zwierzęta pociągowe i juczne, naważy sztuczne, książki drukowane, filmy naukowe i t. d.

Irak nie ma reglamentacji przywozu z wyjątkiem zakazu przywozu nielicznych artykułów, jak broni, tytoniu, soli i t. d.

Cła wywozowe wynoszą od wszystkich towarów 1% ad valorem, z wyjątkiem daktyli, koni i opium, opłacających inne stawki. Zabroniony jest wywóz bardzo nielicznych towarów. Cło tranzytowe w handlu z Persją i Syryją wynosi od ½% do 3% ad valorem w zależności od czasu przechowania towaru w Iraku.

Faktycznie wykonany budżet Iraku w 1928/29 r. wyniósł 594·44 lakhów w dochodach i 586·17 lakhów w wydatkach. System skarbowy opiera się na dość licznych podatkach (dochodowym, rolniczym, od zwierząt domowych, od budynków w miastach, od transakcyj kupna — sprzedaży, stemplowy, od imprez rozrywkowych); opłatę akcyzową pobiera się od wódek, likierów i spirytusu, piwa, tytoniu, soli, jelit baranich, zapalek, kart do gry, nafty i przetworów naftowych. Istnieje monopol solny. Dług publiczny Iraku wynosi £ 383 tys., stanowiących resztę części długu otomańskiego, którą Irak miał spłacić. Ostatnia rata tego długu ma być spłacona 1 marca 1934 r. Innych długów publicznych Irak nie posiada.

Mimo że kryzys obecny dotknął również i prymitywny jeszcze organizm gospodarczy Iraku, jednakowoż nie da się zaprzeczyć wielki rozwój powojenny tych niegdyś zupełnie zaniedbanych prowincyj tureckich; widoki na przyszłość również są pomyślne.

¹⁾ P. zesz. 31/1931, str. 116.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 stycznia do 8 lutego 1931 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	23 — 31/I		1 — 8/II		Różnica (w %-ach) cen z I — 8/II w stos. do cen z 23 — 31/I
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszencica:					
Berlin	26'45	6'29½	26'70	6'36	+ 0'9
Praga	143'50	4'26	145'75	4'32	+ 1'5
Chicago	—	2'89	—	2'89	—
Buenos Aires	—	2'36	—	2'35	— 0'4
Liverpool	—	2'57	—	2'57	—
Wiedeń	22'50	3'16	22'35	3'14	— 0'6
Hamburg	7'00	2'83	7'23	2'92	+ 3'2
Zyto:					
Berlin	15'78	3'75½	15'62	3'72	— 1'0
Praga	99'00	2'94	101'00	2'99½	+ 2'0
Chicago	—	1'51	—	1'50	— 0'5
Wiedeń	17'95	2'52	18'80	2'64	+ 0'2
Owies:					
Berlin	14'32	3'40½	14'15	3'37	— 1'1
Praga	117'50	3'48½	120'50	3'57½	+ 2'5
Chicago	—	2'22	—	2'27	+ 2'2
Buenos Aires	—	1'43½	—	1'43½	—
Liverpool	—	2'22	—	2'18	— 1'8
Wiedeń	20'56	2'89	20'60	2'89½	+ 0'1
Hamburg	3'60	1'45½	3'60	1'45½	—
Jęczmień browarowy:					
Berlin	20'59	4'90	20'85	4'97	+ 1'2
Praga	152'50	4'52	151'50	4'49½	— 0'6
Chicago	—	2'34	—	2'29	— 2'1
Wiedeń	28'75	4'04	29'00	4'07	+ 0'8
Hamburg	4'05	1'63½	3'95	1'59½	— 2'4
Jęczmień zwykły					
Berlin	19'46	4'63	19'76	4'70	+ 1'5

ANGLJA. — W pierwszym tygodniu lutego sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Oficjalne notowania bez zmiany: trzcinowy (z clem opłaconem) kostkowy £ 1.3, najlepszy granulowany £ 1, kryształ zachodnio-indyjski £ 0.19; buraczany: zwyczajny granulowany £ 0.7.6, 96% -owy nowy standart £ 0.5.9 za cwt.

Mąka. — Oficjalne notowania cen bez zmiany: dobra kanadyjska £ 0.12.9, domowa przemiału londyńskiego £ 0.12.3, angielska czysta £ 0.12 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: oryginalny Carolina £ 30, imitacja Caroliny £ 23.10, Patna £ 22.10, hiszpański £ 13.5, birmański £ 12 za tonnę.

Kawa. — Oficjalne notowania cen bez zmiany: Jamajka £ 10, dobra Costa Rica £ 7, Kenya dobra £ 5.5, brazylijska Santos £ 2.15 za cwt.

Herbata — obroty w tygodniu sprawozdawczym obejmowały cejlońską po 16'02 d, indyjską po 13'37 d, jawańską po 9'62 d, Sumatra po 10'90 d, Darjeeling po 18'06 d i Cachar po 9'58 d za funt. Średnia cena wszystkich sprzedanych gatunków — 14'39 d jest bardzo niska, co spowodowane zostało przez nadmierne sporty herbaty z Cejlonu. Sprzedaż herbaty chińskiej obejmowała Lapsang Souchong po 42 d, a ceny pewnych partij herbaty „z aromatem” dochodziły nawet do sh 10 za funt.

Kakao. — Od 1 lutego Accra osłabło natomiast kakao zachodnio-indyjskie utrzymało się całkowicie na poprzednim poziomie. W podaży była pewna ilość dobrego kakao z Kongo belgijskiego. Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Trinidad bez zmiany £ 2.11.3, Grenada przednie £ 2.7.6, tylko Accra standartowe osłabło do £ 1.7.6 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn 5 lutego 1931 r., jak następuje:

	Belgia		Fran- cja
	Wielka Bry- tanja	Lu- ks- emburg	
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	2.18.6	2.11.0	2.11.6
tomasowska	—	2. 8.6	—
hematytowa	3.10.0	—	—
ferromangan	9. 0.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	3.11.6	3.11.6
platyny	—	3.15.0	3.14.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	6. 2.6	3.18.6	3.19.0
belki	7. 5.0	3.10.6	3.10.6
kątownicy	7.10.0	3.18.0	3.18.0
blacha okrętowa, rezerwarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4.10.0	4.10.0
druk-walcówka	7.12.6	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4.14.6	4.14.6
blacha czarna (24 gąge)	8.10.0	—	—
druk ocynkow.	13. 0.0	6.10.0	6.10.0
gwoździe druc.	10. 0.0	5. 5.0	5. 5.0

Rynek starego żelastwa wykazywał w tygodniu od 31 stycznia do 6 lutego dalsze osłabienie.

W Niemczech na rynku reńsko-westfalskim zmian zasadniczych nie było. Cena zasadnicza staliwa ok. RM 42, jaka była w poprzednim tygodniu, w tygodniu sprawozdawczym nie dała się już utrzymać; wymieniano cenę ok. RM 41, lecz w rzeczywistości była ona niższa, gdyż składnicy bez trudności ją obniżali, szczególnie przy zakupach choć trochę większych partij. Inne gatunki żelastwa również miały tendencję zniżkową.

W okręgach środkowych i wschodnich położenie było jeszcze słabsze. I w tych okręgach cena zasadnicza obniżyła się do RM 27.

Na rynku druzgu żeliwnego zmian nie było. Drobnie transakcje ograniczały się tylko do najwyższych gatunków.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	28/1	4/II
Staliwo	40/41	40
Żelastwo I gatunku	38/39	37/38
Pakiety z blachy czarn. pras.	35/36	34/35
Otoczki wielkopieczowe	30/31	30/31
„ martenowskie	31/32	31/32
Żelastwo mieszane	30/31	29/31
Żeliwo maszynowe tłucz.	58/59	58/59
„ kupne	48/49	47/48

Na rynku francuskim wielkich zmian nie było; tendencja jest naogół zniżkowa z powodu braku dostatecznego zapotrzebowania. Obniżenie wytwórczości hutniczej w poważnym stopniu odbija się na rynku żelastwa, tak że składy hurtowników pozostają ciągle zapełnione. Druzg żeliwny również nie znajduje dostatecznego zbytu, tu zaś główną przyczyną jest bardzo silny spadek ceny surówki.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	3/II
Staliwo	170/180
Żelastwo I gatunku	150/160
Odpadki blachy niesortow.	50/60
„ „ pakietow.	125/130
Otoczki	110/115
Żelastwo mieszane	125/135
Żeliwo maszyn. tłuczone	270/280

Na rynku belgijskim położenie w dalszym ciągu pozostawało bardzo niekorzystne. Szczególnie silnie odbija się tu depresja w nowym żelastwie oraz brak zamówień w hutach, które też ze swojej strony nie poszukują zupełnie żelastwa.

Oficjalnie notowane ceny—we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia—przedstawiały się, jak następuje:

	4/II
Staliwo	340/350
Żelastwo I gatunku	310/320
Odpadki blachy nowe	260/270
Otoczki	235/245
Żelastwo martenowskie	280/290
" wielkopiecowe	270/300
Żeliwo maszyn. tłuczone	475/485

Na rynku starych metali ruchu nie było żadnego.

Oficjalnie notowane ceny—loco Berlin, za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

Niem- cy	Fran- cja	Bel- gja
6/II		
RM		

Miedź — odpadki grube	77	brak
Bronz — " "	69	oficjalnych
Mosiądz — " "	58	notowań
Cynk stary	11	w tygodniu
Ołów miękki stary	20	sprawozdaw.

ANGLJA. — Ogólne położenie na londyńskim rynku metali (w tygodniu od 31 stycznia do 6 lutego było) w dalszym ciągu niekorzystne.

Na rynku miedzi panowała w dalszym ciągu depresja. Obniżenie przez kartel w końcu poprzedniego tygodnia cen do 10'05 cts. za lb nie dało żadnych rezultatów, gdyż huty przerobcze pozakartelowe występowały na rynku z ofertami po 9'50 cts. Pod wpływem tych tańszych ofert kartel był zmuszony obniżyć swoją cenę do 9'80 cts. za lb, przez co zostało kompletnie zlikwidowane dążenie kartelu, wszczęte w końcu r. ub., do podniesienia poziomu ceny miedzi.

Rynek cyny wykazywał w dalszym ciągu depresję, która cokolwiek się zmniejszyła pod koniec tygodnia. Głównym czynnikiem na rynku jest niepewność co do ograniczenia produkcji z powodu opornego jeszcze stanowiska Stanów Majałskich.

Rynki cynku i ołowiu wykazywały w dalszym ciągu tendencję wybitnie zniżkową.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała w ciągu tygodnia przy sprzedaży kasowej £ $\frac{7}{8}$, przy terminowej zaś £ 1; miedź elektrolityczna

i rafinowana wykazały stratę po £ $\frac{3}{8}$ każda. Blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna wykazała zwykłą cenę przy sprzedaży gotówkowej o £ $\frac{13}{16}$, a przy terminowej o £ $\frac{11}{8}$.

Ołów w stracił w ciągu tygodnia przy transakcjach kasowych £ $\frac{7}{16}$, a przy terminowych £ $\frac{3}{8}$.

Cynk również wykazał stratę £ $\frac{5}{8}$, względnie £ $\frac{1}{2}$.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej jak i zagranicznej.

Antymon stracił w tygodniu sprawozdawczym £ 4.

Blacha biała, rtęć, ruda wolframowa i platyna pozostawały bez zmiany.

Srebro straciło w ciągu tygodnia przy sprzedaży gotówkowej $\frac{17}{16}$ d, przy terminowej zaś $\frac{15}{16}$ d na uncji.

Złoto wykazało stratę kursu $\frac{1}{4}$ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 gage):

Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:

Metal	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź:				
standard				
kasa . . .	44 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{2}$	43 $\frac{7}{8}$	43 $\frac{3}{16}$	44 $\frac{5}{16}$ - $\frac{3}{8}$
term. . .	44 $\frac{1}{16}$ - $\frac{1}{8}$	43 $\frac{1}{2}$	43 $\frac{1}{16}$	43 $\frac{1}{16}$ - $\frac{1}{8}$
elektrol. . .	46 $\frac{1}{2}$ -47 $\frac{1}{2}$	47	46	46 $\frac{1}{2}$
rafinow. . .	45 $\frac{1}{2}$ -46 $\frac{1}{2}$	46 $\frac{1}{2}$	44 $\frac{1}{2}$	44 $\frac{1}{2}$ -45 $\frac{3}{4}$
blacha miedz. . .	75	75	75	75
C y n a:				
kasa . . .	113 $\frac{7}{8}$ -114	115 $\frac{1}{4}$	112 $\frac{1}{8}$	115 $\frac{1}{4}$
term. . .	115 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{8}$	116 $\frac{1}{2}$	113 $\frac{7}{8}$	116 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{2}$
O ł ó w:				
kasa . . .	13 $\frac{3}{16}$	12 $\frac{15}{16}$	12 $\frac{5}{8}$	12 $\frac{3}{4}$
term. . .	13 $\frac{3}{16}$	13	12 $\frac{3}{4}$	12 $\frac{13}{16}$
C y n k:				
kasa . . .	12 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{7}{8}$	11 $\frac{9}{16}$	11 $\frac{5}{8}$
term. . .	12 $\frac{9}{16}$	12 $\frac{3}{8}$	12 $\frac{1}{16}$	12 $\frac{1}{16}$
G l i n:				
dla kraju . . .	85	85	85	85
" zaogr. . .	85	85	85	85
Antymon . . .	46 $\frac{1}{2}$	42 $\frac{1}{2}$	42	42 $\frac{1}{2}$
B l a c h a				
biała . . .	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$
Rtęć . . .	22 $\frac{5}{8}$	22 $\frac{5}{8}$	22 $\frac{5}{8}$	22 $\frac{5}{8}$

N i k i e l:				
dla kraju . . .	175	175	175	175
" zaogr. . .	175	175	175	175
R u d a				
wolfram. . .	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
P l a t y n a				
"Spong" . . .	6 $\frac{3}{4}$	6 $\frac{3}{4}$	6 $\frac{3}{4}$	6 $\frac{3}{4}$
S r e b r o:				
kasa . . .	13 $\frac{9}{16}$	13 $\frac{1}{4}$	12 $\frac{1}{8}$	12 $\frac{1}{8}$
term. . .	13 $\frac{3}{8}$	13 $\frac{1}{8}$	12 $\frac{1}{16}$	12 $\frac{1}{8}$
Złoto . . .	84.11 $\frac{1}{2}$	84.11 $\frac{1}{2}$	84.11 $\frac{1}{4}$	84.11 $\frac{1}{4}$

— Wewnętrzne ceny żelaza—w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca—przedstawiały się w następujący sposób:

	2/II	19/1
Surówka odl. Nr. III (2'5—3'0% Si) . . .		
	2 18.6—3.13.6	2.18.6—3.13.6
Surówka marten. zasadowa . . .		
	3.0.0—3.4.0	3.0.0—3.5.0
Kęsy . . .		
	5.10.0 i wyż.	5.10.0
Szyny . . .		
	8.5.0—8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .		
	7.7.6—8.0.0	7.7.6—8.5.0
Żelazokształ. Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . .		
	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage) . . .		
	8.10.0—9.10.0	8.12.6—9.12.6
Blacha ocynkowa. (24 g.) . . .		
	11.0.0	11.5.0
Drut - walcówka . . .		
	8.0.0	7.15.0
Bednarka . . .		
	9.5.0—9.10.0	9.5.0—9.10.0
Koks wielkopiecowy . . .		
	0.14.6	0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W pierwszym tygodniu lutego sytuacja na rynku była następująca:

BAWEŁNA. — Ceny wykazują bardzo mało zmian, a obroty są nieznaczne. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 7 lutego wynosiła 5'76 d za funt; przędzy bawełnianej; amerykańskiej 9 $\frac{1}{4}$ d, egipskiej 16 $\frac{1}{2}$ d za funt.

WEŁNA. — Na aukcji australijskiej używano następujące ceny za wełnę z nowego strzyżenia: £ 0.1.5 $\frac{3}{4}$ za mytą merynosową £ 0.1.3 $\frac{3}{4}$ za tłustą merynosową, £ 0.0.10 $\frac{1}{2}$ za czesaną oraz £ 0.0.9 $\frac{1}{2}$ za czystą krzyżówkę za funt.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w k r a j u:

kwartalnie— \mathcal{Z} 15, półrocznie— \mathcal{Z} 30, rocznie— \mathcal{Z} 60

z a g r a n i c ą:

kwartalnie— \mathcal{Z} 25, półrocznie— \mathcal{Z} 50, rocznie— \mathcal{Z} 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki— \mathcal{Z} 1.200; II i III str. okł.— \mathcal{Z} 900;

$\frac{1}{2}$ str.— \mathcal{Z} 500; strony zwyczajne — \mathcal{Z} 600,

$\frac{1}{4}$ str.— \mathcal{Z} 350, $\frac{1}{8}$ str.— \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{16}$ str.— \mathcal{Z} 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: CZESŁAW PECHÉ

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Danziger Privat-Actien-Bank Filiale Poznań

Gdański Prywatny Bank Akcyjny, Sp. Akc. w Gdańsku Oddział w Poznaniu wraz z oddziałami:
Grudziądz, Starogard i Tczew

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1930 r.

	zł	zł		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w			Kapitały własne:		
Banku Polskim, P. K. O. i			a) zakładowy	1.500.000 00	
Banku Gospodarstwa Krajow.	358.135*07		b) zapasowy	23.661*59	1.523.661*59
Waluty zagraniczne	205.546*07		Wkłady:		
Papiery wartościowe własne:			a) terminowe	2.328.300 67	
a) pożyczki państwowe	2.360*49		b) à vista	858.152*04	3.186.452*71
b) papiery hipoteczne	16.171 10		Rachunki bieżące		2.923.990*90
c) akcje	607*00	19.138 59	Redyskonto weksli		843.203 05
Banki krajowe		682.163*62	Banki krajowe		89.307 17
Banki zagraniczne		233.457*03	Banki zagraniczne		488.460 25
Weksle zdyskontowane		2.425.773*84	Różne rachunki		190 60
Rachunki bieżące (sald debet.):			Oddziały		1.104.984*78
a) zabezpieczone	3.750.049 90		Procenty, prowizje i różne zyski		772.443 50
b) niezabezpieczone	1.284.272*25	5.034.322 15			
Nieruchomości		177.000*00			
Ruchomości		6.583 40			
Koszty, różnice kursu i t. p.		683.602 56			
Oddziały		1.106.972*22			
		<u>10.932.694*55</u>			<u>10.932.694*55</u>
Gwarancje				zł 637.918 27	
Inkaso				zł 951.523 81	

Bank Dyskontowy Warszawski

Stan rachunków w dn. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w			Kapitały własne:		
Banku Polskim, Banku Gospo-			a) zakładowy	10.000.000*00	
darstwa Krajowego i P. K. O.	10.153.866*85		b) zapasowy	4.200.000*00	
Waluty zagraniczne	6.596.857 88		c) inne rezerwy	1.750 000*00	
Papiery wartościowe własne:			d) fundusz amortyzacyjny	426.110*00	16.376.110*00
a) pożyczki państwowe	1.064.988*48		Pozostałość zysków		186.159 04
b) papiery hipoteczne	3.602.024*71		Wkłady:		
c) akcje	813.530*68	5.480.543*87	a) terminowe	70.451.975*64	
Udziały i akcje w przedsiębior-			b) à vista	11.265.644*15	81.717.619*79
stwach konsorcjaln.		6.278.844*07	Rachunki bieżące (sald kredytowe)		24.478.399 47
Banki krajowe		3.143.995*59	Zobowiązania inkasowe		472.830 09
Banki zagraniczne		13.544.490*17	Redyskonto weksli w Banku Polskim		1.597.312 97
Weksle zdyskontowane		52.390.989 34	Banki krajowe		3.052.468 36
Weksle protestowane		654.319*69	Banki zagraniczne		47.515.029*17
Rachunki bieżące (sald debet.):			Różne rachunki		4.023.655 96
a) zabezpieczone	43.980.910*02		Procenty, prowizje i różne zyski		7.303.466*85
b) niezabezpieczone	29.948.539*13	73.929.449*15	Oddziały		20.877.925*75
Pożyczki terminowe		11 176*13			
Nieruchomości		3.861.600 00			
Różne rachunki		5.579.489*83			
Koszty		6 397.910*79			
Oddziały		19.577.444 09			
		<u>207.600.977*45</u>			<u>207.600.977*45</u>
Gwarancje				zł 19.474.860 74	
Inkaso				zł 31.730.328 60	

BILANS SUROWY
Banku Angielsko - Polskiego, S. A.

W WARSZAWIE

na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY

1) Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajow. zł 2.101.002'12; 2) Waluty zagraniczne zł 53.745'36; 3) Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 285'00; b) papiery hipoteczne zł 177.651'80; c) akcje zł 222.771'00; Razem zł 400.707'80; 4) Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjaln. zł 96.344'97; 5) Banki krajowe zł 556.917'58; 6) Banki zagraniczne zł 379.514'85; 7) Weksle zdyskontowane zł 28.198.336'55; 8) Weksle protestowane zł 394.794'76; 9) Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2.853.179'93; b) niezabezp. zł 3.374.783'37; Razem zł 6.227.963'30; 10) Pożyczki termin. zł 4.698.809'60; 11) Nieruchomości zł 464.715'50; 12) Różne rachunki zł 364.382'33; 13) Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 1.535.600'28; **Ogółem zł 45.472.835'00.**

STAN BIERNY

1) Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00; b) zapasowy zł 356.514'14, c) inne rezerwy zł 148.252'15; d) fundusz amortyzacyjny zł 221.963'28; Razem zł 3.226.729'57; 2) Wkłady: a) terminowe zł 2.933.735'52; b) à vista 3.344.458'44; Razem zł 6.278.193'96; 3) Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 2.818.015'30; 4) Zobowiązania inkasowe zł 175.385'52; 5) Redyskonto weksli zł 16.737.484'56; 6) Banki krajowe zł 34.623'81; 7) Banki zagraniczne zł 13.233.761'80; 8) Różne rachunki zł 943.160'58; 9) Procenty, prowizje i różne zyski zł 1.995.479'90; **Ogółem zł 45.472.835'00.**

Gwarancje zł 3.079.002'90
Inkaso zł 6.503.014'91

II OGŁOSZENIE.

**Zarząd Spółki Akcyjnej
Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich**

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że—w myśl § 19 Statutu Spółki—zwołuje

XVII Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

na czwartek dn. 26 lutego 1931 r., o godz. 10 rano w Warszawie, w lokalu Zarządu (Al. Ujazdowska Nr. 51) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Ustanowienie i wyboru władz Spółki oraz określenie ich wynagrodzenia;
- 3) Wybór pisma, w którym obok „*Monitora Polskiego*” i „*Polski Gospodarczej*” zamieszczone być mają ogłoszenia Spółki, stosownie do § 4 Statutu Spółki;
- 4) Wnioski akcjonariuszów i Zarządu Spółki.

Właściciele akcji imiennych (ser. A), zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, mają prawo głosu bez osobnego zgłoszenia, zaś właściciele akcji na okaziciela (ser. B) winni złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dn. 18 lutego r. b. włącznie, w Banku Handlowym w Warszawie (Wydział Depozytowy, ul. Traugutta Nr. 9) lub do Kasy Zarządu (Plac Trzech Krzyży Nr. 3) swe akcje lub kwity instytucyj kredytowych, rządowych lub działających na podstawie statutów, zatwierdzonych przez Rząd, na przyjęcie tych akcji do depozytu lub zastawu. Takież kwity mogą wydawać: Banque de Bruxelles (Bruksela, 2, rue de la Régence) i Trust Métallurgique Belge-Français (Bruksela, 168, rue Royale). Na kwitach tych powinny być oznaczone numery akcji.

Stosownie do § 26 Statutu Spółki Zgromadzenie będzie prawomocne, o ile przybędą nań akcjonariusze, reprezentujący dziesiątą część kapitału zakładowego.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA

Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie zł 455.188'20; b) pozostałość w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 328.957'76; Waluty zagraniczne zł 354.717'33; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 763'00; b) papiery hipoteczne zł 594.599'59; c) akcje zł 48.239'28; Papiery wartościowe ustaw. kap. zapasow. zł 46.843'44; Udziały i akcje w przedś. konsorc. zł 75.000'00; B-ki krajowe zł 77.263'64; Banki zagraniczne zł 291.576'30; Weksle zdyskontowane zł 4.177.338'62; Weksle protestowane zł 64.621'66; Rachunki bieżące (Salda debetowe otwartego kredytu): a) zabezpieczone zł 4.623.392'16; b) niezabezpieczone zł 426.831'97; Pożyczki terminowe zł 179.725'32; Ruchości zł 86.704'41; Nieruchomości zł 633.000'00; Różne rachunki zł 162.367'97; Koszty Handlowe roku przyszłego 1931 zł 22.360'49; **Suma bilansowa zł 12.649.493'14;** Udzielone gwar. zł 241.535'00; Inkaso zł 2.330.993'09; **Razem zł 15.222.021'23.**

PASYWA

Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00; b) zapasowy zł 92.976'52; Wkłady: a) termin. zł 4.884.261'87; b) à vista zł 2.265.759'30; Rachunki bieżące (Salda kredytowe otwartego kredytu) zł 193.706'83; Zobowiązania inkasowe zł 16.993'71; Redyskonto weksli zł 1.409.839'24; Banki krajowe zł 379.808'91; Banki zagran. zł 15.488'23; Różne rachunki zł 571.928'18; Procenty i prowizje roku przyszłego 1931 zł 38.677'12; Straty i Zyski zł 280.053'23; **Suma bilansowa zł 12.649.493'14;** Zobowiązania z tyt. udz. gwar. zł 241.535'00; Różni za inkaso zł 2.330.993'09; **Razem zł 15.222.021'23.**

Rachunek Strat i Zysków

Procenty i prowizje zapłacone zł 578.371'73; Koszty handlowe: a) podatki i świadczenia zł 107.257'02; b) wydatki osob. i rzecz. zł 588.557'41; Amortyzacja nieruchomości zł 20.000'00; Amortyzacja ruchości zł 5.597'13; Amortyz. organizacji Oddziału w Warszawie zł 6.000'00; Odpisano na straty zł 88.288'03; Czysty zysk do podziału zł 280.053'23; **Razem zł 1.674.124'55.**

Procenty i prowizje pobrane zł 1.479.812'55; Zysk na papierach procentowych zł 105.294'02; Zysk na walutach zagranicznych i dewizach zł 52.464'77; Zysk na korespondentach zagranicznych zł 8.431'92; Zysk na kuponach zł 3.555'15; Dochód z eksploatacji nieruchomości zł 15.255'21; Straty odzyskane zł 9.310'93; **Razem zł 1.674.124'55.**

UWAGA. — Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 31/I 1931 r. została wyznaczona dywidenda 6% czyli po zł 6 od 1 akcji, za okazaniem w Kasach Banku w Centrali i Oddziałach: Warszawie, Lidzie i Suwałkach, Kuponu Nr. 4 dyw. 1930 r.

Bank Międzynarodowy w Warszawie

S. A.

Bilans surowy na dz. 1 stycznia 1931 r.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego	1,336.989'20	
Waluty zagraniczne	77.136'52	
Papiery wartościowe własne	230.947'20	
Udziały i akcje w przeds. konsorcjaln.	133.444'75	
Banki krajowe	162.152'41	
Banki zagraniczne	767.540'38	
Weksle zdyskontowane	4.829.591'31	
Weksle protestowane	122.158'50	
Rachunki bieżące:		
a) zabezpieczone	zł 1.873.771'48	
b) niezabezpieczone	zł 718.588'05	2.592.359'53
Różne rachunki	342.078'55	
Koszty handlowe	903.554'62	
		11.497.952'97
Dłużnicy za gwarancje	1.908.162'00	
Inkaso	3.874.034'47	
		<u>17.280.149'44</u>

STAN BIERNY

Kapitały własne:		
a) zakładowy	zł 2.500.000'00	
b) zapasowy	zł 163.336'00	2.663.336'00
Wkłady:		
a) terminowe	zł 941.087'20	
b) à vista	zł 1.685.137'22	2.626.224'42
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	469.509'99	
Redyskonto weksli	2.559.190'59	
Banki krajowe	194.554'41	
Banki zagraniczne	1.712.918'00	
Różne rachunki	236.355'69	
Zyski z lat ubiegłych	29.058'10	
Procenty, prowizje i różnice kursowe	1.006.805'77	
		11.497.952'97
Wierzyciele za gwarancje	1.908.162'00	
Wierzyciele za inkaso	3.874.034'47	
		<u>17.280.149'44</u>

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„Warszawskie Fabryki Śruba i Drutu J. WOLANOWSKI“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 10 marca r. b., o godz. 12 w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Gliniana Nr. 5, odbędzie się

ZWYCZAJNE ROCZNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilans, rachunek zysków i strat za 1929/30 r.;
- 2) Budżet wydatków na rok operacyjny 1930/31;
- 3) Zmiany statutu: § 3 przez dodanie w końcu słów: „Zarząd wybiera corocznie swego prezesa”; § 4 przez dodanie w końcu słów: „lub dwóch prokurentów. Prezes Zarządu podpisuje w imieniu Spółki samodzielnie”;
- 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„PACIFIC“

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA

Kasa	143'72
Bank	2.135'00
Weksle w banku do inkasa P. K. O.	1.327'30
Odbiorcy i różni	413'58
Weksle	310.676'59
Weksle protestowane	98.477'23
Maszyny do pisania nowe	30.588'14
Maszyny do pisania używane	80.977'00
Maszyny do liczenia	3.657'90
Części zapasowe	9.012'80
Dodatki biurowe	23.796'14
Meble	13.459'74
Inwentarz	40.634'82
Sumy przechodnie	31.086'13
Strata	8.961'42
	<u>87.110'84</u>
	742.458'35

PASYWA

Dostawcy	50.284'83
Akcepty (wył. na zlec. Royal N. Y.)	41.075'74
Niezapłacone należności-rezerwa	7.874'87
Konto Nr. 1—niepokr. akc. \$ 59.780'33 =	532.044'91
Konto Nr. — r-k b. \$ 91'50 =	814'35
Konto Nr. 3—r-k k. podróży \$ 684'50 =	6.092'05
Kapitał akcyjny	100.000'00
Kapitał amortyzacyjny	4.271'57
	<u>742.458'35</u>

Rachunek Strat i Zysków

STRATY

Maszyny do pisania	264.328'88
Maszyny do liczenia	22.846'22
Meble	87.204'93
Koszty kupna i sprzedaży	25.528'40
Dodatki	9.709'68
Maszyny do krajania	730'03
Procenty i prowizje	37.972'96
Koszty handlowe	86.460'47
Koszty utrzymania warsztatu	9.284'65
Straty za rok 1928	15.331'05
Straty za rok 1929	14.394'18
Odpisy na różnych rachunkach	10.766'61
	<u>584.558'06</u>

ZYSKI

Maszyny do pisania hurt	90.651'62
Maszyny do liczenia hurt	1.779'86
Maszyny do pisania detal	152.325'62
Maszyny do liczenia detal	17.143'12
Meble	45.654'71
Szkoła	6.982'38
Dodatki	8.367'62
Stan składu	171.538'40
Zysk 1/1 — 15/VIII — 1930 r.	2.822'75
Wpływy z poprzednio odpisanych sum na straty	181'14
Strata	87.110'84
	<u>584.558'06</u>

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**Spółki Akcyjnej „AGRAD”**

odbędzie się w Grodzisku w lokalu P. Jarosza we **wtorek dn. 14 kwietnia 1931 r., o godz. 16.**

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej;
- 2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Zarządu za 1930 r.;
- 4) Sprawozdanie Delegacji Rady Nadzorczej za 1930 r.;
- 5) Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków za 1930 r.;
- 6) Udzielenie pokwitowania Zarządowi;
- 7) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej;
- 8) Wolne głosy bez uchwał.

PP. Akcjonariusze, chcący brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć kwity depozytowe na złożone akcje w bankach, kasach oszczędności, w kasach komunalnych lub notarialne z wyszczególnieniem numerów akcji, przed Walnym Zgromadzeniem od dn. 10 kwietnia 1931 r. do dn. 13 kwietnia 1931 r. włącznie w biurze Dyrekcji S. A. „Agrad” w Augustowie, poczta Ruchocice Wlkp., skąd odbiorą karty wstępu.

W dniu Walnego Zgromadzenia kwitów depozytowych się nie przyjmuje.

Do głosowania uprawniony jest każdy PP. Akcjonariusz, posiadający jedną akcję zł 250, która ma ważność jednego głosu.

Rada Nadzorcze:

(—) *Ks. L. Górski*

Zarząd:

(—) *Fr. Pepiński*

Spółka Akcyjna Cukrowni i Rafinerji „REJOWIEC”

Bilans na dz. 31 marca 1930 r.

STAN CZYNNY

Nieruchomości zł 1,726.837'39; Maszyny, aparaty i urządzenia techniczne zł 2,481.844'65; Inwentarz żywy i martwy zł 188.568'75; Magazyn efektów zł 179.815'59; Depozyty i kaucje zł 46.856'00; Gotówka w kasie zł 32.666'57; Papiery wartościowe zł 68.614'01; Dłużnicy zł 293.633'00; Plantatorzy zł 112.302'44; Sumy przechodnie zł 74.595'08; Rozrachunki kartelowe zł 856.710'55; Banki zł 177.719'75; Spółka Handlowa Cukr. Związk. 48.899'46; Buraki zł 145'74; Asekuracja i podatki zł 22.670'45; Cukier, melas i wytloki zł 3,126.368'31; **Razem zł 9,438.247'74.**

STAN BIERNY

Kapitał: akcyjny zł 2,900.000'00; Kapitał zapasowy zł 416.104'02; Kapitał amortyzacyjny zł 1,799.618'23; Członkowie Zarządu za akcje zł 43.500'00; Wierzyciele zł 160.139'62; Plantatorzy zł 7.481'45; Akcepty 1,052.432'28; Akcyza zł 812.119'00; Kredyt zagraniczny zł 1,461.019'51; Rozrachunki kartelowe zł 542.308'70; Sumy przechodnie zł 2.151'99; Niepodniesiona dywidenda zł 55.100'00; Zyski zł 186.272'94; **Razem zł 9,438.247'74.**

Rachunek Strat i Zysków za 1929/30 r.**WINIEN**

Różnica z ostatecznego rozliczenia kotła eksportowego kampanji 1927/28 r. zł 3.163'41; Saldo zysków zł 186.272'94; **Razem zł 189.436'35.**

MA

Dywidenda od posiadanych papierów procentowych zł 11.842'31; Zysk z fabrykacji zł 177.594'04; **Razem zł 129.436'35.**

Zarząd Spółki Akcyjnej do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce

zawiadamia niniejszem, że w **dn. 28 lutego 1931 r. w sobotę, o godz. 15 (3 po południu)** w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości skorygowanego bilansu za rok operacyjny 1929;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania, rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1930 oraz bilansu, sporządzonego na dzień 31 grudnia 1930 r.;
- 3) Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości nowej umowy dzierżawy Państwowego Monopolu Za-

palczanego, zawartej w dniu 17 listopada 1930 r.;

- 4) Zmiana Statutu Spółki z zastosowaniem się do przepisów nowego prawa o Spółkach Akcyjnych oraz z uwzględnieniem umowy z dn. 17 listopada 1930 r., z ważnością nowego Statutu od dn. 1 lutego 1931 r.;
- 5) Rozpatrzenie sprawozdania i rachunku zysków i strat za miesiąc styczeń 1931 r. oraz bilansu, sporządzonego na dz. 31 stycznia 1931 r.;
- 6) Ustalenie liczby Członków Zarządu i wybór Członków Zarządu;
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

OBWIESZCZENIA PRZETARGOWE

DYREKCJA DRÓG WODNYCH W TORUNIU zwraca uwagę na mający się odbyć w dn. 26 lutego 1931 r.

PRZETARG na dostawę 7.274 m. b. lin okrętowych, stalowych i konopnych.

Szczegóły przetargu, ogłoszonego w „Dz. Urzęd. Wojew. Pom.” Nr. 4 z dn. 15 lutego 1931 r. otrzymać można w Dyrekcji na żądanie.

Dyrekcja Dróg Wodnych

DYREKCJA DRÓG WODNYCH W TORUNIU zwraca uwagę na mający się odbyć w dn. 28 lutego 1931 r.

PRZETARG na dostawę 8 szt. wózków (wagonetek) do wyciągania statków dla Stoczni w Tczewie.

Szczegóły przetargu, ogłoszone w „Dz. Urzęd. Wojew. Pom.” Nr. 4 z dn. 15 lutego 1931 r., oraz dokładne rysunki otrzymać można w Dyrekcji na żądanie za opłatą zł 5.

Dyrekcja Dróg Wodnych

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE I TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepeńska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA